Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 2 SIERPNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 209

REDUKCJE W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH

i wśród nauczycielstwa.--Wczoraj zwolniono znaczną ilość urzędników zarówno w centrali jak i na prowincji.

Około 10 tysięcy urzędników i 2 tysiące nauczycieli otrzymało wymówienie.

Warszawa, 1 sierpnia.

Zgodnie z planem usprawnienia i potanienia administracji państwowej doręczone zostały wczoraj w wielu biurach państwowych w stolicy i na prowincji, zwolnienia urzędników.

Zwolnienia te dotyczą następujących resortów: skarbu głównie w kasach i urzędach skarbowych oraz w kontroli skarbowej, w ministerstwie oświaty (o czem piszemy poniżej), w ministerstwie spraw wewnętrznych, w sądownictwie oraz na kolei, gdzie pastwa redukcyj padła większa ilość pracowników kontraktowych.

W mniejszych rozmiarach zwalniano pracowników prowizorycznych i dniówkowych w innych resortach państwowych.

Przeniesiono lub zwolniono łącznie około 10,000 funkcjonarjuszów państwowych.

W ministerstwie oświaty redukcji uległo 1900 nauczycieli i 22 urzędników w centrali.

Jest to bardzo bolesne posunięcie oszczędnościowe, w ślad bowiem za redukcją personelu nauczycielskiego MUSI NASTĄPIĆ ZAMKNIECIE OKOŁO 2,000 SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Wśród 22 urzędników centrali, przeniesionych w stan spoczynku, znajdują się 3 mężatki, 2 naczelników wydziału, 6 wyższych urzędników z doktoratem.

Niemal wszystkim zredukowanym przysługuje prawo do emerytury.

Najboleśniejsze w tem wszystkiem jest to, że poważnie ucierpi nasza oświata

Sensacyjny projekt urzędników

stabilizacji budżetu państwowego.

Warszawa, 1 sierpnia.

Imieniem związków zawodowych pracowników państwowych przyjęta była przez p. ministra skarbu Jana Piłsudskiego delegacja prezydium zjednoczenia, która przedłożyła ministrowi szczegółowy memorjał w sprawie poprawy bytu urzędników państwowych i zrównoważenia budżetu.

Memorjał ten przewiduje powiększenie dochodów państwowych o zgórą 200 miljonów złotych rocznie.

Związki urzędnicze proponują podatkowanie towarzystwa wyścigów konnych, podniesienie opłat od spadków i darowizn, upaństwowienie rejentów i stanowisk komorników, podniesienie progresji podatku dochodowego od tantjem i pensyj dyrektorskich oraz ogólne podniesienie podatku dochodowego od uposażeń pracowniczych o 100 proc.

Ta ostatnia tylko podwyżka przyniosłaby skarbowi państwa zgóra 100 miljonów złotych.

Pomoc dla Niemiec i Anglji.

Pożyczka dla Rzeszy od antykwarjuszy paryskich? — Propozycje banków amerykańskich. — Zakaz wywozu marek niemieckich.

Olbrzymi kredyt dla Banku Angielskiego.

Berlin, 31 lipca.

Kilka pism wieczornych powtarza doniesienie Havasa, według którego tworzy się obecnie konsorcjum najpoważniejszych handlarzy obrazów i antykwarjuszów Paryża, które byłoby gotowe pożyczyć Niemcom sumę miljarda franków, jeśli za to dzieła starych mistrzów zostaną z muzeów niemieckich jako zastaw przewiezione do Francji i pozostaną tam tak długo, aż pożyczka nie zostanie całkowicie zwrócona.

Obrazy miałyby w Paryżu być wystawione i oglądane za biletami. Sama pożyczka ma być zaproponowana na dogodnych warunkach.

***

Paryż, 1 sierpnia.

Przeprowadzone dochodzenia w sprawie podanej przez ajencję Havasa oferty konsorcjum handlarzy obrazów i antykwarjuszy Paryża na pożyczkę miljarda franków dla Niemiec nie doprowadziły do ustalenia, kto jest autorem tego planu.

Nie jest wykluczone, że chodzi tu raczej o reklamę handlarzy dzieł sztuki, niż o poważną myśl pożyczki.

Bazylea, 1 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bank Wypłat Międzynarodowych utworzył komitet, złożony z przedstawicieli, mianowanych przez banki centralne.

Zadaniem komitetu jest rozważenie zgodnie z zaleceniem konferencji londyńskiej sprawy, finansowego uzdrowienia Niemiec.

Nowy Jork, 1 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przedstawiciele głównych banków amerykańskich zebrali się wczoraj wieczorem w Federal Reserve Bank i omawiali ostatnie wiadomości, nadesłane przez prezesa Reichsbanku w sprawie kredytów krótkoterminowych.

Jak się dowiaduje agencja Reutera, propozycje niemieckie uważane są zasadniczo za słuszne i rozważane, zwłaszcza propozycja, dotycząca prolongaty kredytów na okres 6 miesięcy zamiast 2 lat, jak to proponowano pierwotnie.

Prawdopodobnie bankierzy amerykańscy przed zawarciem ostatecznego układu wysuną ze swej strony kontrpropozycje.

***

Berlin, 1 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bank Rzeszy donosi, że rząd niemiecki zamierza ogłosić zakaz wywozu marek niemieckich zagranicę.

Projektowany jest pozatem zakaz dokonywania tranzakcyj walorami zagranicznemi oraz nowe zarządzenie, dotyczące operacyj dewizowych, które poddane mają być kontroli specjalnego komisarza rządu.

Berlin, 1 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolfa komunikuje: Stosownie do zapowiedzi rządu Rzeszy nastąpi w przyszłym tygodniu **podjęcie normalnego obrotu płatniczego.**

W poniedziałek rozpocznie się nieograniczony ruch przekazowy między instytucjami należącemi do organizacyj rozrachunkowych banków.

We wtorek ruch przekazowy rozszerzony zostanie na wszystkie instytucje, z wyjątkiem przekazów na pocztowe konta czekowe i konta żyrowe Banku Rzeszy.

W środę zniesione będzie ostatnie ograniczenie i również ograniczenia w wypłatach gotówkowych na konta bieżące i żyrowe. Konta oszczędnościowe banków, kas oszczędności i spółdzielni podlegać będą nadal pewnym ograniczeniom. Odnośne rozporządzenie ukaże się w sobotę.

Stabilizacja finansów świata

ma być przeprowadzona drogą emitowania wielkiej pożyczki międzynarodowej

Londyn, 1 sierpnia.
(Telegram własny).

Newyorski korespondent „Daily Mail“ donosi konferencji bankierów amerykańskich, na której rzucono projekt emitowania wielkiej pożyczki międzynarodowej stabilizowania finansów świata.

Pożyczkę tę miałaby finansować Ameryka, Francja i Anglja i wynosiłaby ona wiele miljardów dolarów. Pożyczką tą zarządzałby szereg poważnych finansjstów jak Mellon, Schacht, Sir Josiah Stamp, Owen Young i wielu innych. Mieliby oni prawo udzielania poszczególnym państwom pożyczki na przeciąg 10 do 25 lat.

Na zebraniu powyższem uznali bankierzy amerykańscy plan ten za możliwy do przeprowadzenia i uchwalili prowadzenie obrad nad nim.

Bruksela, 1 sierpnia.

Pisma brukselskie wyrażają zdziwienie, iż Niemcy żądając złota dla swego ratunku mają jednak dość pieniędzy na pożyczenie ich sowietom.

Oto od 1 stycznia rb. przemysł niemiecki otrzymał z Rosji sowieckiej zamówień na 500 milj. marek. Zamówienia te nie są płatne odrazu, a Niemcy udzieliły je na 24-miesięczny kredyt.

50 miljonów funtów szterlingów

dla Anglji

Paryż, 1 sierpnia.

Chwilowo zawieszone pertraktacje finansowe między Bankiem Angielskim a Bankiem Francuskim **zostały wznowione wczoraj wieczorem.**

W tym celu przybył ponownie do Paryża Robert Kindersley, wicedyrektor Banku Angielskiego i odbył z dyrektorem Banku Francuskiego Moret'em dłuższą konferencję, na której przedstawiciele tych dwuch instytucyj finansowych **doszli do porozumienia co do zasad, na jakich Bank Francuski przychodzi z pomocą Bankowi Angielskiemu.**

Porozumienie to, według oficjalnego komunikatu, ma stać się ostatecznem dopiero po naradzie z przedstawicielami głównych banków paryskich, zwołanej na dziś rano do Banku Francuskiego.

Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że zebrani zaakceptują opracowane warunki i że ostateczna umowa zostanie dziś podpisana.

Kredyty, które otwarte zostaną Anglji sięgają olbrzymiej sumy 50 miljonów funt. szterl., na które złoża się po połowie Bank Francuski i Amerykański Federal Reserve Bank.

„DZIEŃ ANTYWOJENNY" W POLSCE

minął naogół spokojnie.—Jedynie w Warszawie i Zagłębiu węglowem doszło do starć z policją.

W Warszawie 1 osoba zabita i 1 ranna.

Warszawa, 1 sierpnia.

Komuniści rozpoczęli wytężoną działalność w godzinach popołudniowych, obstawiając agitatorami fabryki, celem nawoływania robotników do porzucenia pracy.

W żadnym jednak zakładzie robotnicy pracy nie porzucili i wszędzie pracowali normalnie.

Około godziny 3-ej popołudniu zebrał się pochód komunistyczny, który podążył ul. Leszno ku placowi Bonkowemu. Na rogu ul. Leszno i Orlej przejeżdżał patrol policji, składający się z przodownika i jednego posterunkowego. Na ich widok z tłumu posypały się strzały rewolwerowe. Policjanci wezwali pochód do rozejścia się, jednak nie odniosło to żadnego skutku.

W czasie strzelaniny kule ugodziły niejakiego Joska Czerwonogóre (Leszno 99), którego stan jest ciężki.

Wszelkie próby sprowokowania policji do użycia broni zawiodły. Około godziny 5.30 zebrał się tłum na ul. Długiej, który podążył na plac Zamkowy, gdzie został jednak rozproszony.

W całym kraju „dzień antywojenny" miał przebieg zupełnie spokojny. — Jedynie w Zagłębiu węglowem komuniści starali się zorganizować demonstrację bezrobotnych.

W Sosnowcu przed lokalem pośrednictwa pracy zebrało się około 200 bezrobotnych, oraz przed fabryką Kulczyńskiego około 100. W obydwu wypadkach policja rozproszyła tłum nie dopuszczając do żadnych demonstracyj.

W Strzemieszycach w powiecie będzińskim zebrało się przed urzędem gminnym około 400 bezrobotnych. Rozpoczęli oni demonstrację, zasypując kamieniami lokal urzędu i wybijając szyby. Policja usiłowała rozproszyć tłum, z którego posypał się grad kamieni na policjantów. Zaatakowany oddział policji oddał w górę salwę ostrzegawczą, po której tłum rozproszył się.

Po pewnym czasie zaczęły się znów zbierać grupki demonstrantów, kierując się w stronę Dąbrowy. Około kolonji Sulno demonstrantów rozproszył oddział konnej policji.

Bernard Shaw w Warszawie.

Znakomity literat ogłosi cykl artykułów o Rosji sowieckiej.

Warszawa, 1 sierpnia.

Powracającego z Rosji do Londynu Bernarda Shawa powitali w czasie krótkiego postoju na dworcu głównym w Warszawie angielski ambasador w Warszawie Erskine, konsul Savary, tłumacz dzieł znakomitego pisarza na język polski Florjan Sobieniowski, reżyser Ryszard Ordyński i szereg przedstawicieli pism warszawskich.

Mimo uciążliwej podróży Shaw czuł się doskonale i serdecznie rozmawiał z witającymi go, specjalnie zaś z Florjanem Sobieniewskim, w rozmowie z którym poruszył kwestje 30-tomowego wydania swych dzieł, wspomniał o niedokończonej jeszcze nowej sztuce, o której wystawienie ubiega się poza Londynem szereg miast...

Następnie Shaw odpowiedział na szereg pytań, zadanych mu przez dziennikarzy na temat wywiezionych z Rosji sowieckiej wrażeń i w rezultacie oświadczył, że o wrażeniach swoich z Rosji napisze specjalny cykl artykułów.

Po krótkim postoju, pociąg, wiozący znakomitego pisarza, ruszył w dalszą drogę.

Marszałek Piłsudski w stolicy.

Nieoczekiwany powrót Marszałka do Warszawy wywołał liczne komentarze.

Warszawa, 1 sierpnia.

Zupełnie nieoczekiwanie przybył dziś o g. 5.16 po poł. pociągiem z Wilna Marszałek Piłsudski w towarzystwie swej żony i córeczek.

Marszałek Piłsudski bawił od kilku tygodni w swej osadzie Pikiliszki pod Wilnem. Przypuszczano ogólnie, że z Pikiliszek uda się Marszałek Piłsudski dopiero 8 sierpnia na zjazd legjonistów do Tarnowa a po zjeździe przybędzie do Warszawy. Tymczasem przyjazd swój do Warszawy Marszałek Piłsudski znacznie przyśpieszył.

Na dworcu w Warszawie na powitanie Marszałka Piłsudskiego przybył zastępujący premjera minister Pieracki, wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski i szereg wyższych oficerów. Wprost z dworca udał się Marszałek Piłsudski do Belwederu, gdzie po krótkim wypoczynku jeszcze w godzinach wieczorowych wyjechał wraz z rodziną autem do swego dworku w Sulejówku pod Warszawą.

Niespodziewany powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy uczynił w kołach politycznych duże wrażenie. Zwykle niespodziewane zjawienie się Marszałka Piłsudskiego z urlopu w stolicy zwiastuje zmiany w życiu politycznem; i tym razem oczywiście posypały się tego rodzaju dociekania.

Najbliższa przyszłość przyniesie nam zapewne wyjaśnienie, czy przyjazd Marszałka Piłsudskiego spowodowany jest tylko złą pogodą w Pikiliszkach, czy też jakąś powziętą w samotności decyzją.

Zwołania sejmu

i obniżenia podatków domaga się stronnictwo ludowe

Warszawa, 1 sierpnia.

Obradujący w dniu dzisiejszym klub poselski Stronnictwa Ludowego powziął następujące uchwały:

Klub domaga się zwołania sejmu, a to w tym celu aby sejm uchwalił: obniżenie podatków państwowych i samorządowych, moratorjum dla wszystkich pożyczek, które zaciągnęła własność rolna w bankach państwowych i uchwalił przyznanie odpowiednich funduszów na wykup zboża, celem zabezpieczenia minimalnych cen na zboże.

Projekty ustaw odnośnie tych uchwał Stronnictwo Ludowe złoży sejmowi po jego zwołaniu.

Krwawa walka na pograniczu.

Chłopi sowieccy stoczyli bitwę z wojskiem.

Warszawa, 1 sierpnia.

Na odcinku granicznym koło Rakowa straże KOP słyszały w ciągu ubiegłej nocy gęstą strzelaninę na terytorjum sowieckiem, lecz nie mogły zrozumieć, co jest jej przyczyna.

Dopiero nad ranem dojrzały czterech zbiegów ściganych przez strażników sowieckich. Zbiegom udało się szczęśliwie przekroczyć granice i wstąpić na terytorjum polskie.

Tutaj zatrzymano ich, odprowadzono na strażnicę i poddano badaniu. Okazało się, iż są to włościanie sowieccy, zamieszkali w okolicach Zasławja.

Przed paru dniami udali się oni w towarzystwie kilku sąsiadów do zasławskich lasów, aby zaopatrzyć się w opał. W lasach natrafił na rąbiących drzewa patrol straży leśnej, który chciał włościan aresztować, lecz ci stawili z siekierami opór i straż leśna rozbroili, odbierając im karabiny i rewolwery.

Wkrótce potem został zaalarmowany przez strażników oddział wojskowy który urządził w lesie obławę, chcąc włościan, o których mowa — ująć. Lecz ci widząc, że sprawa stała się naraz poważną, skorzystali z odebranej u leśników broni i wydali oddziałowi wojskowemu walkę.

W walce tej miało zginąć 6-ciu włościan i 3 żołnierzy sowieckich. Czterem włościanom udało się zbiec w stronę granicy polskiej, którą przekroczyli, udając się pod opiekę władz polskich.

Kto wygrał 250.000 złotych?

Losowanie pożyczki budowlanej.

Dziś odbyło się ciągnienie 3-procentowej państwowej pożyczki budowlanej, serji I na dzień 1.8. 1931 r. Wygrane padły na następujące numery:

Zł. 250.000: Nr. 605328.

Zł. 50.000: Nr. 329687.

Po 10.000: zł. Nr.Nr. 492598, 523509, 605843, 190372, 710445, 311253, 492844, 350422, 417463 i 33843.

100 wygranych po zł. 1000 — Nr. Nr.: 51807 61621 156356 89720 371141 798710 397820 211885 417678 55580 242671 963081 510624 707191 65154 103799 26412 421217 945398 644742 54089 877881 506057 434149 110235 918404 84662 561669 134785 960595 776858 337193 849237 124954 916071 188297 969633 835955 294348 157238 138866 627175 1435 984925 808451 554887 198575 519620 949008 431707 106975 226665 601744 20637 968687 213031 959914 40631 797719 323919 933722 429744 359794 525216 414030 540588 307110 324062 776604 120934 704960 697157 519456 823875 666773 149582 920523 555418 819200 388435 861535 391120 581822 410501 650455 369604 522658 712863 583379 2321 345468 148332 100629 634325 719812 80870 587696 211940 419404 385410.

Zamordował rodzinę i popełnił samobójstwo

Paryż, 1 sierpnia.

(Tel. wł. „Republiki").

W jednej z wsi w pobliżu Tournan pewien robotnik w przystępie rozpaczy, której przyczyny nie wyjaśniono, zastrzelił żonę oraz dwie córki, poczem odebrał sobie życie.

Sąsiedzi zaalarmowani hukiem 4 strzałów wtargnęli do mieszkania denata, gdzie znaleźli pławiące się we krwi trupy.

ZAHAMOWANIE SPADKU CEN ZBOŻA.

WARSZAWA, 1 sierpnia.

Jak się dowiadujemy, ze sfer giełdy zbożowej spadek cen zboża, znaczający się od dni kilku, został dnia 31 lipca zahamowany. Dziś na terenie całego kraju tendencja dla cen zboża została utrzymana. Sfery rolniczo-handlowe nie spodziewają się wobec tego dalszego obniżenia cen zboża.

Sensacyjny proces o kradzież dokumentów dyplomatycznych.

Paryż, 1 sierpnia.

Od dwuch dni toczy się przed sądem karnym sprawa kradzieży dokumentów i depesz poufnych z ministerstwa spraw zagranicznych.

Sprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok wydany zostanie prawdopodobnie dziś wieczorem.

Według wiadomości, które przenikają do prasy, wbrew zapewnieniom oskarżonych, że przywłaszczonych dokumentów używali jedynie do operacyj giełdowych, sąd dopatruje się w ich działalności czynów bardziej karygodnych, mianowicie uprawiania na szeroką skalę szpiegostwa na rzecz obcego państwa.

Opieczętowanie organizacji sowieckiej. 150 osób aresztowanych.

Buenos Aires, 1 sierpnia.

Policja dokonała rewizji w biurach Antorgu, siedzibie centralnej organizacji sowieckiej, aresztując cały personel w liczbie 160 osób, wśród których znajduje się 15 kobiet.

Siostrzeniec kardynała zginął w górach.

Rzym, 1 sierpnia.

(Tel. wł. „Republiki").

22-letni siostrzeniec kardynała wiedeńskiego Pifla Adolf Pifl zaginął podczas wycieczki w górzystych okolicach Meranu.

Po kilku dniach ekspedycja ratownicza, która udała się na poszukiwania zaginionego, odnalazła zwłoki młodzieńca, który, jak się okazało spadł w przepaść.

STABILIZACJA FUNTA SZTERLINGA.

WARSZAWA, 1 sierpnia.

Warszawskie sfery bankowe otrzymały wiadomości z Londynu, że tempo zmniejszania się zapasu złota w Banku Angielskim znacznie zdążyło obniżyło się.

W związku z tem kurs funta szterlinga na międzynarodowym rynku pieniężnym wykazał stabilizację. Na zmniejszeniu się ucieczki złota z Anglji wpłynęło dodatnio podwyższenie dyskonta oraz pertraktacje francusko-angielskie.

Nadużycia w kasie chorych m. Torunia

Toruń, 1 sierpnia.

Przeprowadzona w związku z nadużyciami w toruńskiej Kasie Chorych rewizja ksiąg ujawniła, iż nadużycia te sięgały sumy 100.000 zł.

W wyniku tej rewizji aresztowano jeszcze jednego urzędnika Kasy Leona Burczykowskiego, który bez upoważnienia odbierał i kwitował wkładki, nie przekazując ich do kasy.

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie zarządowi i administracji „Uzdrowiska" za troskliwą opiekę składa SEZON IV.

Dnia 2 lipca 1931 roku.

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 50

powrócił

Dowiecie się wkrótce, jak czułym, uprzejmym i uprzedzającym może być...

„Mąż-kochanek"

Pow. film tak dawno oczekiwany już wkrótce w „CASINIE".

LITERACI o KRYZYSIE ŚWIATOWYM.

Niebo naszej literatury, na którem dotąd świeciło jasne słońce czystej sztuki, wzniosłe i dumne, a nawet w okresie głębokiej nocy społecznej jaśniały silnym blaskiem gwiazdy przewodnie, od pewnego czasu pokryło się **ciężkiemi chmurami zakłopotania i pesymizmu.** Literaci zaczęli usilnie zajmować się zagadnieniami dnia dzisiejszego, **kryzysem gospodarczym, nędzą i bezrobociem.**

Mamy oto do zanotowania dwa niezwykle charakterystyczne wypadki:

Przed miesiącem ukazał się w jednym z tygodników stołecznych artykuł znanego poety i subtelnego myśliciela, **Józefa Witlina,** w którym autor opisuje fakt autentyczny zgłoszenia się doń, **jako do literata,** dwuch berobotnych. I opowiada o tem tak:

„Otóż pewnego popołudnia zastukało do drzwi mego mieszkania t. zw. społeczeństwo. Uczyniło to cicho i nieśmiało, ale w tej nieśmiałości było więcej grozy i stanowczego niemal imperatywu, niż we wszystkich waleniach pięścią i rozwalaniach bram. „Społeczeństwo", o którem mówię, wkroczyło do mego mieszkania nogami dwuch nieznanych mi przedtem bezrobotnych".

Panowie ci, jak się okazało przyszli do poety Witlina w następującej sprawie:

— „Pan jest literat, pan to zrozumie. Chodzimy i szukamy pracy, wszędzie nas odsyłają do domu lub do innych ludzi i urzędów. Tak dalej być nie może. Pan jest literat, niech pan nam powie, co mamy robić, żeby nie zginąć".

Pan Witlin, strapiony tem żądaniem, dał swojm gościom **list polecający do innego literata,** o którym sądził, że może tym ludziom pomóc. Ale nie na tem koniec. Silnie zmartwiony swoją bezsilnością i zaniepokojony tą wizytą „społeczeństwa", które, jak się okazuje, „bierze literaturę na serjo", zwraca się do kolegów po piórze z apelem:

„Więc trzeba nam będzie wybrać jedno z dwojga: albo się zrzec pisania dla ogółu, dla szerokich mas, bo narażamy się na niebezpieczeństwo, że masy nam uwierzą, albo wrócić do dawnej, zapomnianej już postawy pisarskiej: do bohaterstwa".

To był jeden wypadek. Subtelny i nieco może przewrażliwiony poeta Witlin **załamuje w rozpaczy ręce** i wzywa literatów, by — albo **złamali pióra,** albo też przekuli je na... **szpady rycerskie,** podejmując walkę — o co, z kim i przeciw komu?... Tego Witlin nie mówi...

***

Przed kilku dniami ukazał się w tymże tygodniku **drugi artykuł,** również znanego i bardzo cenionego pisarza, **Bruno Winawera.**

P. Winawer, jako człowiek nietylko natchnienia, ale i **ścisłej wiedzy,** próbuje, jak sam mówi, **„faktom zajrzeć w zęby".** I czyni to w sposób następujący:

Stwierdza więc przedewszystkiem, że „wybitni, poważni, sympatyczni ludzie patrzą z troską w przyszłość", ponieważ, jak mówią, **„maszyna panuje nad światem i pozbawia człowieka pracy".** I oto p. Winawer w ślicznym swym feljetonie opisuje, jak wiele ludzkość zawdzięcza właśnie maszynie:

„Zatrzymaliśmy dla siebie wszystkie przyjemności życia, a to pospólstwo (maszyny—przypisek nasz)— bez nerwów — trudzi się za nas: pisze artykuły, wali w kowadło, tnie, piłuje, kopie, karczuje, orze. Gdzież tu tragedja?"

I na to pytanie znakomity literat i uczony natychmiast sam sobie odpowiada:

„Dlaczegóż więc jest tak źle, kiedy jest tak dobrze? Dziesięć miljonów bezrobotnych, dwadzieścia — i to w najbardziej cywilizowanych, najlepiej zorganizowanych krajach dzisiejszego świata".

P. Winawer znajduje jednak na te nieszczęścia bardzo prostą radę: Rosjanie budują kolej w Turkiestanie — **jest mnóstwo posad.** W Indjach powstaje nowa linja telegraficzna — **znajdzie się i tam zajęcie.** I nie powinna nas przerażać ta przestrzeń! „Nonsens!" — powiada p. Winawer — przecież „pp. Post i Gatty oblecieli cały glob w siedem dni. **Osobę z Warszawy można dostarczyć do Bombaju prędzej, niż dawniej jej prababkę do Sieradza".**

Ale — dodaje z wyraźnem zasmuceniem znakomity pisarz i uczony — „są pewne przeszkody": **nie wszędzie wpuszczają!** A pozatem — istnieją jeszcze inne trudności — **paszportowe:** „można przez dwie godziny zalecieć do Wiednia, ale **o paszport trzeba się starać miesiąc".**

„I tu właśnie — konkluduje p. Winawer—**tkwi zalążek dramatu!"** W tym — **paszporcie!...**

I w wyniku swego rozumowania p. Winawer dochodzi do następującego wniosku:

„Dzisiejszy kryzys światowy? Można podać jego wzór chemiczny: 40 proc. obłudy, 40 proc. głupoty ludzkiej, 15 proc. łajna dyplomatycznego i 5 proc. normalnych trudności gospodarczych". Oto wszystko!

Przypuśćmy więc, **że ta djagnoza** jest zupełnie ścisła i że powyższy stosunek procentowy **„przyczyn kryzysu światowego** jest najdokładniejszy — **cóż z tego wynika?** Czy istnieje **sposób mechaniczny na usunięcie obłudy i głupoty ludzkiej?** Czy wilk, pożerający jagnię — **popełnia „głupstwo",** które mu można będzie wyperswadować? Czy „półtora miljarda osłów", rządzących światem, **można przekonać,** że są tylko osłami, a powinny być chociażby... **„końmi mechanicznemi"?** A może znajdzie się wreszcie taka cudowna maszyna, która szybko i sprawnie **usunie 80 proc. „obłudy i głupoty ludzkiej?"** Z pozostałemi 20 proc. jużbyśmy sobie jakoś poradzili!...

***

P. Witlin nie wiedział, co ma odpowiedzieć swoim dwum gościom, którzy zwrócili się doń z tragicznie prostem zapytaniem:

— „Pan jest literat, niech pan nam powie, co mamy robić, żeby nie zginąć?"

P. Witlin bardzo się **zmartwił swą bezradnością. Ale inny literat,** Bruno Winawer, dałby im odpowiedź „ścisłą": **formułkę chemiczną kryzysu światowego: 40 + 40 + 15 + 5.**

Odpowiedź nie tyle **naukowa,** a nawet dokładna, ile... **rozbrajająco prosta...**

Typowa — literatura...

TADEUSZ GÓRSKI.

Ministrowie pod ochroną agentów.

Mac Donald i Henderson byli w Berlinie pod stałą opieką detektywów Scotland Yardu.

Każdy krok ministra musi być z góry znany policji politycznej.

W ostatnim czasie w związku z podróżą angielskich ministrów do Berlina w prasie europejskiej zamieszczone były różne okolicznościowe zdjęcia. Na jednem ze zdjęć widoczny był angielski premjer minstrów, Mac Donald, i angielski minister spraw zagranicznych, Henderson, w chwili opuszczenia pałacu prezydenta Hindenburga w Berlinie. Na zdjęciu tem widocznych było również **kilku** panów, którzy, w chwili dokonywania zdjęcia stali **odwróceni plecami do obiektywu aparatu fotograficznego.**

Panowie ci — to **angielscy detektywi, przydzieleni do osoby premjera ministrów** i stali odwróceni plecami od objektywu, gdyż **nie powinni oni być przez nikogo znani.** Wielu czytelników zdziwi się zapewne, że anglicy wysłali z premjerem ministrów własnych detektywów, jednak że nie należy przypuszczać ani na chwilę, że nastąpiło to na

skutek braku zaufania anglików do detektywów niemieckich,

którym ewentualnie powierzona została by misja chronienia osoby premjera angielskiego. Gdyby Mac Donald miał coś w tej sprawie do powiedzenia, napewno zrezygnowałby z towarzystwa detektywów Scotland Yardu, jednakże **osobiste zdanie jego nie może odgrywać żadnej roli,** gdyż **ochrona ministrów angielskich jest ustanowiona ustawowo.**

Prawo to jest bardzo stare i datuje się jeszcze od chwili zamordowania księcia buckinghamskiego w roku 1703. Od tego czasu **angielscy ministrowie od chwili otrzymania nominacji znajdują się pod stałą opieką detektywów,** których szczęściem jest, że nie odpowiadają głową za bezpieczeństwo osób, nad którymi ochrona została im powierzona, jak to miało miejsce za dawnych czasów.

Dbałość o bezpieczeństwo ministrów angielskich posunięta jest bardzo daleko. Premjer angielski **obowiązany jest każdego dnia rano ułożyć plan całego dnia i z samego rana wręczyć go detektywom, przydzielonym do jego osoby.** W planie tym musi być zaznaczony każdy kwadrans, jednakże premjer angielski nie układa, rzecz zrozumiała, planu takiego osobiście, lecz układa go jego sekretarz osobisty.

Gdy w Berlinie zapowiedziana jest jakaś oficjalna wizyta, **policja berlińska otrzymuje natychmiast odpowiednie zarządzenie,** lecz nie idzie w danym wypadku o policję kryminalną, **a o oddział IV policji politycznej.** Gdy program pobytu dygnitarza zagranicznego jest już ostatecznie ustalony zostaje on policji politycznej zakomunikowany w najdrobniejszych nawet szczegółach i czyni ona wówczas odpowiednie przygotowania.

Gdy ogromne tłumy publiczności przyglądają się uroczystemu przyjęciu, oficjalnym wyjazdom i t. d., napewno nie w jednej głowie rodzi się przypuszczenie, że wykonanie zamachu na osobę jakiegoś wysokiego dygnitarza nie należy napewno do rzeczy trudnych. **Przyjuszczenie takie jest jednakże w najwyższym stopniu mylne.** Zamachy takie, jeśli są planowane, nigdy nie dochodzą do skutku, gdyż albo w ostatniej chwili zostaje ujawnione, albo też zamachowcy nie mają możności zrealizowania swego planu.

Największa ilość zamachowców była przygotowana **na króla Egiptu, Fuada Paszę,** jednakże żaden z nich nie dochodził do skutku. W przeddzień przyjazdu króla Egiptu do Berlina **wszyscy zamieszkali w Berlinie egipcjanie, którzy w najmniejszym chociażby stopniu byli podejrzani, nie są w stanie zrobić nawet jednego kroku, o którym nie wiedziałaby policja polityczna.** W drodze z dworca do pałacu wśród tysięcznych tłumów, witających entuzjastycznie przybywającego gościa, uwija się setka detektywów policji politycznej i **żaden podejrzany ruch nie ujdzie ich uwadze.** Wystarczy jeden podejrzany ruch, by dany osobnik został momentalnie oddany w ręce najbliższego z licznych policjantów mundurowych i odprowadzony o komeny policji.

Niezależnie od tych wszystkich ostrożności do osoby króla Egiptu przydzielonych było zawsze w czasie pobytu jego w Berlinie **5 najzdolniejszych detektywów z oddziału IV policji politycznej,** którzy nie odstępowali króla ani na krok.

Jak wiadomo, Fuad Pasza jest przez silną, opozycyjną partję egipską **skazany na karę śmierci,** wobec czego opieka, jaką w czasie przyjazdu do Berlina był otoczony, staje się zupełnie zrozumiałą. I zupełnie również zrozumiałem jest, że z chwilą opuszczenia przez króla Egiptu granic niemieckich, detektywi przydzieleni do jego osoby oddychają z ulgą, jakby im z ramion zdjęto największe brzemię.

Zakłady Forda zamknięte.

Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych obejmuje 7 miljonów ludzi.

New York, 1 sierpnia.
(Tel. wł. Republiki).

W dniu wczorajszym zakłady Forda w Detroit ogłosiły przerwanie produkcji i zamknięcie fabryk na czas nieokreślony. 75 tysięcy robotników tego największego przedsiębiorstwa świata zostaje skutkiem tego bez pracy. Czynnych będzie tylko 25 tysięcy robotników i to również na czas krótki — ci ostatni dostali już wymówienie. W ten sposób bezrobocie w Ameryce, obejmujące około 7 miljonów ludzi zostało w ciągu jednego dnia podwyższone o blisko 10 proc.

Posunięcie Forda wywołało w amerykańskim świecie robotniczym i pracowniczym niesłychaną panikę, zwłaszcza, że jeszcze przed kilku tygodniami Ford zapewnił prezydenta Hoovera, iż w zakładach swych nie dopuści do zmniejszenia produkcji i że nie zamierza zwolnić ani jednego robotnika. To oświadczenie Forda było szeroko komentowane przez prasę amerykańską, która dopatrzyła się w niem objawu stabilizacji stosunków w świecie gospodarczym Stanów Zjednoczonych.

Sytuacja jest tem więcej naprężona, że zamknięcie fabryk Forda pociągnie niewątpliwie za sobą zamknięcie licznych innych zakładów przemysłowych z najróżniejszych branż, które mimo samowystarczalności fordowskiej — były z jego zakładami ściśle związane.

Nadchodząca zima jest uważana za najgroźniejszą: liczba bezrobotnych rośnie z dnia na dzień; kryzys jaki ogarnął obecnie Stany Zjednoczone jest najostrzejszym ze wszystkich przesileń gospodarczych przeżywanych przez Amerykę.

Polsko-sowiecka konferencja graniczna.

Wilno, 1 sierpnia.

Na odcinku granicznym Dołhinowo odbyła się polsko - sowiecka konferencja graniczna w sprawie małego ruchu granicznego.

Na zasadzie obustronnego porozumienia uchwalono wydawać przepustki na roboty rolne w czasie od 1-go do 15-go sierpnia r. b.

Dnia 31 lipca rb. po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najdroższa i najukochańsza żona, matka, córka i siostra

B. P.

ANNA ROTBARD

córka Chemji i Estery Lewin

przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, dnia 2 sierpnia r. b. o godz. 12-ej w południe z domu żałoby, przy ul. Piotrkowskiej 123, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku.

Mąż, Dzieci, Rodzice, Siostry i Bracia

W dniu 1 sierpnia rb. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 37

B. P. Jakób STRYKOWSKI

właściciel firmy „Vislana". Założyciel Ł. Ż. T. S. „Bar Kochba" Czł. Zarz. Tow. „Hazomir"

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w niedzielę z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej 120, o godz. 3 po południu

O strasznym tym ciosie zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, córeczka i rodzina.

SPORT

WIMA--SSKM. 10:0 (6:0).

Spotkanie o mistrzostwo klasy B.

Wczorajsze spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy B między WIMA a drużyną SSKM. zakończyło się wspaniałem zwycięstwem WIMY w stosunku 10:0 (6:0). WIMA przez cały czas przeważała nad przeciwnikiem. Zawody te przerwane zostały na 4 minuty przed końcem z powodu ciemności.

I.K.P. mistrzem Łodzi

w koszykówce żeńskiej.

W sobotę na boisku Widz. Manuf. odbył się trzeci decydujący o tytule mistrza mecz koszykówki żeńskiej między IKP a ŁKS-em.

Drużyna fabryczna odniosła duży sukces, zwyciężając po zaciętej walce zeszłorocznego mistrza w stosunku 13:9 (9:2) i zdobywając tem samem zaszczytny tytuł.

W pierwszej połowie IKP dzięki celnym rzutom do kosza i ofiarnej grze uzyskuje dużą przewagę punktową (9:2), tak że ŁKS pomimo niezwykłych wysiłków i przewagi w ostatniej ćwiartce nie jest w stanie nadrobić straconych koszy.

Sędziował dobrze p. Zemełko.

„Mąż-kochanek"
to
tragedja człowieka,
walczącego o miłość
swej żony.

Pow. film tak dawno oczekiwany
już wkrótce w „CASINIE".

Hakoah-Widzew 5:1 (1:1)

Wspaniały i zasłużony sukces biało-niebieskich.

Hakaoh godnie zrehabilitował się za zeszłotygodniową przegraną do WKS-u, prezentując w dniu wczorajszym doskonałą grę w spotkaniu z Widzewem. Nareszcie drużyna biało-niebieskich zdobyła się na grę mistrzowską, kto wie jednak czy opamiętanie nie przyszło za późno i czy Hakoah zdoła zdystansować pozostałych kandydatów do tytułu misirzowskiego.

Drużyna Hakoahu przystąpiła do wczorajszej gry z dużą wolą zwycięstwa. Przez cały czas gry Hakoah parł silnie naprzód, załamując się jedynie na krótki przeciąg czasu po zdobyciu przez przeciwnika wyrównującej bramki.

Naogół jednak gra Hakoahu wypadła tym razem pod każdym względem dodatnio i odniesione zwycięstwo nad silnym przeciwnikiem było w zupełności zasłużone. Przy większym szczęściu mogła nawet drużyna żydowska zwyciężyć w znacznie lepszym stosunku bramek.

Widzew w przeciwieństwie do Hakoahu zawiódł pokładaną w nim nadzieję. Drużyna robotnicza grała na ostatnich meczach o klasę lepiej. Zawiodła przedewszystkiem u „widzewiaków" linja defenzywna, szczególnie pomoc i bramkarz. W Hakoahu cały zespół, jak już zaznaczyliśmy, grał nad wyraz ambitnie. Wstawienie Kahana do ataku dodało tej części drużyny dużo życia. Napad Hakoahu oddawał na bramkę przeciwnika niezliczoną ilość strzałów, przyczem należy z zadowoleniem podkreślić, że tym razem Erenberg i Presser grali bardzo ambitnie, przechodząc chwilami samych siebie. Najlepiej jednak wypadła w ataku gra Segała, który był autorem niemal wszystkich bramek. Pomoc w zupełności zadowoliła. Najlepszy, jak zwykle, Koplewicz.

Na obronie klasą dla siebie był Balzam, który znajduje się w doskonałej formie. Rappoport bronił chwilami wspaniale mimo to zawinił bramkę.

Gra rozpoczyna się pod znakiem gwałtownych ataków Hakoahu, który nie wykorzystuje wielu dogodnych sytuacji. **Dopiero około 10 minuty przerywa się pięknie Segał „objeżdża" kilku przeciwników i wspaniale wykłada Presserowi, którego ostry strzał trafia w słupek. W tym momencie jednak nadbiega obrońca Widzewa i pakuje piłkę do własnej siatki.** Od tej chwili Hakoah niemal bezustannie przeważa, aczkolwiek nieliczne wypady Widzewa są bardzo groźne.

Na kilka minut przed końcem pierwszej połowy energiczny atak Widzewa kończy się centrą prawoskrzydłowego, Rappoport wybiega z bramki jednakże nie dotyka piłki i nadbiegający Cygler pakuje sobie samobójczą bramkę. Do przerwy 1:1.

Po zmianie stron od pierwszej chwili ujmuje inicjatywę Hakoah, który przeprowadza generalny szturm na bramkę przeciwnika. W 8-ej minucie zostaje Erenberg sfaulowany na polu karnym, czego jednak sędzia nie widzi i w kilka sekund później Kahan strzela z połowy boiska, zdobywając ku uciesze zwolenników Hakoahu drugą bramkę.

Od tej chwili Hakoah formalnie nie schodzi z połowy drużyny robotniczej. Ataki drużyny biało-niebieskich suną jak lawina, mimo to Widzew broni się bardzo dzielnie, **aż w 14 minucie prawy obrońca Widzewa popełnia błąd i przypadkowy strzał Szarakowiaka przynosi Hakoahowi trzecią bramkę.**

Przy stanie 3:1 obie drużyny nie wykorzystują wielu dogodnych sytuacji pod bramkowych, szczególnie Hakoah ma wyraźnego pecha. Dopiero na 6 min. przed końcem jeden z ataków Hakoahu kończy się zamieszaniem podbramkowem, z którego Erenberg uzyskuje czwartą bramkę a na 2 minuty przed końcem ten sam gracz wspaniałą „bombą!! ustala wynik spotkania. Widzów około 2 tysiące. Sędziował słabo p. Piotrowski.

W dniu 1 sierpnia rozstał się z tym światem

B. P.

Jakób Strykowski

W Zmarłym tracimy zacnego Kierownika pracy i oddanego nam Szefa.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze

Personel firmy „Vislana-Ajentura"

Przed meczem Polska — Włochy.

Na mecz lekkkoatletyczny pan **Polska — Włochy** mający się odbyć na stadjonie w Królewskiej Hucie 8 i 9 sierpnia, zostały wyznaczone już reprezentacje obu państw.

Reprezentacja Włoch przybędzie pod kierownictwem p. Marjny Zanetti, w swoim najsilniejszym składzie. Szczegółowa obsada poszczególnych konkurencyj przedstawiać się będzie następująco: 60 m. Testoni, Viarengo, Manteufflówna, Breuerówna. 100 m. Steiner, Vierengo, Manteufflówna, Breuerówna. 200 m. Bravina, Degressi, Sikorzanka, Orłowska. 800 m. Olari, Bulcocchi, Kilosówna, Szuasqwna. 80 m. z płotkami: Valla, Bongievadi, Schabińska, Freiwaldówna, skok w dal: Vella, Orfani, Sikorzanka, Breuerówna, skok w zwyż: Testoni, Valla, Janowska, Manteufflówna . Kula: Bachielli, Bertoni, Jasieńska, Lewinówna. Dysk: Vivecci, Bongiovandi, Konopacka, Wajdówna. Oszczep:Bacchielli, Orfani Kwaśniewska, Jasieńska. Trójbój: Steiner, Orfani, Kwaśniewska, Konopacka.

Sierpień
2
NIEDZIELA

Dziś N. M. P. Aniel.
Jutro Zn. św. Szczepana
—:—

Wschód słońca	3.58
Zachód słońca	7.29
Wschód księżyca	9.20
Zachód księżyca	8.25
Długość dnia	14.47
Ubyło dnia	1.09

Osobiste.

W dniu wczorajszym rozpoczął 6-ty godniowy urlop wypoczynkowy, wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi i przewodniczący wydziału handlowego p. Józef Kiszmiszjan.

★

Jak się dowiadujemy ogólnie szanowany i zasłużony szef szpitala św. Jana dr. Aleksander Kummant po przebyciu ciężkiej operacji w jednej z klinik zagranicznych powrócił do zdrowja. — Obecnie bawi on na urlopie wypoczynkowym nad morzem i w końcu sierpnia przybędzie do Łodzi, aby objąć znów swą praktykę i pracę w szpitalu.

★

W dniu jutrzejszym, t. j. 3 bm., powraca z 6-tygodniowego urlopu komendant P. P. na miasto Łódź, podinspektor Anatol Elsesser-Niedzielski.

★

Lekarz grodzki dr. Weyland powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 1 b. m. przyjmuje interesantów w godzinach od 10—12 w starostwie grodzkiem łódzkiem, ul. Kilińskiego 152, pokój 16.

Zupełny spokój

panował wczoraj na terenie całego województwa.

W dniu wczorajszym w całej Europie komuniści i ich zwolennicy obchodzili t. zw. „dzień antywojenny". W związku z tem władze policyjne wydały szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa.

Dzięki tym zarządzeniom spokój w mieście nigdzie nie był zakłócony.

W okolicy Placu Reymonta, przy ul. Czerwonej, na Placy Leonhardta usiłowały gromadzić się grupki komunistów, jednak zamierzenia te w zarodku paraliżowała policja, która zbierających się rozpraszała.

Według raportów, jakie nadsyłano do urzędu śledczego na całym terenie województwa łódzkiego panował również spokój.

Pilnujcie dzieci!

W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się nieszczęśliwe wypadki wskutek pozostawiania dzieci bez odpowiedniego dozoru.

W domu przy ulicy Kilińskiego Nr. 73 bawił się na podwórzu 5-letni synek handlującego, zamieszkałego w tym samym domu, Lolek Koplowicz. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ze składu, mieszczącego się w podwórzu rzucano paczki z przędzą na wóz. Jedna z paczek niezręcznie rzucona upadła na kręcącego się w pobliżu wozu Koplowicza i przygniotła go swym ciężarem, wskutek czego chłopiec uległ złamaniu prawej nogi i ogólnym potłuczeniom całego ciała.

Wezwany na miejsce nieszczęśliwego wypadku lekarz pogotowia, po udzieleniu poszkodowanemu chłopcu doraźnej pomocy, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala Anny Marji.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Lewebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danielecki (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana 32), J. Cymer (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). (p)

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i złączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszek, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, pijąc po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** zrana i na wieczór. — Żądać we wszystkich aptekach i drogerjach.

Nadużycia dyrektora „Orbisu".

P. Schirmer nie przyznaje się do zarzuconych mu czynów.—Rola Mrowca w aferze biletowej.

Gdzie drukowano bilety „Orbisu".

W sprawie wykrytej afery biletowej w łódzkim „Orbisie" i aresztowaniem w związku z tem dyrektora „Orbisu" Kazimierza Schirmera prowadzone jest w dalszym ciągu śledztwo, które szczegół po szczególe ujawnia machinacje praktykowane w łódzkim „Orbisie" od dłuższego czasu.

Od chwili aresztowania dyrektora Schirmera przywożony jest on każdego dnia do biura „Orbisu" przy ul. Andrzeja nr. 5, gdzie prowadzona jest w jego obecności skrupulatna kontrola ksiąg buchalteryjnych i kasowych.

Aresztowany dyrektor Schirmer, przesłuchiwany kilkakrotnie,

nie przyznaje się do żadnego z zarzucanych mu czynów i twierdzi,

że jeśli w biurze łódzkiego „Orbisu" były popełniane jakieś nadużycia, to wina jaka na niego spada ogranicza się jedynie do niedopatrzenia, co umożliwiło popełnienie nadużyć przez urzędników.

Po aresztowaniu dyr. Schirmera do Łodzi przybyła żona jego, która w ostatnim czasie bawiła we Lwowie u ojca **byłego prezydenta m. Lwowa, Neumana.** Po przyjeździe do Łodzi p. Schirmerowa została niezwłocznie przesłuchana w wydziale śledczym, i , po przesłuchaniu pozostawiona na wolnej stopie.

Krążą pozatem najróżnorodniejsze wersje, jakoby Schirmera łączyły intymne stosunki z Mrowcem, wobec czego zmuszony był

pod presją szantażu,

patrzeć przez palce na wszystkie machinacje Mrowca, które polegały na okradaniu „Orbisu".

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy również następującą pogłoskę:

Szeroko komentowany jest fakt posiadania przez teścia dyr. Schirmera drukarni we Lwowie i szerzone są nawet pogłoski, że bilety „Orbisu" były właśnie drukowane we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, ze strony rodziny aresztowanego dyrektora Schirmera czynione są starania w kierunku zmiany przez sędziego śledczego środka zapobiegawczego i wypuszczenie go na wolną stopę za kaucją. Jak dotychczas, starania te pozostały bez rezultatu, gdyż przed całkowitem ukończeniem śledztwa nie może być mowy

o zmianie środka zapobiegawczego.

Jeśli, idzie o straty jakie mógłby naskutek nadużyć ponieść skarb państwa, to, jak się dowiadujemy ministerstwo komunikacji posiada wysokie kaucje, złożone zarówno przez koncesjonarjuszy „Orbisu" jak i przez dyrektora Schirmera, wobec czego ew. straty będą pokryte.

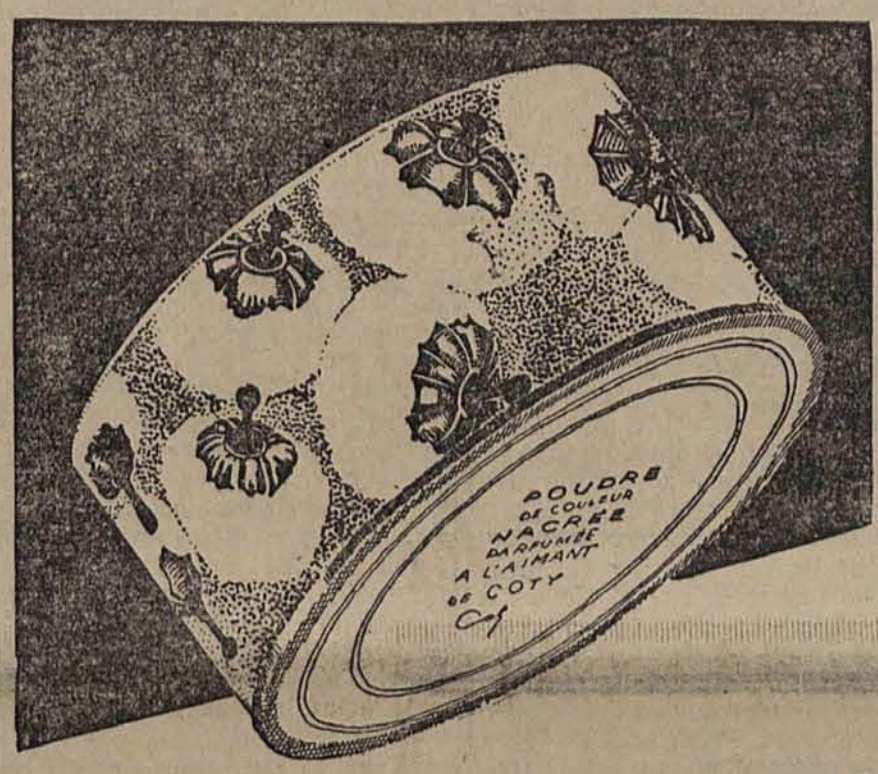

Fabryka Parfumes de Luxe Coty Paris

komunikuje ogółowi konsumentów w Polsce, że wprowadziła do sprzedaży na rynek europejski

Oryginalne torebeczki opakowane w Paryżu o zawartości 1 deka pudru

PUDER COTY'ego w oryginalnych torebeczkach znajduje się w sprzedaży we wszystkich najbardziej żądanych zapachach i kolorach. Fabryka Coty w Paryżu uczyniła to w tym celu, aby klijentela kupując PUDER COTY'ego NA WAGĘ miała tę pewność, że rzeczywiście **OTRZYMUJE ORYGINALNY PUDER COTY'ego** w opakowaniu fabrycznem i to w ilości minimalnej.

Szanowna publiczność proszona jest we własnym interesie przy kupnie PUDRU COTY'ego NA WAGĘ, o łaskawe zwracanie uwagi na fabryczne opakowanie, które jedynie gwarantuje GATUNEK, KOLOR i ZAPACH. — Tylko wtedy gwarantujemy za jakość pudru kupowanego na wagę.

PUDER COTY'ego jest produkowany z najprzedniejszego gatunku ryżu i najwytworniejszych zapachów perfum.

PUDER COTY'ego nietylko upiększa, lecz leczy i udelikatnia cerę.

PUDER COTY'ego poleca się stale używać w jednakowym zapachu, do którego się przez szereg lat przyzwyczaja.

Nazwa zapachu uwidoczniona jest na każdej torebce lub pudelku.

Prosimy żądać **PUDER COTY'ego NA WAGĘ** tylko w fabrycznem opakowaniu.

CENA ZA TOREBKĘ 90 GROSZY.

Zaliczki na fundusz drogowy

są już wpłacane przez właścicieli taksówek i autobusów.

Jak już donosiliśmy — zatarg z właścicielami dorożek samochodowych i autobusów, na tle zbyt wysokich stawek podatku na fundusz drogowy, załatwiono w ten sposób, iż postanowiono wprowadzić nowelę do ustawy o funduszu drogowym, zaś właściciel samochodów winni uiścić zaliczki, w kwocie jednej dwunastej sumy rocznego, przewidzianego przez ustawę, opodatkowania. Do chwili wprowadzenia noweli żadne dalsze wpłaty dokonywane nie będą.

Jak się dowiadujemy — władze skarbowe zwróciły się do właścicieli samochodów zarobkowych o wpłacenie zaliczek omawianych do 15 bm., a ponieważ w dniu tym przypada święto, zatem — do 14 bm.

Jak informują ze stowarzyszenia właścicieli samochodów zarobkowych — omawiane załatwienie sprawy spotkało się z uznaniem właścicieli dorożek samochodowych, którzy z całą gotowością zaliczki na podatek drogowy uiszczają.

Ponieważ ściągnięcie ewentualnie większych kwot podatku drogowego jest zależne od wprowadzenia noweli do ustawy o funduszu drogowym, przeto obecnie odbywają się w całej pełni prace komisji, powołanej specjalnie dla ułożenia projektu noweli, pracującej wspólnie z komisją rzeczoznawców branży samochodowej.

Obecnie, jak informują ze wskazanego wyżej stowarzyszenia — komisja ministerjalna zastanawia się nad przedłożonym przez zrzeszenia właścicieli autobusów i taksówek projektem opodatkowania materjałów pędnych, jako najbardziej racjonalnem rozwiązaniem kwestji. (p)

Rozfargnieni łodzianie

zostawiają różne rzeczy w tramwajach.

Ogółem w miesiącu ubiegłym pasażerowie pozostawili w tramwajach łódzkich następujące przedmioty:

3 kasetki do aparatu fotograficznego, jedna sukienka dziecinna, jedna walizka ręczna, jedna kłódka, jeden termos, polisę towarzystwa ubezpieczeń „Silesja", dwie pary skarpetek, aparat do ściągania pokarmu, jeden fartuch, jeden garnek emaljowany, paczkę z zawartością pary pantofli i kostjumu gimnastycznego, dwie pieluchy, fotografję ze zdjęciami szkolnemi, jedną koszulę, jedną parę kalesonów, dwie suknie, jedną parę spodni, jedno stare ubranie, damski kołnierz futrzany, kapelusz damski, cztery pary pończoch damskich, dwie pary damskich pantofli, jedna broszka, wzory do haftów, jedna sakiewka dziecinna, jedna paczka „flitu", jedna torebka z solą, dowód osobisty, na nazwisko Mikołaja Ritta, 10 naboi do dubeltówki, obrus kolorowy, czapkę dziecinną, jeden beret damski, kołnierzyk i krawat, trzy sakiewki damskie, okulary z futerałem, jeden młotek, jeden kapelusz filcowy, jedną sztukę jedwabiu, jedną parę pantofli gimnastycznych, jeden półkoszulek, koszyk płócienny, jeden półbucik damski, 9 portmonetek z pieniędzmi, 4 strzały do łuków, 12 lasek, 10 rękawiczek, jedną teczkę, 1 paczkę z garderobą, 7 czapek sportowych, 1 paczkę kawy, gotówką 10 złotych, 15 parasolek, 6 książek.

Wyżej wymienione przedmioty prawi właściciele, po dokładnem określeniu swej zguby, mogą otrzymać z powrotem w kancelarji wydziału ruchu przy ul. Tramwajowej 6, codziennie prócz niedziel i świąt, w godzinach od 10-ej do 13-ej. (p)

Dr. med.
JÓZEF SZEPS
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Piłsudskiego Nr. 36, tel. 224-13
Ordyn. od 6—8 g. wiecz.
Powrócił
Wznawia przyjęcia 3 sierpnia

Dr. J. SZREIBER
powrócił
tel. 122-95

Krynica DR. I. BETTER ordynuje jak dawniej we willi „Krakus".

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Występy Trupy Wileńskiej

Dziś i dnia następnych frapująca komedja Szaloma Alejchema „200.000" (Wielka wygrana) w nowoczesnej inscenizacji reżysera J. Rotbauma. Dekoracje według projektów art.-mal. Andrzeja Pronaszki. Teksty piosenek M. Brodersona. Muzyka kompozycji H. Kona. Tańce układu Lei Rotbaum.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dzisiaj i dni następnych przebojowa rewja pt.: „A raz to można", której premjera wczorajsza przyjęta została z entuzjazmem. Całość przygotował po mistrzowsku reż. K. Tatarkiewicz, który na czele całego zespołu wita zebraną publiczność nietylko dobrem słowem, ale i winem i znakomitemi przekąskami. Początek o godz. 9 wiecz. Ceny zniżone. Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR KAMERALNY.
Dwa występy Stefana Jaracza.

Najznakomitszy artysta doby dzisiejszej, Stefan Jaracz, który wyruszył w podróż artystyczną z zespołem Teatru Ateneum, grając wszędzie znakomitą komedję Johna Galsworthyego p. t.: „Gołębie serce" wystąpi w Łodzi w Teatrze Kameralnym tylko dwa razy, a to: we wtorek 4i i środę, 5 bm.

Występami temi Stefan Jaracz zakończy swoje tournee artystyczne po Polsce. Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Traugutta 1.

OSTATNIE WYSTĘPY KALINÓWNY W TEARZE „RAKIETA".

Jeszcze tylko dziś i jutro wystąpi Dora Kalinówna, która wstępnym bojem zdobyła sobie niezwykłe powodzenie. Świetnie wykonane typy wywołują codziennie niebywały entuzjazm u licznie zebranej publiczności.

Welin — piosenkarz cieszy się zasłużonym sukcesem J. Winawer, Garelikówna, Balcio Kamiński, Boruński, Duet Patkowskich a wiele innych atrakcji składa się ona artystyczną całość tego zewszechmiar godnego do zobaczenia widowiska.

PIĘCIOLECIE OBOZU LETNIEGO POLSKIEJ Y M.C.A.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 26 lipca w bozie Polskiej YMCA nad Lindą odbędzie się uroczysty obchód pięcioletniej rocznicy założenia Obozu. Dyrekcja Obozu zaprasza na tę uroczystość za naszem pośrednictwem te osoby, które interesują się życiem obozowem młodzieży. Na program obchodu złożą się zawody sportowe i impreza przy ognisku.

Jednocześnie przypominamy, że Polska Y.M.C.A., Piotrkowska 243 i 89, przyjmuje zapisy do Obozów nad Lindą i Mazanie Dolnej na sierpień.

SZKOŁA DROGISTOWSKA.

Szkoła zawodowa dziś najbardziej odpowiada wymaganiom młodzieży, kończącej szkoły średnie. Np. w szkole drogistowskiej przy niewielkich kosztach już po roku lub dwuch latach praktyki uczeń lub uczenica zarabia na skromne swe potrzeby, a jednocześnie uczy się zawodu, który na całym świecie ma zapewnione warunki egzystencji.

Ukończywszy po 3-ch latach szkołę drogistowską, odbywa się jednocześnie praktykę w składzie aptecznym, która to w połączeniu z teoretycznemi przygotowaniami, daje pełne kwalifikacje zawodowego drogisty w całym tego słowa znaczeniu.

Ze szkoły takiej mogą wyjść dobrzy chemicy, farbiarze, fotografowie, laboranci, ekspedjenci kierownicy składów aptecznych.

SIEDEM LAT ROZWOJU SANATORJUM „ROZALINA"

Sanatorjum „Rozalina", znajdujące się na drodze Aleksandrowskiej, ufundowane przez pp. Grzegorza Najdę i B. N. Litwina wchodzi obecnie w ósmy rok swojej owocnej działalności. Sanatorjum to czynne przez okrągły rok daje w ciągu jedenastu turnusów miesięcznych biednej i chorej żydowskiej dziatwie łódzkiej z domów sierot i szkół ludowych możność przebycia na świeżem powietrzu i nabrania zapasu sił. Nie korzystając z żadnych subsydjów municypalności ani Gminy Żydowskiej, tylko dzięki ofiarności i pracy zarządu, sanatorjum „Rozalina" znajduje się w stanie wspaniałego rozwoju.

Z okazji 7-letniego jubileuszu, odbędzie się dziś o godz. 11-ej przed południem w sanatorjum „Rozalina" ukromna uroczystość połączona z przedstawieniem amatorskiem, zaaranżowanem przez dzieci-kuracjuszy.

Samarytańska praca grona ludzi, czujących potrzeby biednych i chorych dzieci zasługuje na najwyższe uznanie.

„Mąż-kochanek"

przepojony namiętnością dramat ludzkich serc, miłości i poświęcenia.

W rolach głównych:

urocza CATHERINE DALE OWEN

i pełen temperamentu

WARNER BAXTER

Pow. film tak dawno oczekiwany już wkrótce w „CASINIE".

Bożyszcze Kobiet! — Najpiękniejszy Amant wszystkich czasów!

RAMON NOVARRO

w egzotycznym filmie „ARAB" Zabłyśnie w najbliższych dniach w Łodzi

Życie i śmierć znakomitego tenora.

Caruso czarował cały świat potęgą swego głosu i talentem aktorskim

Zwłoki jego spoczywają w szklanej trumnie w Neapolu.

Nazwisko Enrico Caruso stało się w historji muzyki pojęciem śpiewaka posiadającego najładniejszy głos tenorowy, najlepszą technikę śpiewaczą, pełną smaku naturalność wykonania i wybitny talent aktorski. Alfred Piccaver, Richard Tauber i inni, a więc ludzie, którzy już dawno znajdują się u szczytu sławy, nastawiają sobie jeszcze dzisiaj patefony z płytami naśpiewanemi przez Carusa, by od tego arcymistrza jeszcze się czegoś nauczyć.

Historja karjery tego największego śpiewaka wszystkich czasów była w wysokim stopniu bogata w przejścia. Pierwsi nauczyciele Carusa, Vergive i Concone nie poznali się na głosie przyszłej sławy światowej i dopiero słynny pedagog włoski, Lamperti, poznał, **że stoi przed nim śpiewak z łaski Bożej.** Lamperti wystarał się dla Carusa o kontrakt, jednakże Caruso z radości, jaka go „rozsadzała" jak również ze zdenerwowania, że jakiś stary tenor otrzymuje najlepsze partje, on zaś jedynie mniejsze, **upił się i nie będąc w stanie wykazać całkowicie swych zdolności, został w czasie przedstawienia wygwizdany.** Po tym wypadku został on natychmiast przez dyrekcję teatru zwolniony, jednakże publiczność, która poznała się na głosie największego w przyszłości tenora świata, poczęła domagać się usilnie **powrotu Carusa na scenę** i przy następnym występie odniósł on całkowity sukces.

Początkowo Caruso został zaangażowany do Medjolanu z gażą **40 lirów za występ,** a następnie do Florencji, gdzie otrzymywał już **300 lirów od występu.** W ten sposób rozpoczęła się karjera Carusa, która wznosiła go coraz na wyższe szczeble. Partje tenorowe w operach „Lucia di Lammermoo", „Rigoletto", „Pajace" śpiewał Caruso we wszystkich większych miastach świata, zaangażowany został następnie do Londynu gdzie **podejmowany był, jak jakiś udzielny książę,** a wreszcie przeniósł się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie przez 15 lat występował w operze w New Yorku, od czasu do czasu przyjeżdżając do Europy.

Podczas wojny światowej Caruso zachorował bardzo niebezpiecznie i musiał poddać się operacji, w czasie której **usunięto mu z płuc prawie dwa litry wody.** Po operacji tej krytycy wypowiedzieli się, że prawdopodobnie Caruso nie będzie już mógł tak śpiewać jak dawniej, a po pierwszym występie Carusa, po wyzdrowieniu, pisali w swych sprawozdaniach koncertowych, **że głos Carusa ucierpiał naskutek przeprowadzonej operacji.**

Krytyka tak wyprowadziła Carusa z równowagi, że oświadczył on, że nigdy w życiu nie wystąpi już więcej w Ameryce, co wywołało znów ze strony publiczności wyraz dalekoidącego niezadowolenia i oburzenia pod adresem krytyków. Śpiewając po raz ostatni partję Radamesa w „Aidzie", oczarował on wszystkich potęgą swego głosu do tego stopnia, że krytycy, którzy przed niedawnym czasem wydali niezbyt pochlebną opinję o głosie Carusa, nie znajdowali poprostu superlatywów, by wyrazić swój podziw.

Jednakże zarazki śmiertelnej choroby tkwiły już w wielkim artyście. Mimo troskliwej opieki żony, z którą ożenił się Caruso w Ameryce, nie powrócił już on do normalnego stanu zdrowia. Z wiosną 1921 roku poczuł Caruso, **że zbliża się kres jego życia i polecił przewieźć się do Neapolu,** by umrzeć w swem rodzinnem, ukochanem mieście. Przed samą śmiercią, naśpiewał Caruso na płytę pieśń: „Per sempre addio". **A w dniu 2 sierpnia 1921 roku zmarł Caruso w Neapolu, w 48 roku życia.**

Caruso znał swą wartość i dyrektorzy teatrów musieli mu za występy płacić bajońskie sumy. W roku 1913 zażądał Caruso za jeden występ 10.000 franków, a w roku 1914 otrzymał Caruso we Frankfurcie za jeden występ **3.500 dolarów,** sumę, jakiej dotychczas żaden śpiewak nie otrzymał. Przez cały czas swej karjery artystycznej otrzymał Caruso tytułem honorarjum mniej więcej **2 miljony dolarów,** a po śmierci jego żona i dzieci odziedziczyły około 4 miljonów lirów.

Zwłoki Carusa zostały zabalzamowane i złożone w Neapolu w mauzoleum jego imienia. Zwłoki Carusa, ubrane we frak, wyjmowane są co trzy lata i przebierane i spoczywają w oszklonej trumnie, tak, że wszyscy odwiedzający mauzoleum Carusa w Neapolu mogą oglądać największego śpiewaka wszystkich czasów, spoczywającego w wiecznym śnie...

Zakopane Perła uzdrowisk polskich - daje emocjnuujące widoki Tatr tężyznę ducha i ciała oraz spokój, wypoczynek i zdrowie — a więc jedźmy wszyscy do **Zakopanego.**

Bristol Najtańszy reprezentacyjny Hotel-Pensjonat w Zakopanem daje pierwszorzędny komfort i wygody, a w sezonach głównych, codzienne rozrywki towarzyskie i zabawę.

W okresie wiosennym i jesiennym ceny zniżone od 30 do 50%. Tel. 315.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 sierpnia 1931 r.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—16.00 Przerwa. 16.00—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16.45—16.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z Warszawy) 16.50—17.10 Pogadanka literacka w języku francuskim (tr. z W-wy). 17.15—17.35 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.35—18.00 „Pan Podkomorzy i Klucznik" — wygłosi prof. A. Czartkowski (tr. z W-wy). 18.00—19.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.35 Pogadanka radjotechniczna (tr. z W-wy). 19.35 — 20.00 Komunikat Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi odczytanie programu na dzień następny, płyty gramofonowe i komunikat meteorologiczny z Warszawy. 20.00—20.15 Prasowy Dziennik Radjowy i komunikat sportowy z Warszawy. 20.15—22.15 Transmisja z sali Starego Teatru w Krakowie z okazji międzynarodowego kongresu esperantystów. W przerwie p. Zofja Trzcińska wygłosi feljeton p. t. „Orlemi loty" (tr. z W-wy). 22.15—22.30 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, oraz kom. meteorologiczny, sportowy i policyjny (tr. z W-wy). 22.30 — 24.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

NIEDZIELA, dnia 2 sierpnia 1931 r.

10.15—11.45 Transmisja Nabożeństwa z Krakowa. 11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repretuar teatrów i kin. 12.10—13.10 Muzyka lekka z kawiarni „Bagatela" w Warszawie. 13.10—13.20 Komunikat meteorologiczny (tr. z W-wy). 13.20—13.40 Muzyka ze Lwowa. 13.40—14.00 P. Mieczysław Skrzetuski, wygł. feljeton pt.: „Wyspa piękna" (tr. z W-wy). 14.00—14.10 Muzyka ze Lwowa. 14.10—14.25 „Jeden ze świętych starożytnych Egiptu", wygł. prof. Roszkowski (tr. z W-wy). 14.25—14.35 Muzyka ze Lwowa 14.35—14.50 „Co to jest sen" — wygł. dr. Jerzy Szpakowski (tr. z W-wy). 14.50—15.00 Muzyka ze Lwowa. 15.00—16.20 Przerwa. 16.20—16.40 Muzyka ze Lwowa. 16.40—17.10 Program dla dzieci starszych: 1) „Co się dzieje na świecie" tygodnik radjowy w opracowaniu J. Milewskiego, 2) Feljeton prof. S. Sumńskiego pt.: „Czy będziemy robili zbiór owadów" (tr. z W-wy). 17.10—17.30 „Kwadrans buchaltera", wygł. p. Antoni Szyller (tr. z W.). 17.30—17.35 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.35—17.40 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat" (tr. z W-wy). 17.40—19.00 Koncert popularny w wyk. Policji Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego a Heleny Makowskiej (śpiew) (tr. z Warszawy). 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40 Odczytanie programu na dzień następny i komunikat sportowy łódzki. 19.40—19.55 Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bież. omówi porad technicznych udzieli Kier. Wydz. Prasy i Propagandy p. W. Frenkiel (tr. z Warszawy). 19.55—20.00 Kom. meteorolg. (tr. z Warszawy). 20.00—20.15 „Święto narcyzów", wygł. dr. M. Henzel (tr. z W-wy). 20.15—22.00 Polska muzyka lekka z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie, w wyk. ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. A. Dołżyckiego i solistów. W przerwie kwadrans literacki: „Ich troje i jeden na przyczynek", humoreska R. Kiplinga (tr. z W-wy). 22.00—22.15 P. R. Zrębowicz wygł. feljeton pt.: „Egzotyczne typy" (tr. z W-wy). 22.15—22.30 Kom.: meteorol., sport. i polic. (tr. z W-wy). 22.30—23.00 Pieśni ludowe w wyk. Anieli Szlemińskiej (sopran) Akompanjuje L. Urstein (tr. z W-wy). 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Z żałobnej karty.

Wczoraj po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem b.p. Jakób Strykowski. Zmarły zaskarbił sobie powszechną sympatję i szacunek tych wszystkich, którzy spotykali się z nim na polu pracy społecznej i handlowej.

B. p. Jakób Strykowski był jednym z założycieli „Bar Kochby" łódzkiej i członkiem zarządu Towarzystwa „Hazomir".

Cześć Jego pamięci!

Środek roślinny
HEMOROIDOL
lecz hemoroidy, żylaki, HEMOROIDOL-Rawski jest to utrwalony wyciąg z kasztanowca indyjskiego w postaci kropel do użytku wewnętrznego i czopków.— Skład Główny: Apteka Magistra J. RAWSKIEGO, Warszawa, Marjańska Nr. 12 (róg Twardej).

Lekarz-dentysta
F. Horowicz-Kopciowska
ordynuje codziennie od g. 11-ej do 2-ej
Moniuszki № 5, tel. 106-83.

Reorganizacja szkół handlowych.

Nowy okólnik kuratorjum.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego specjalnym okólnikiem, skierowanym do dyrekcji szkół handlowych ustaliło następującą organizację szkół handlowych, opartych na przedwstępnem przygotowaniu czyli tak zw. podbudowie pełnego kursu 7 klasowej szkoły powszechnej, względnie 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Ustalone zostały 4 następujące typy szkół handlowych: 1) 1-roczne szkoły przysposobienia kupieckiego (męskie, żeńskie lub koedukacyjne), 2) 3-klasowe szkoły handlowe (męskie, żeńskie, koedukacyjne), z programem dawnym, tak zw. programem państwowej szkoły handlowej Roeslerów, to znaczy z uwzględnieniem matematyki, fizyki i przyrody, 3) 3-klasowe szkoły handlowe (męskie, żeńskie, koedukacyjne) z 4-ą klasą specjalną. W tych szkołach obowiązuje program uwzględniający matematykę, fizykę i przyrodę oraz 4) 4-klasowe szkoły handlowe (męskie, żeńskie koedukacyjne) bez wytkniętego specjalnego kierunku, z programem uwzględniającym matematykę fizykę i przyrodę.

Do specjalnych klas 4-ech, poza absolwentami 3-klasy szkoły handlowej przyjmowani są również absolwenci 3-klasowych szkół handlowych gdzie 4-a klasa nie istnieje.

Przez przyrodę okólnik określa naukę chemji w połączeniu z wiadomościami z biologji i mineralogji. (a).

Nowa afera bankowa.

Nadużycia w ludowym banku spółdzielczym w Aleksandrowie.

Grzecznościowe i fałszywe weksle, fikcyjne konta.

Od kilkunastu lat istnieje w Aleksandrowie Ludowy Bank Spółdzielczy. Dyrektorem i kierownikiem Banku Ludowego w Aleksandrowie ostatnio był Kazimierz Radomiński.

W ubiegłym tygodniu, po ukończeniu kadencji, wybrano nowy zarząd, na czele którego stanął miejscowy proboszcz, ks. Wojnarowski.

Nowy prezes, po objęciu urzędowania natychmiast zwołał posiedzenie Zarządu i komisji rewizyjnej poczem

przystąpił do rewizji ksiąg i kasy banku.

Wyniki tej rewizji były wręcz rewelacyjne, albowiem stwierdzono szereg różnych niedokładności, w pierwszym zaś rzędzie komisji sprawdzającej rzuciła się w oczy

wielka liczba fikcyjnych kont

oraz duża liczba zaprotestowanych, a nie wykupionych weksli.

Dalej stwierdzono, że w portfelu znajduje się weksli sfałszowanych na sumę około 6000 zł., które bank przyjął na dyskonto, a obecnie nie znajduje pokrycia.

Pozatem komisja rewizyjna stwierdziła rozmyślne zwiększanie majątku banku, przez

znacznie podwyższony szacunek majątku banku

uwidoczniony w bilansie. Tak więc oszacowano majątek na zł. 380 tys. gdy w rzeczywistości przedstawia on wartość około 180 tys. Jak ustalono, fikcyjny ten szacunek był rozmyślnie sporządzony, celem uzyskania możności operowania większemi sumami.

Wobec takiego stanu rzeczy, natychmiast zarząd banku powiadomił telefonicznie związek banków spółdzielczych w Warszawie o machinacjach oraz władze śledcze, jak również

zawiesił w czynnościach dyrektora Banku Kazimierza Radomińskiego,

powierzając równocześnie kierownictwo p. Sempińskiemu.

Należy zaznaczyć, że Bank Polski, którego zastępował w inkasowaniu weksli bank ludowy w Aleksandrowie, zwrócił już uwagę na opieszałość w inkasowaniu, jak również opóźnianie nadsyłania gotówki z inkasa tychże, wobec czego jeszcze w marcu r.b. wyznaczył swego delegata, który urzędował już w banku ludowym w Aleksandrowie.

W związku z wykryciem pewnych machinacji i nadużyć w banku spółdzielczym wśród ciułaczy i posiadaczy kont oszczędnościowych powstała panika, to też gremjalnie oblegli kasy banku, pragnąc wycofać swe wierzytelności. Dopiero po wyjaśnieniu sytuacji przez prezesa ks. Wojnarowskiego, nastąpiło pewne uspokojenie, albowiem nowy

zarząd dokłada wszystkich sił, aby nikt nie został poszkodowany,

szczególnie zaś drobni ciułacze.

Narazie, jak zdołaliśmy ustalić, cały szereg zobowiązań, które miał bank ludowy w Aleksandrowie, wobec Banku Polskiego, Gospodarstwa Krajowego i innych banków spółdzielczych zostały narazie wstrzymane i dopiero po wyjaśnieniu sprawy nastąpi ich realizacja. Obecnie zarówno zarząd jak i komisja rewizyjna

prowadzą ścisłą kontrolę,

poczem po zebraniu odnośnego materjału sprawa przekazana zostanie władzom śledczym, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Należy zaznaczyć równocześnie iż z wykryciem machinacji dokonywanych przez dyr. Radomińskiego na terenie banku wykryte zostały

pewne niedokładności w spółdzielni spożywców w Aleksandrowie,

gdzie Radomiński był również kierownikiem. Do obecnej pory nie zdołano ustalić rzeczywistej sumy nadużyć, jednak komisja rewizyjna, na czele której stoi również ks. Wojnarowski, ustali to w najbliższym czasie. (a).

Utopił żonę w studni

i zameldował w policji, że ona popełniła samobójstwo.

Policja aresztowała zbrodniczego męża.

Jak już wczorajszy „Express Wieczorny" doniósł, w domu przy ul. Żubardzkiej Nr. 7 miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 39-letniej Elżbiety Jagielskiej, żony 43-letniego Piotra Jagielskiego, posługacza II lecznicy kasy chorych przy ul. Piotrkowskiej 17.

Onegdaj około godziny 11-ej wieczorem zewezwana została straż ogniowa, którą Jagielski powiadomił, że

żona jego wskoczyła w celu samobójczym do studni.

Jednocześnie zawezwał Jagielski pogotowie ratunkowe, którego lekarz po wydobyciu przez straż ogniową ciała Jagielskiej ze studni, stwierdził zgon.

Po ustaleniu tego faktu, Jagielski udał się do komisarjatu, gdzie zameldował o dokonaniu przez żonę jego samobójstwa i

złożył list, napisany rzekomo przez desperatkę

przed popełnieniem rozpaczliwego kroku, a w którym oświadczała ona, że

popełnia samobójstwo.

Początkowo zeznania Jagielskiego nie wzbudziły żadnych podejrzeń, jednakże pewien sensacyjny szczegół, w czasie przeprowadzanego dochodzenia, pchnął całą sprawę na zupełnie inne tory. Okazało się mianowicie, że list, pisany rzekomo przez denatkę przed popełnieniem przez nią samobójstwa,

nie mógł być napisany przez nią,

gdyż Jagielska była półanalfabetką i nie umiała wcale pisać.

Gdy zrodziło się podejrzenie, że zachodzi w danym wypadku możliwość zbrodni, przeprowadzono w mieszkaniu Jagielskich rewizję, która ujawniła dalsze szczegóły, potwierdzające hipotezę zbrodni.

W mieszkaniu Jagielskich znaleziono mianowicie

przemoczone ubranie należące do Jagielskiego oraz buty.

z których jeden miał starty czubek, ze śladami betonowego ocembrowania studni, drugi zaś but miał starty tył z takiemi samemi śladami. Po znalezieniu tych rzeczy Jagielski oświadczył, że po popełnieniu przez żonę samobójstwa

opuścił się na dno studni, by ratować żonę

i gdy nie był w stanie tego uczynić, zawezwał straż ogniową i pogotowie ratunkowe.

Wzięty jednakże w krzyżowy ogień pytań Jagielski zmienił początkowe swe zeznanie.

Oświadczył on mianowicie, że zażądał od żony wydania 300 złotych, które poprzedniego dnia pożyczyła od brata swego st. posterunkowego III komisarjatu. Gdy żona odmówiła wydania pieniędzy, wynikła między małżonkami sprzeczka, w czasie której Jagielska, chwyciwszy ze schowka pieniądze, wybiegła na podwórze. Jagielski, goniąc żonę, dopadł ją przy studni, gdzie począł szamotać się z żoną, starając się odebrać jej pieniądze. W pewnej chwili — żona jego miała stracić równowagę i

wpadła do studni.

Również i to zeznanie Jagielskiego nie odpowiada prawdzie, na co wskazują następujące szczegóły:

Jak się bowiem okazuje, Jagielski przed udaniem się z zameldowaniem do komisarjatu, co uczynił jeszcze przed przybyciem straży i pogotowia

przebrał się w suche ubranie i obuwie i napisał list, o którym następnie powiedział, że napisany był przez jego żonę.

Że list został napisany ręką Jagielskiego zostało w czasie dochodzenia stwierdzone, a przyparty do muru Jagielski,

przyznał się do tego.

Główną przyczyną ponurej zbrodni była, jak krążą wersje, **chęć pozbycia się przez Jagielskiego żony i dzieci i przeprowadzenia się do kochanki,** do której Jagielski przed niedawnym czasem przeniósł nawet część swoich rzeczy.

Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia Jagielski został aresztowany i osadzony w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. Śledztwo zmierzające do wyświetlenia tej ponurej zagadki, jest prowadzone w dalszym ciągu.

Piotrków Trybunalski

KOMISJA REMONTU KONI.

W Piotrkowie urzędowała komisja remontu koni, którą osobiście zainteresował się pułk. Rozwadowski szef remontu w ministerstwie spr. wojskowych i przybył do Piotrkowa. Komisję stanowili pp.: ppułk. Kabiński, rotmistrz Piotrowski i lek. weter. major Wajkorn.

Komisji dostarczono koni z trzech powiatów a mianowicie: piotrkowskiego, opoczyńskiego i brzezińskiego, ogółem około 70-ciu koni.

Szczególnie wyróżniła się partja koni dostarczona przez majątek państwowy w Bogusławicach. Z dostarczonych z Bogusławic pięciu trzylatek zostały wszystkie zakwalifikowane do wojska z czego 4 konie jako wybitne zostały przeznaczone dla szkoły kawaleryjskiej w Grudziądzu.

POŻAR NA WSI.

We wsi Niwy-Jutroszewskie gm. Grabica wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego Pociesia.

Ogień strawił oborę i stodołę. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty pożaru wynoszą kilka tysięcy złotych.

Osobiste.

Łodzianka p. ANNA PLAM-ROZENBLUMOWA, ukończyła wydział farmaceutyczny i bakterjologiczny uniwersytetu w Nancy.

Początek nowej epoki w dziejach lecznictwa to utrwalone preparaty roślinne. Takim utrwalonym preperatem jest MUTABOR-RAWSKI — złożony wyciąg w postaci kropel. Leczy radykalnie: **biegunkę, uporczywe rozwolnienie, katar kiszek oraz nerwice narządów trawienia.**
Skład główny: Apteka Magistra J. RAWSKIEGO Warszawa, Marjańska 12 (róg Twardej).

„ZENTRALVERBAND JüDISCHER IN PRAG" (Postfach 606) załatwia przyjęcia na wyższe uczelnie w Pradze. Informacje udziela się bezpłatnie za załączeniem międzynarodowego znaczka pocztowego.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej

Dr. med. SZMERŁOWSKI
powrócił. — Akuszer Ginekolog
godziny przyjęć od 3-ej do 5-ej i od 7-ej do 8-ej
Piotrkowska 17, tel. 107-13.

Wkrótce przybywa do Łodzi
IWAN MOZŻUCHIN

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

25-LECIE „SOKOŁA".

W roku bieżącym pabjanickie gniazdo „Sokoła" obchodzi uroczyście 25-lecie swego istnienia.

Pabjanicki „Sokół" założony został w roku 1906, mając na celu budzenie ducha narodowego i tężyzny fizycznej. Początkowo organizacja ta ukrywała się w mieszkaniach prywatnych, skupiając szeregi najbardziej oddanych idei mieszkańców miasta, rekrutujących się z pośród robotników i demokratycznej inteligencji.

Po kilku latach swego istnienia dzięki ofiarności miejscowego przemysłowca p. Oskara Kindlera „Sokół" otrzymuje w wieczystą dzierżawę obszerny plac pod boisko przy ul. Żeromskiego. Tu postawiono wygodny budynek, w którym pomieszczono salę gimnastyczną, kręgielnię, bufet, szatnię i lokal na posiedzenia.

W czasach niepodległej Polski „Sokół" zdobywa orkiestrę dętą, która bierze udział we wszystkich uroczystościach państwowych i społecznych.

Drużyny „Sokoła" stoją na wysokim poziomie i wychowały polskiemu sportowi niejedną pierwszorzędną siłę (np. Jadzia Janowska, mistrzyni Polski w rzutach dyskiem).

Celem należytego zorganizowania uroczystości powołano specjalny komitet obchodu, który postanowił, że uroczystości jubileuszowe odbędą się w dniu 30 sierpnia bieżącego roku. Program uroczystości jest następujący:

Godz. 7 rano. Ćwiczenia próbne. — Godz. 10 — nabożeństwo w kościele N. M. P. Godz. 11 — defilada. Godz. 12 — akademja, w sali kina Miejskiego. Godz. 14 — popisy i ćwiczenia w Parku Wolności. Godz. 20 — wieczornica w lokalu własnym przy ul. Żeromskiego.

Prezesem pabjanickiego „Sokoła" jest jeden z założycieli p. Walerian Kamieński, wybitny działacz niepodległościowy w czasach niewoli, a obecny prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Pabjanicach.

STREJKI.

Robotnicy fabryki I. Stern, ul. Marjańska 5, zastrejkowali, ponieważ firma obniżyła im płace o 20 proc. bez dwu tygodniowego wymówienia. Przedstawiciele robotników udali się do inspektora pracy, domagając się interwencji.

Również zastrejkowali robotnicy firmy H. Faust, wystawiając następujące żądania: **lepszego traktowania robotników, uregulowania stawek, usunięcia dyrektora i zaprzestania redukcyj.**

W sprawach powyższych interwenjuje związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego ul. Kościuszki 14.

Do powyższego związku zwrócili się też robotnicy firmy Krusche - Ender, skarżąc się na to, że zarząd firmy zmniejszył robotnicom w przędzalni grubej cz. w t. zw. betonjarce zarobki o 25 proc. a pomocnicom o 50 proc. Kierownictwo związku postanowiło w tej sprawie interwenjować w dyrekcji firmy.

UPADEK Z WOZU.

Onegdaj przy ul. Konstantynowskiej spadł z wozu, naładowanego maką, 70-letni Wojciech Jeziorowski. Ponieważ wóz był w biegu, koło najechało Jeziorowskiemu na prawe przedramie, które uległo zmiażdżeniu.

Rannego Jeziorowskiego pogotowie ratunkowe Polskiego Czerwonego Krzyża przewiozło do szpitala miejskiego.

POŻAR.

W czasie przekładania zboża do stodoły Zofji Zajdy we wsi Zborowie pod Widawą od rzuconego nieostrożnie niedopałka papierosa wybuchł pożar, który strawił naprzód stodołę, poczem przerzucił się na sąsiednie domy. Zanim nadjechały okoliczne straże pożarne, spłonęło 9 domów mieszkalnych, 9 stodół, 3 obory, oraz spaliło się 5 owiec i 1 świnja. Straty wynoszą 30.000 zł.

Dzięki energicznej akcji straży pożarnych nie pozwolono na przerzucenie się ognia na pobliskie sąsiednie domy, stojące w tem miejscu w małych od siebie odległościach.

Program dzisiejszych wyścigów
na torze w Rudzie Pabjanickiej.

Dzisiaj, w niedzielę program wyścigów zapowiada się niezwykle ciekawie. Rozegrane zostaną dwie poważne nagrody, a mianowicie Handicap Steple-Chase na dystansie 4,800 metrów z nagrodą 15,000 złotych pamiątkowym żetonem dla jeźdźca zwycięzcy, oraz nagroda międzynarodowa 7,000 złotych na dystansie 2,100 metrów, duża ilość gonitw (dziesięć) i udział najlepszych koni gwarantują, że wyścigi będą emocjonujące. Szczegółowy program przedstawia się następująco:

GONITWA I.
Nagroda 1,200 złotych. Dystans około 1,600 mtr.

1) Antypka — grona oficerów 8-go pułku Strz. Konnych.
2) De Kobra — C. Nowackiego.
3) Floret — B. Piradoffa.
4) Gazelle — grona ofocerów 9-go p. Strz. Konnych.
5) Lilith — E. Grzybowskiego.
6) Moscou — M. Wąsowskiego.

GONITWA II.
Nagroda 1,500 zł. Dystans około 900 mtr.

1) Śpiew — M. Wąsowskiego.
2) Awantura — A. Tuńskiego.
3) Polmoodne VII — A. Olszewskiego.
4) Koljbri — K. i S. Enderów.
5) Miluzyna — bar. H. Moltzan.

GONITWA III.
Nagroda 1,300 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3.200 metrów.

1) Kasztelanka — hr. Mielżyńskiego.
2) Promyczek — Z. Wovciechowskiego.
3) Ferezja — K. Rozwadowskiego.
4) Kanonada — W. Daszewskiego.
5) Filut — bar. K. Römmla.
6) Jegomość — K. Waażviskiego.
7) Harry Langden — grona oficerów 2 dyw. Art. Kon.
8) Markita — Z. Rogowskiego.
9) Essaul — K. Ważyńskiego.
10) Aranka — W. Tomaszewskiego.
11) Coquette — E. Kownackieko jW. Ujejskiego.

GONITWA IV.
Nagroda 5,000 zł. Dystans około 1200 metrów.

1) Ortel — grona oficerów I p. Ul. Krechowieckiego.
2) Kret — st. „Natalin".
3) Szarża — st. „Ktery Szepietów".
4) Indra — st. „Natalin".

GONITWA V.
Nagroda 7,000 zł. (Międzynarodowa). Dystans około 2,100 mtr.

1) Chyża — grona oficerów 9 p. Strz. Konnych.
2) Gasparone — B. Pirandoffa.
3) Jerzy — K. i S. Enderów.
4) Centaur — W. Zgorzelskiego.
5) Grisette — R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego.
6) Varahand — st. „Alba".
7) Valjbal — L. Dydyńskiego.

GONITWA VI.
Nagroda 15,000 zł. Handicap Steeple-Chase. Dystans około 4,800 metrów.

1) Jemioła II — grona oficerów 1-go p. Ul. Krech.
2) Fonar — J. Sosnowskiego.
3) Czarus — E. Sobańskiego.
4) Jagienka — W. Daszewskiego.
5) Imre — S. Bronikowskiego.
6) Pan Prezes — grona oficerów 9 p. Strz. Konnych.
7) Bina II — W. Daszewskiego.
8) Frania — E. Antoniewskiego.
9) Radlok — A. Jaroszewskiego.
10) Zygfryd — W. Bobińskiego.
11) Boston — Z. Cierpickiego.
12) Caraibe — bar. Römmla.
13b) Gini — W. Bobińskiego.

GONITWA VII.
Nagroda 1,500 zł. Dystans około 900 m.

1) Terek — hr. Pinińskiego.
2) Irga — L. Dydyńskiego.
3) Elaborat — st. „Ktery Szepietów"
4) Łańcut — W. Daszewskiego.
5) Passe Partout II — T. Falewicza.
6) Ajda III — Z. Rogowskiego.

GONITWA VIII.
Nagroda 1,800 zł. Dystans około 2400 m.

1) Lancelot — st. „Alba".
2) Fantomas — Z. Wovciechowskiego.
3) Biszka — W. Daszewskiego.
4) Impas II — st. „Leljwa".
5) Bosfor — K. Ważyńskiego.
6) Grzela — B. Szwejcera.
7) Ghicka — C. Nowackiego.
8) Burłaj — st. „Ktery Szepietów".

GONITWA IX.
Nagroda 1500 zł. Dystans około 2100 m.

1) Jatagan II — T. Falewicza.
2) Harrjman — W. Bobińskiego.
2) Murman — W. W. Mirnv.
4) Rose Fremiere II — M. Wąsowskiego.
Ułanów.
5) Nil — grona oficerów 10-go p.
6) Maur — st. „Ktery Szepietów".
7) Gralath — S. Bronikowskiego.
8) Prunus — L. Szwejcera.
9) Istwan — bar. Römmla.

NASI FAWORYCI.

Gonitwa I. Moscou, Floret. Antypka.
Gonitwa II. Polmoodie VII. Awantura Koljbri.
Gonitwa III. Promyczek, Ferezja, Filut, Coquette.
Gonitwa IV. Indra, Kret.
Gonitwa V. Jerry, Chyża, Gasparone.
Gonitwa VI. Imre, Caraibe. Bina II.
Gonitwa VII. Elaborat, Passe Partout II.
Gonitwa VIII. Fantomas. Grzela, Lancolet.
Gonitwa IX. Maur, Prunus. Istwan.

LUNA

Dziś i dni następnych!

Fascynujący dramat erotyczny wytwórni Universal Pictures Corporation p. t.

„Kobiety z przeszłością"

ilustrujący dzieje żądnych użycia dziewcząt wielkomiejskich oraz tragedję dwóch sióstr kochających jednego mężczyznę. — Role główne odtwarzają:

Paulina Starke, Barbara Kent i Ben Lyon.

Nad program: Groteska Kreskowa i aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 6-ej w., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł.
Ceny miejsc po **Zł. 1.—, 1.50 i 2.—**, w sob. i niedz. od 12 do 3 po **50** gr. i **75** gr.
Karty premiowe po **Zł. 1.—** na wszystkie miejsca.

Skrzynka do listów.

Do
Redakcji czasopisma „Republika"
w miejscu
ul. Piotrkowska 49.

W związku z zamieszczoną w „Republice" Nr. 204 z dn. 28 lipca 1931 r. wiadomością p. t. „Napad bandycki w Łodzi; wśród białego dnia 7 drabów napadło na 2-ch mieszkańców Brzezin", proszę o umieszczenie na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7-go lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 14 poz. 186) niniejszego sprostowania:

Nieprawdą jest, że przy ul. Rokicińskiej obok domu Nr. 108 miał miejsce napad bandycki na właścicieli autobusów, którym zrabowano 200 zł. oraz że 7 napastników było uzbrojonych w noże i łomy żelazne.

W rzeczywistości zajście przy ul. Rokicińskiej miało przebieg następujący:

W dniu 27 lipca r.b. o godz. 15 m. 30 w piwiarni Bałuta przy ul. Rokicińskiej Nr. 108 znajdowali się współwłaściciele autobusów, kursujących na linji Łódź — Wiśniowa Góra — Mordka Bergman i Bartyzel Wojciech, zamieszkali w Brzezinach oraz kilku innych współwłaścicieli autobusów, którzy przeprowadzali między sobą rozrachunki przy jednoczesnej libacji, przyczem w towarzystwie znajdowały się i jakieś osoby postronne. Towarzystwo to po wypiciu antałka piwa wyszło na ulicę gdzie rozpoczęła się bójka. W trakcie tej bójki Bergman uległ ciężkiemu uszkodzeniu ciała, gdyż złamano mu jedno żebro. Przybyła na miejsce wypadku policja wezwała pogotowie ratunkowe miejskie, które odwiozło Bergmana do szpitala Św. Józefa przy ul. Drewnowskiej, a sprawców pobicia zatrzymała. Są to Berłowski Tadeusz i Berłowski Bronisław, zamieszkali we wsi Widzew przy ul. Gromadzkiej 4, Kołodziejczyk Kazimierz zam. przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 2 i Jan Połeć zam. przy ul. Granicznej 23 w Łodzi.

Wszyscy czterej po przeprowadzonem dochodzeniu wstępnem zostali przesłani do sędziego śledczego I rejonu przy sądzie okręgowym w Łodzi jako oskarżeni o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała Bergmanowi Mordce. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że bójka powstała na tle porachunków osobistych. Po zlikwidowaniu przez policję bójki przy ul. Rokicińskiej obok posesji Nr. 108, część uczestników zajścia udała się do wsi Widzew, gdzie obok postoju autobusów wszczęła ponowną bójkę między sobą, przyczem Listman Noech, również współwłaściciel autobusu, został lekko poturbowany i przekomo w czasie zamieszania miało mu zginąć 200 zł. gotówką. Dochodzenie w sprawie powtórnej bójki prowadzi posterunek policji państwowej stacji Widzew.

Za Starostę Grodzkiego
(—) J. Rosicki
Zastępca Starosty.

Do Zarządu Kursów Maturycznych
„WIEDZA"
w Krakowie
ul. Studencka 14, I p.

Niniejszem zawiadamiam, że dnia 30 maja 1931 r. złożyłam egzamin uzupełniający maturę seminarjalną w Państwowem Seminarjum im. J. Joteyko w Krakowie z wynikiem dodatnim.

Za sumienne przygotowanie mnie do tegoż egzaminu w drodze korespondencyjnej zapomocą skryptów, czuję się zobowiązaną do złożenia serdecznego podziękowania Szan. Zarządowi oraz P. P. Profesorom.

ANIELA WCISŁÓWNA
Kozłów, poczta Grębosżów, pow. Dąbrowa.

Represje prasowe
w Bytomiu wobec pism polskich

Opole, 31 lipca.

Nadprezydent prowincji górnośląskiej na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy w sprawie zwalczania wykroczeń politycznych zawiesił dziennik „Polonia" na okres 2 tygodni od dnia 30 lipca do dnia 13 sierpnia r.b., nie zezwalając również na wydawanie tego pisma pod innym nagłówkiem ani na wydawanie jednodniówek, o ileby one były namiastką „Polonji".

Trzeba zaznaczyć, że takie zarządzenie było wogóle możliwe dlatego, że Polonja posiada swoje redakcje również w Bytomiu.

Zawieszone zostało na czas jakiś również pismo „Katolik" wychodzące również w Bytomiu.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“

z dn. 2 sierpnia 1931 r.

Romans angielski

Pojechał do Berlina
Albionu syn dostojny
I setnie się zaklinał
Z Germanją nie wieść wojny.

— O piękna, moja pani,
Co było — to przepadło!
Dziś — przyjmij moje ramie
I wieczne stwórzmy stadło!... —

Badając strony obie
I akcji ich podłoże,
Rzekł Francuz, który sobie
Na złota siedział worze:

— Oboje przyjdą do mnie
Czy później, czy też prędzej.
Bo kruchy jest ogromnie
Sentyment... bez pieniędzy!... —

W. Drozdowski.

PROF. DR. WILHELM STEKEL.

LISTY DO MATKI.

List 27-y

Autoryzowany przekład dr. Pawła Klingera.

Droga Przyjaciółko!

Pytasz mnie, **co dzieci czytać powinny?** Pytanie to interesuje Cię tembardziej, że chłopiec Pani, który ma już obecnie 12-lat, rwie się do sensacyjnej literatury i Pani nie wie jak sobie z tem poradzić. Niedawno przychwyciła go Pani przy czytaniu książki o treści erotycznej, którą wypożyczył mu kolega.

Wszak Pani wie, że **jestem zwolennikiem szczerego i otwartego stawiania wszelkich kwestyj.** To samo dotyczy i życia płciowego, o którem chłopiec powinien wiedzieć prawdę, by móc patrzeć na wszystko otwartemi oczyma. Natomiast jestem stanowczym przeciwnikiem uświadamiania „z boku".

„Książki nie mogą nikogo zrobić dobrym lub złym, lecz mogą zrobić kogoś lepszym lub gorszym", powiedział jakiś mądry człowiek. Wiem z własnego doświadczenia, jak dobroczynny wpływ wywrzeć mogą książki. Jako chłopiec podlegałem różnym złym instynktom i popędom. Kiedym był w wieku synka Pani, miałem pełną głowę nabitą historjami o indjanach i zbójach; książeczki te za parę groszy można było dostać wszędzie. Przypadkiem trafiłem na dobrą książkę, w której bohater narażony był na tysiące niebezpieczeństw; w końcu zwycięża jednak bohater, cnota i ideał. Książkę tę formalnie połknąłem, a wpływ jej był nadzwyczajny, gdyż od tego dnia zmieniłem się całkowicie. Nie chciałem już więcej być hersztem zbójów, ani walczyć w Ameryce z indjanami. Stworzyłem sobie nowy ideał; **zacząłem pisać wiersze i interesowałem się od tego czasu wszystkiem co było piękne i wzniosłe.**

Wstrętne książki, których celem było pobudzenie do erotyzmu, nie nęciły mnie wcale. Koledzy czytali je z zapałem; mnie one nie interesowały. A przytem nie byłem bynajmniej świętoszkiem, ale poznałem fałszywą nutę... Zaznaczam, że nawet w późniejszym życiu nigdy nie mogłem się doczytać takiej książki do końca, aczkolwiek, jako badacz życia seksualnego, powinienem był to uczynić, by poznać zboczenia życia płciowego.

A więc, co mają dzieci czytać? Głód wiedzy jest u dzieci bardzo wielki, mimo iż rodzice starają się o to, by nie stały się one „pożeraczami książek", połykającemi jedną książkę po drugiej i tracącemi przez to poczucie rzeczywistości.

Każdy wiek ma swe własne potrzeby. **Bardzo się nadają czasopisma, wydawane przez pedagogów.** Pozatem szkoły troszczą się teraz o specjalne wystawy książek, wśród których mogą rodzice znaleźć odpowiednie dla każdego wieku. Biblioteki szkolne powinny być bogatsze tak by szkoła nie tylko uczyła, lecz i zaopatrywała ona dziecko w odpowiednią lekturę. **Szkoła powinna rozwinąć w dziecku zmysł dla sztuk pięknych i dla dobrej lektury.**

W poprzednich swych listach wpomniałem już o tem, że **uważam bajki, przynajmniej w tej formie, w jakiej je podaje np. Grimm, zupełnie nieodpowiednie dla dzieci.** Należałoby wydać je nanowo dla każdego wieku inne i wyeliminować z nich wszelkie okrucieństwo. Nie jest rzeczą absolutnie konieczną, by ludożerca zjadł siedmioro własnych swych dzieci, by Sinobrody zarzynał jedną żonę po drugiej i t. d...

W Anglji i Ameryce np. cieszy się ogromnym powodzeniem w świecie dziecięcym książka pod tytułem: **„Alice in wonderland"**. Jest tam opis królowej, która gra w szachy żywemi figurami, a każdej pokonanej figurze każe ściąć głowę. **A jest wszak tyle pięknych bajek, które można dzieciom dawać do czytania, nie budząc w nich okrutnych instynktów.**

Najbardziej niebezpieczne są książki, których dzieci nie są w stanie zrozumieć, gdyż są nieodpowiednie dla ich rozwoju umysłowego. **Polecam gorąco czasopisma dziecięce, dostosowane do różnego wieku.** Z rozkoszą przypominam sobie moje pierwsze pisemko p. t.: „Mali ludzie", które tyle przyjemności mi sprawiała i stosunkowo dużo pożytecznych wiadomości przynosiło. Były tam życiorysy wielkich ludzi, ilustracje, zagadki, łamigłówki, piękne wierszyki i cudowne historje dla małych czytelników.

Przed wielu już laty agitowałem za stworzeniem **gazetki dziecięcej, którąby** w przystępnej formie podawała dzieciom najważniejsze wiadomości. Wszak tyle jest rzeczy, które dzieci interesują: opisy **lotów, podróży naukowych, wynalazków trzęsienia ziemi, specjalne jakieś wydarzenia** lub wyczyny sportowe itd.. (Mamy w Łodzi taką gazetę: „Republika dzieci").

Widziałem chłopców, którzy w 12 roku przeczytali już Schillera i Goethe'go, a w 14-ym byli zblazowani i wykazywali przedwczesną dojrzałość.

Stąd wniosek, że **rodzice powinni swe biblioteki trzymać pod kluczem, i że każde dziecko powinno otrzymać do czytania tylko to, co mu odpowiada wiekiem i rozwojem umysłowym.** Fantazja dziecka pracuje zawsze, snując swe własne bajki i romanse i nie potrzebuje bodźca z zewnątrz.

Droga Przyjaciółko! Niezmiernie byłaś zdumiona, kiedy pewnego dnia znalazłeś w dzienniczku syna obok jego imienia szumny tytuł: „Hrabia X., poseł Zjednoczonych Stanów Europy. „Widzi Pani, Szwajcarja już mu nie wystarcza; Niemcy są dla niego za małe; jeśli jest już posłem, to chce być przedstawicielem całej Europy. Zaskoczyło Panią, że syn Twój nadał sobie tytuł hrabiego, lecz już pierwsze strony dziennika wskazują na to, że tworzy on nowy romans dla siebie. Na myśl tę naprowadziło go libretto z opery „Trubadur" przypadkiem pozostawione na stole po powrocie z teatru. W operze tej przedstawiona jest cyganka, która zamienia dziecko hrabiego, by je wychować na mściciela nad własnym ojcem. W swoim dzienniku opowiada syn Pani, że został przez cyganów zamieniony i że jest właściwie synem hrabiego.

Nie potrzebuje się Pani wcale tem oburzać. Wszak opowiadałem już Pani, **że każde dziecko, nawet najbardziej normalne, snuje sobie podobną historyjkę w swej fantazji, którą psychoanalizą nazywa „romansem rodzinnym".** Przez to dziecko zadowala swą zawsze dużą ambicję i głód władzy i stawia siebie na pewien dystans w stosunku do swych rodziców. Romans rodzinny chłopca Pani jest jeszcze stosunkowo niewinny. Inne marzą o pochodzeniu z wysokich sfer, nie myśląc wcale o zamianie. Przypisują więc swej matce wiarołomstwo lub jakiś intymny stosunek jeszcze przed ślubem. **Tylko w patologicznych wypadkach uważają dzieci ten romans familijny za prawdziwy. Normalne dzieci dobrze wiedzą, że chodzi o fantazję,** która nic wspólnego niema z rzeczywistością. Przez romans ten syn detronizuje swego ojca. Za zwyczaj rozpoczyna on fantazjować na ten temat., kiedy **nastawia się negatywnie w stosunku do ojca.**

Szkoła freudowska wiele mówi o zw. „Kompleksie Edyta", czyli o przywiązaniu chłopca do matki. Znaczenie ojca było przez długi czas niedoceniane. Nasze doświadczenia wskazują jednak, że „kompleks ojca" nie mniejsze ma znaczenie, niż „kompleks matki". Pisała mi Pani kiedyś, że chłopiec ze łzami w oczach wyznał Ci, że ma wrażenie, że **ojciec go nie kocha.** Próbowała mu Pani to wyperswadować, lecz on przytoczył cały szereg dowodów; między innemi ten, że ojciec przedtem wiele się nim interesował, a teraz wcale. Dowody jego były nierzeczowe a jednak on uparcie obstawał przy swojem, a to wszak było najważniejsze.

Mąż Pani popełnia **błąd wielu ojców, którzy bawią się chętnie z małem dzieckiem, zaniedbując całkowicie starsze na korzyść młodszego.** Chłopiec to widzi; niepoślednią też rolę odgrywa przytem i zazdrość. Przedtem ojciec zabierał go na wycieczki, a teraz robi je w innem towarzystwie; to oczywiście boli go bardzo. Prawie **w tym okresie przed dojrzałością, chłopiec potrzebuje rady i pomocy swego ojca.** Komu ma on powierzyć swe troski w pierwszych dniach „przebudzenia się wiosny", jeśli nie ojcu? W tygodniu ojciec wraca do domu przemęczony, lecz za to niedzielę powinien poświęcić swej rodzinie i chłopiec powinien otrzymać swą część miłości i zainteresowania ojcowskiego.

Pewnego razu dziesięcioletni synek lekarza otwarcie mi powiedział: „Dla każdego obcego, który zapłaci honorarjum ojciec mój ma czas; dla mnie — nigdy? „Niestety, była to prawda...

Niedobrze jest również, jeśli ojciec od czasu do czasu oświadcza uroczyście, że teraz będzie już poświęcał swój czas synowi. W duszy dziecka — stale zachodzą różne zmiany; to też często staje ono przed nierozwiązalnemi problemami. **Ojciec powinien być przyjacielem swego syna, a matka — przyjaciółką córki! Nie uchodzi, aby matka ze swym synem omawiała sprawy seksualne.**

Pisze Pani, że syn Twój, który przedtem kochał się w koledze swym, teraz zapłonął miłością do starszej dziewczynki. O fakcie tym dowiedziała się Pani z jego dziennika, gdzie znalazła Pani również jego pierwsze, nieśmiałe próby twórczości poetyckiej. Nie robi on jednak tajemnicy ze swej miłości; mówi otwarcie o jej piękności i, uszczęśliwiony, opowiada, jeśli ją gdzieś spotkał.

Nie jest rzeczą wskazaną kpić z jego uczuć, żartować na ten temat i ośmieszać go. Pierwsza miłość jest dla podrastającego człowieka wielkim wydarzeniem a syn Pani jest właśnie obecnie w okresie dojrzewania. Fizycznie oznacza to rewolucję w jego organiźmie; gruczoły seksualne pracują gorączkowo, by chłopca przeistoczyć w mężczyznę. Budzi się żądza miłości. Okres chłopięcy minął bezpowrotnie. Na wychowawców nakłada okres ten najtrudniejsze zadania.

Jest wielkim plusem, że Pani wpoiła synowi swemu zamiłowanie do natury i do sportu. Mens sana in corpore sano — mówi stare łacińskie przysłowie (zdrowy duch w zdrowem ciele). Rzeczą Pani jest zapobiec temu, by syn Twój stale przesiadywał w domu i nie ślęczał nad złemi książkami, lub w dobrych szukał mądrości i natchnienia. **Niech się uczy i uprawia różne sporty, a więc niech jeździ na łyżwach, nartach, na rowerze, niech pływa, uprawia turystykę i t. d.**

Właśnie w tym okresie jest sport zbawienny wprost dla podrastającej młodzieży, rozwijając ciało i hartując ducha. Należy jednak baczyć, by nie forsować, gdyż forsowne uprawianie sportu prowadzi do różnych schorzeń, często bardzo poważnych. **Jestem stanowczym przeciwnikiem wszelkich sportowych wyczynów, rekordów, nagród i premji.** Widziałem wielu szybkobiegaczy i pływaków rekordowych, którzy nabawili się wad sercowych wskutek swych wyczynów. Co za sens ma osiąganie rekordów, jeśli zawodnik „dorabia" się przytem wady serca? Sport powinien być uprawiany dla sportu, a nie dla zadowolenia próżnej ambicji młodzieży, która rozwija się na dodatek w fałszywym kierunku. **Specjalnie polecam, piesze wędrówki na wolnem powietrzu,** gdyż budzą one w młodzieży zmysł piękna jakie natura szczodrze przed nami roztacza.

Podczas takich wycieczek mają rodzice dość okazyj poświęcić więcej czasu swym dzieciom i wybadać, co im na serduszku leży.

Posłuchała Pani mej rady i nie wtrącała się do odrabiania lekcyj przez syna, nie robiła mu żadnych wyrzutów, jeśli przyniósł zły stopień do domu, — i jak się okazuje jest Pani bardzo zadowolona z rezultatów. Zauważyła Pani, że u chłopca nadzwyczajnie rozwinęło się poczucie obowiązku, i że robi on doskonałe postępy. Krótko mówiąc, on zrozumiał, że się uczy dla siebie, a nie dla rodziców.

Martwi Panią, że chłopiec skarży się na brak uwagi i skupienia; mówi, że nie może tak uważać jak przedtem i jest do tego stopnia roztargniony, osłabły i musi się znacznie dłużej uczyć lekcji niż przedtem, bo nic mu „nie chce wleźć do głowy".

Droga Przyjaciółko! Jest to już nie pierwszy kryzys jaki ze swym chłopcem przejść musiałaś. Teraz jest to sprawa ojca; musi on z nim szczerze o wszystkiem pomówić, by go uświadomić w miarę jego rozwoju umysłowego co do męczących go problemów seksualnych. Inaczej może on potrzebne wiadomości nabyć z nieczystego źródła.

Każda zmiana w zachowaniu się dziecka powinna być napomnieniem dla rodziców, by się intensywnie swem dzieckiem zajęli i zbadali co się z nim dzieje. Zdrowe dzieci są zawsze wesołe, zmiana nastroju i nagle występująca drażliwość są sygnałem alarmującym. Niech Pani nie zapomina, że chłopiec Jej jest świetnie rozwinięty, silny i że wkracza obecnie w najburzliwszy okres swego życia — w okres dojrzewania.

Jeśli mąż Pani nie będzie się mógł zdobyć na szczerą rozmowę ze swym synem to musi się Pani zwrócić do któregoś ze światlejszych pedagogów, by go uświadomił (może to również uskutecznić i domowy lekarz). **Fakt, że ojciec nie może mówić ze swem dzieckiem, jest smutnem świadectwem tego, że między ojcem, a synem istnieje przegroda nie do przebycia.** Miejmy nadzieję, że tak nie jest. Tylko fałszywy wstyd i nieracjonalne wychowanie przeszkadza rodzicom otwarcie ze swem dzieckiem pomówić. **Co za szczęście i dobrodziejstwo dla dziecka, jeśli może ono ze wszystkiemi swemi kłopotami i troskami zwrócić się do rodziców i wie, że będzie zrozumiane, a nie ukarane, lub wyśmiane! Ojciec, który czerwieni się przed swym synem, jeśli ma mówić o sprawach seksualnych, ma fałszywy światopogląd.**

Są ojcowie, którzy potrafią wzbudzić u swych synów taki wstręt do wszystkich spraw seksualnych, że ci muszą stać się chorymi ludźmi. Większa część naszych nerwowych schorzeń i cierpień powstaje skutkiem wykroczeń przeciw naturze.

Niech mąż Pani otwarcie pomówi ze swym synem, zanim nie jest jeszcze, zapóźno. Jestem pewien, że syn Pani nie weźmie już nigdy do rąk „złej książki, jeśli ojciec potrafi przekonać go o świętości i czystości życia seksualnego.

Szczerze oddany

Dr. W. St.

Legenda o życiu ludzkiem.

Początkowo Pan Bóg wszystkie istoty na ziemi obdarzył jednakową długością życia: trzydzieści lat. Trzydzieści lat życia przeznaczono dla wielkiego słonia, dla człowieka i nawet dla małej muszki.

Pewnego dnia 29-letni człowiek usiadł na skale, zamyślił się i począł płakać... Nikt nań nie zwrócił uwagi, tylko najwierniejsi jego przyjaciele — koń, wielbłąd i pies — przysiedli się do niego i poczęli wypytywać o przyczynę jego głębokiego smutku.

— Ach!... — jęknął człowiek. — Czy nie jest to smutne i niesłuszne, że muszę odejść w pełni sił?...

Koń odparł:

— Panie, czy więcej nic nie przysparza ci zmartwień?... Ja prowadzę nędzny żywot na ziemi... Pracuję ciężko od świtu do zmroku, muszę dźwigać na swych barkach ciężary, ciągnąć wozy i otrzymuję za to tylko cięgi oraz nędzne pożywienie... Chętnie oddaję ci dziesięć lat z mego życia...

— Ja również — dodał wielbłąd — ofiaruję ci 10 lat...

Pies zaszczekał:

— Panie... panie... kocham cię ogromnie... Bez ciebie nie będę mógł żyć na świecie... Proszę cię, panie, weź z mego życia 20 lat!...

Pan Bóg słyszał te słowa zgóry...

I od tego czasu przeciętny okres życia ludzkiego trwa 70 lat.

Przez pierwsze 30 lat człowiek żyje po ludzku. Potem przez dwadzieścia lat jak juczne zwierzę. A ostatnie dwadzieścia lat — jak pies...

Roda-Roda.

Nowy sposób leczenia raka

Odkrył profesor niemiecki, Domhack.—Bakterje niszczą zarazki chorobotwórcze.

Uczeni przystąpili do sprawdzania nowej metody.

Czy można wytresować bakterje do tego stopnia, aby walczyły z chorobą raka?... Czy można wogóle **tresować bakterje** ... Znane są wypadki tresowania psów, kotów, nawet słoni i pcheł, ale nikt chyba nie słyszał dotychczas o tresowaniu bakterji, które widoczne są dopiero pod mikroskopem!

A jednak są uczeni, którzy **uważają to zadanie za wykonalne.**

Sprawa ta nie jest bynajmniej tak wielką fantazją, jak to się wydaje. Przez długie lata lekarze sądzili, że chorobę raka powodują mikroskopijnej wielkości zarazki, podobnie jak to ma miejsce przy innych chorobach j. np. przy dżumie, cholerze, dyfterycie, gruźlicy itp. Bardzo wielu uczonych dziś jeszcze trzyma się tego zdania, jakkolwiek najdokładniejsze poszukiwania bakterji raka nie dały żadnego rezultatu. Lecz podczas tych poszukiwań stwierdzono, że na organach, dotkniętych spuchlizną rakową, **gnieżdżą się pewnego rodzaju zarazki.** Bliższe badania wykazały, że bakterje te nie mają nic wspólnego z samą chorobą, ani jej nie wywołują, lecz są to zwykle pasożyty, żyjące na chorej części ciała, osłabionej spuchlizną i nie mogącej wobec tego stawić oporu. Takich pasożytów w organiźmie naszym jest bardzo wiele. Niektóre są nieszkodliwe, inne przynoszą nawet pożytek, a są również takie, które **zagrażają życiu człowieka.** Zdrowy organizm potrafi odeprzeć atak tych bakteryj, lecz gdy tylko jakiś organ ciała zasłabnie, wnet ukazują się ci najmniejsi wrogowie naszego życia i rozmnażają się naszym kosztem.

Mimo jednak, iż bakterje te ukazujące się w miejscach, dotkniętych rakiem, nie powodują samej choroby, uczeni i lekarze zainteresowali się ich życiem i działalnością. W trakcie tych badań wyjaśniono, że niektóre bakterje żywią się nietylko chorym organem, lecz również spuchlizną rakową, która się na nim znajduje. Jeżeli się żywią to znaczy, że niszczą — innemi słowy — lekarze, szukając bakteryj, które **powodują chorobę raka, natknęli się na bakterje, które tę chorobę niszczą.** Dalsze badania wykazały, że istnieje pewien gatunek zarazków, niedopuszczających zupełnie do powstawania choroby raka.

Bakterjolog niemiecki dr. Domhack nie zadowolił się skonstatowaniem tych faktów, lecz postanowił wyciągnąć z nich praktyczne korzyści. Postanowił mianowicie hodować owe szczególne bakterje i tem samem spotęgować ich przyrodzone właściwości. Karmił je białkiem otrzymywanym z mysich opuchnięć rakowych — bakterje spożywały te smakołyki z wielkim apetytem, rozmnażały się, a ich potomstwo wyróżniało się jeszcze większym apetytem. A gdy wprowadzano je na prawdziwe opuchnięcia rakowe, bakterje rzucały się z wielką żarłocznością i energją na to „pożywienie".

W ten sposób **zadanie zostało rozwiązane.** Okazało się, że można wyhodować specjalny gatunek bakteryj, które będą pożerały upuchnięcia rakowe w ludzkim organizmie. Dr. Domhack doszedł do wniosku, że do tego celu nadają się wszelkie bakterje, trzeba je tylko stopniowo przyzwyczajać do żywienia się wyciągiem z opuchnięć rakowych w ciele ludzkiem. Eksperymenty laboratoryjne dały wspaniałe rezultaty, obecnie zaś przystąpiono do pierwszych doświadczeń nad ludźmi.

Wydaje się więc rzeczą prawdopodobną, że **uczeni wynaleźli nowy sposób walki z rakiem bez pomocy zabiegów chirurgicznych i promieni.** Ale narazie jest to tylko problematyczna metoda, albowiem nieraz już zdarzało się w medycynie, że teoretycznie nowy sposób leczenia dawał najlepsze rezultaty, lecz praktycznie wykazywał poważne braki. Z wydaniem ostatecznego sądu w tej sprawie trzeba jeszcze zaczekać do wyników doświadczeń nad ludźmi, na wszelki jednak wypadek **nowy sposób został już opatentowany przez niemiecki trust chemiczno-farmaceutyczny.**

W związku z temi odkryciami na jednym z ostatnich posiedzeń wiedeńskiego towarzystwa lekarskiego znowu omawiana była **sprawa dziedziczności raka.** Zdania, jak wiadomo, w tej sprawie są podzielone. Większość lekarzy twierdzi, że **rak nie jest chorobą dziedziczną, mimo to, nie da się zaprzeczyć, iż w niektórych rodzinach istnieje jakaś predyspozycja do tej choroby.** Prof. Bauer, przytoczył naprzykład fakt, że w pewnej rodzinie na 16 osób **dziesięć zachorowało na raka,** przyczem objawy tej chorby we wszystkich dziesięciu wypadkach były jendakowe. Zaznaczyć należy przytem, że jeśli w tej samej rodzinie zachodzą częste wypadki zachorowań na raka, to spuchlizna rakowa występuje zazwyczaj **u wszystkich na tym samym organie.**

Ciekawą jest naprzykład rzeczą, że są pewne domy, w których **wszyscy lokatorzy bez wyjątku chorują na raka.** Prof. Ewald podczas posiedzenia towarzystwa lekarskiego przytoczył kilka takich przykładów, lecz odmówił udzielenia wyjaśnień w tej sprawie. Jeden tylko wypadek został wyjaśniony: a mianowicie chodzi o robotników, zatrudnionych w kopalni w Schneebergu, gdzie wszyscy chorują na raka, przyczem choroba ta występuje tam w bardzo rzadkiej formie, gdyż **spuchlizna rakowa powstaje na rękach.** Przyczyna tego zjawiska polegała na tem, że kopalnia zawierała sole radu, wywołujące tę chorobę. Kopalnię zamknięto.

Jeżeli sprawa dziedziczności raka nie jest jeszcze definitywnie rozwiązana, to w każdym razie jest już rzeczą pewną, że rak nie jest chorobą zaraźliwą.

Wł. T.

Smutne życie wielkiego malarza.

Rembrandt umarł w nędzy i zapomnieniu.—Zlicytowano go i wyrzucono z mieszkania.—Wielki malarz pozował innym malarzom.

Wysoki, starożytny dom w żydowskiej dzielnicy Amsterdamu. Przed dwudziestu pięciu laty malarz Józef Izraels zwrócił uwagę magistratowi Amsterdamu, że wali się stopniowo pewien budynek, którym warto byłoby się zaopiekować. Całe miasto zadygotało, pieniądze znalazły się, dom odremontowano i „doprowadzono do takiego stanu, w jakim był on w XVII-ym wieku". Zebrano tam kolekcje obrazów znakomitego malarza, książki, napisane o nim w różnych językach. Teraz jest to chluba Amsterdamu, podkreślona we wszystkich przewodnikach po Holandji: *„dom, w którym mieszkał Rembrandt"*.

Właściwie należało powiedzieć: *„dom, z którego wygnano Rembrandta"*

Jest to dość zwykła historja, często powtarzająca się w różnych okresach czasu i w różnych krajach. Malarz był w modzie i płacono mu za obrazy — ceny te były oczywiście śmieszne w porównaniu z obecnemi, ale na owe czasy nie były to małe sumy.

Potem malarz wyszedł z mody i nie chciano mu płacić za obrazy ani grosza. Rembrandt był malarzem — a więc zamiast oszczędzać w dobrych czasach i odkładać pieniądze do banku, wydawał wszystko co miał i nawet się jeszcze zadłużał.

Zamówienia nie nadchodziły, natomiast odwiedzali go dość często wierzyciele. Okazało się, *że malarz wcale nie ma tak wielkiego talentu i wogóle nigdy go nie miał.* Wierzyciele nie wierzyli w jego przyszłość. Słowem — *majątek Rembrandta sprzedano z licytacji.* Archiwum miasta Amsterdamu do dzisiejszego dnia przechowuje protokół licytacyjny, — choć, nawiasem mówiąc, *niema się czem znowu tak bardzo szczycić.* Rembrandt posiadał wiele obrazów, starych pamiątek i drobiazgów. Słusznie pisze jeden z biografów, że z owego protokułu widać, jakim wielkim znawcą był właściciel tego mieszkania — ale do wniosku tego można było śmiało dojść bez licytacji...

Dotychczas jest to historja, jak już zaznaczyłem, bardzo zwykła, z tą chyba tylko różnicą, że dotyczy jednego z największych malarzy świata. Koniec tej historji jest bardziej może niezwykły jakkolwiek historja sztuki przywykła już do wszelkich niespodzianek. *Bogactwo zamieniło się w ubóstwo, ubóstwo w nędzę. Sława uciekła bezpowrotnie.* Nowych zamówień na obrazy nie było, to odebrało również chęć starym odbiorcom do zamawiania obrazów. W roku 1661-ym, dzięki czyjejś protekcji, magistrat Asterdamu zamówił u Rembrandta obraz na temat historyczny dla ratusza. Staruszek ożywił się i namalował jeden ze swych największych obrazów — powierzchnia wynosiła około 20 metrów kwadratowych. *Obraz nie podobał się, pokrajano go na kawałki.* Ocalał tylko jeden kawałek: *przysięga spiskowców.* Obecnie ten ocalony kawałek płótna stanowi *największą chlubę galerji sztockholmskiej.*

To ostatnie niepowodzenie dobiło prawdopodobnie starca. O ostatnich chwilach jego życia dowiedzieliśmy się dopiero niedawno i to bardzo mało. Znany historyk malarstwa Filippo Baltinucci pisał w końcu XVII-go wieku, że Rembrandt umarł gdzieś w Anglji. Dopiero obecnie na zasadzie różnych dokumentów, przechowywanych przeważnie w archiwach amsterdamskich notarjuszy, udało się ustalić, jak Rembrandt spędził ostatnie lata swego życia. Dokumenty te ogłosił Gofsted de Grot w trzecim tomie „Źródeł historji sztuki holenderskiej".

W zbiorze tym można znaleźć niezwykle ciekawe dokumenty. Z aktów notarjalnych wynika, że w 1662-im roku Rembrandt *musiał sprzedać grób z prochami swej żony* (miejsce na cmentarzu potrzebne było dla kogo innego), przyczem w akcie notarjalnym zaznaczono, *że sprzedawcą grobu jest niejaki Rembrandt* — tak bardzo już o nim zapomniano w tych czasach... Dowiadujemy się ponadto, że dla zdobycia środków utrzymania Rembrandt występował jako świadek na różnych uroczystościach, gdzie *potrzebni byli płatni świadkowie.* Wyjaśniono ponadto, że uczniowie Rembrandta, a potem uczniowie jego uczniów angażowali mistrza do pozowania. Stwierdzono naprzykład, że *Rembrandt pozował za pieniądze Fabrycjuszowi do jego obrazu, przedstawiającego stracenie: stary, niewidomy Rembrandt* (wzrok jego pogorszył się znacznie w ostatnich latach) *z zakasanemi rękawami i z toporem w ręku grał rolę kata.* Szkoda, że wtedy nie było aparatów fotograficznych: taką scenę należało uwiecznić dla potomstwa! Możliwe, że udzielał on rad młodym malarzom. Możliwe również, że oni tych rad nie słuchali. Ówcześni krytycy nie doceniali obrazów Rembrandta.

Ocalały protokół ze sprzedaży jakiejś szafy, daje możność zorjentować się, że jakiś malarz Rembrandt, rodem z Leydenu, zmarł w październiku 1669 roku. Przed 50-ciu laty znaleziono również opis majątku, pozostawionego przez nieszczęsnego starca — *dokument ten stanowi obecnie również chlubę jakiegoś muzeum.* Rembrandt pozostawił po sobie przybory malarskie, kilka krzeseł, chusteczki do nosa i czapkę, wszystko określone zostało w protokóle jako „tanie" — *„i jeszcze jakieś manatki których nie warto wyliczać".* A może w tych „manatkach" były jego ostatnie rysunki. Na pogrzeb magistrat wyasygnował 15 florenów. Gdzie mieści się grób Rembrandta — niewiadomo. Nikt nie zapisał. Niedawno w starym kościele amsterdamskim wykryto kilka grobów. Ktoś wyraził luźne przypuszczenie, że jeden z nich jest „zapomnianym grobem Rembrandta".

Mówiono mi w Holandji, że amerykanie płacą obecnie za obrazy Rembrandta do 6 miljonów dolarów za sztukę.

M. AŁDANOW.

Ludzie gorsi od wilków.

Im wyższa kultura, tem mniejsze zaufanie.

Mało jest ludzi, którzy umieją się wykręcić w odpowiedniej chwili od zawarcia znajomości z niepożądanymi osobnikami.

Najrozpaczliwsza jest pierwsza chwila po zawarciu przypadkowej znajomości.

Oto stoją naprzeciw siebie dwaj ludzie. Jeden nie wie nic o drugim. Nie znają nawet swoich nazwisk, które w chwili poznania się wypowiedziane zostały niezrozumiałym szeptem. O czem teraz mówić?... Jakie zająć stanowisko?... A przedewszystkiem: kim jest moje vis-a-vis?... Czy mam mu powiedzieć, że wojna jest nieuniknioną koniecznością, czy też przedstawić mu się jako pacyfista?... Czy mam narzekać na ciężkie czasy, czy też tumanić go nadzieją, że jakoś to wszystko się ułoży?... Czy mogę mu powiedzieć otwarcie, co sądzę o rekordach lotniczych, o bezrobociu, o popularnej artystce lub innych interesujących mnie sprawach?...

Ponieważ niewiadomo, co i jak powiedzieć, więc przeważnie milczy się w takich wypadkach. Przypuszczam, że każdy z nas przeżył w życiu podobnie męczące chwile...

Faktem jest, że z nowozapoznanemi osobami nie należy rozmawiać o religji, polityce, wychowaniu, sztuce i wiedzy. Nasze pojęcia w tych dziedzinach są tak różnorodne, że łatwo może dojść odrazu do nieporozumienia.

Najwłaściwsza forma do zawierania znajomości istnieje jeszcze tylko **wśród dzieci i psów.**

Mała dziewczynka wytrze jakiemuś bobasowi nos swą chusteczką i znajomość zawarta. Mały berbeć da swemu rówieśnikowi kawałek jabłka do odgryzienia i już są przyjaciółmi. Czesto wystarcza dzieciom, podobnie jak psom, tylko wzajemne obwachanie. Dorośli, niestety, tego nie potrafią...

Ludzie prości, którzy nie ukończyli gimnazjów, ani nie znają konwenansów, załatwiają te sprawy również prościej. Dla nich każdy człowiek, jadący z nimi w tramwaju, jest już „znajomym".

„Poznawanie" i „przedstawianie" — są to okoliczności **przeciwne naturze ludzkiej.** Wygląda to tak, jakgdybyśmy chcieli powiedzieć: **ponieważ jesteś człowiekiem, więc zgóry nie mam do ciebie zaufania.**

Mądry Nestroy powiedział:

— **Gdy przypadek zetknie dwa wilki, żaden z nich nie będzie czuł zażenowania z tego powodu, że drugi jest wilkiem. Ale, gdy w lesie spotkają się dwaj ludzie, to każdy z nich pomyśli bojaźliwie, że drugi jest napewno rozbójnikiem...**

Joter.

ILJA ERENBURG.

FABRYKA SNÓW.

Karjera wielkiego potentata filmowego, Adolfa Zuckora.

Jeden kwadratowy metr na Broadwayu więcej kosztuje, niż obszerny plac na głuchej prowincji: **jest to najdroższa ziemia na świecie.** Na najdroższej ziemi na świecie wznosi się **najdroższa świątynia.** Aby ją obejrzeć, należy przechylić w tył głowę: ongiś ludzie w ten sposób oglądali gwiazdy. Wysokość tej świątyni wynosi 139 metrów, a na szczycie wznosi się **wielka szklana kopuła.** Nocą kopuła przesyła aeroplanom sygnały, w dzień napełnia ona dumą serca przechodniów. Budowa tej świątyni kosztowała okrągłą sumkę **16,000,000 dolarów.**

36 piętr. 12 nieprzerwanie poruszających się wind. W cztery strony świata zwrócone są cztery cyferblaty: wskazują one czas New-Yorkowi. Wewnątrz świątyni — **tłumy pracowników w czarnych fartuchach, wewnątrz — marmury, bronz, stare obrazy.** Wewnątrz stukają tysiące „Underwoodów". Europejczyk łatwo może się pomylić co do przeznaczenia tej świątyni: **sądzi, że to giełda, albo bank.** Nie, to jest **prawdziwa świątynia nowego kultu,** poświęcona niestrudzonemu apostołowi — Paramountowi, zwanemu potocznie **Adolfem Zuckorem.**

Świątynia jest obszerna. Na dole anemiczne dziewczęta płaczą nad niedolą pary kochanków. Na 24-ym piętrze zadyszane maszyny do liczenia sumują siedmiocyfrowe liczby. W ciszy dalszych pokoi leżą na kanapach jakieś cienie — **sanatorjum dla wyczerpanych pracowników.** W najcichszym pokoju, za cesarskiemi wrotami, przez cztery dni w tygodniu wytęża swój umysł **mister Adolf Zuckor.**

Jako amerykanin, świętuje on **niedzielę.** Jako żyd — **sobotę.** Odpoczynek jego rozpoczyna się więc w piątek, **trzy dni odpoczywa, cztery dni pracuje.** Dziś jest wtorek, Zuckor jest na posterunku. Przegląda plikę papierów. W gabinecie nikogo niema, a więc Zuckor nie uśmiecha się, wargi ma wykrzywione, nie jest w tej chwili podobny do swych portretów. W tej chwili jest on poważny.

Bracja Warner okazali się mądrzejsi!... On nie wierzył początkowo w dźwiękowce. Bracja Warner pierwsi ocenili patent „Western-Electric". Stworzyli obraz „Śpiewak z jazzbandu". Byli w przeddzień bankructwa — mała firma, Zuckor mógł ją kupić za grosze. Teraz „Warner Bross" konkurują z „Paramountem". Skupują teatry. A wszystko po jednym obrazie!... A propos, głupi obraz: z malca żydowskiego chcą zrobić rabina, a on się upiera, on chce zostać artystą...

Adolf Zuckor zamyśla się na chwilę. Nie patrzy już na rachunki. Widzi przed sobą woskową świeczkę, grubą księgę i wychudłą dłoń „rebego..."

Nie jest to scenarjusz nowego dźwiękowca, lecz — **wspomnienia.** Każdy człowiek ma prawo przypominać sobie dzieciństwo, choćby był nawet tak zaaferowany jak Zuckor. Wszak on je urodził się pod szklaną kopułą, lecz daleko stąd, **wśród pobożnych żydów i gegających gęsi, w małem węgierskiem miasteczku.** Wtedy nie było jeszcze na świecie magicznych taśm celulojdowych, przynoszących ludziom nadzieję i pieniądze.

Wuj małego Adolfa, p. Liberman zajmował wówczas wysokie stanowisko — **woźnego w synagadze.** Pragnieniem jego było, aby bratanek został **rabinem.** Adolf musiał ślęczeć nad talmudem. — Uczył się na pamięć, **jakie mięso wolno jeść prawowitemu żydowi i kiedy wolno mu obcować z prawowitą małżonką.** On myślał o grzesznych węgrach i mścijwym Jehowie. Świeca rozsiewała dokoła migotliwy blask. Za oknem gęgały gęsi.

To było dawno, bardzo dawno temu — **przed 40-tu laty.** Adolf Zuckor miał wtedy rumiane policzki i długie pejsy. Nie warto jednak wspominać przeszłości — Zuckor nie ma zresztą na to czasu. Teraz on pracuje. Powodzenie „Warner Bross" jest chwilowe. Im nie uda się nigdy zwyciężyć „Paramount". A więc do pracy!

W Anglji mamy: — Londyn—„Plaza" i „Carlton", Manchester — „Royal", Birmingham — „Futurysta", „Scala". Sam Katz nasz przedstawiciel w Anglji donosi, że możemy kupić sześć teatrów na przedmieściu Londynu, 14,000 miejsc.

Pod szklaną kopułą robota wre bez przerwy...

***

Biografja Adolfa Zuckora jest znacznie ciekawsza, niż obraz firmy „Warner Bross". Gdy Adolf Zuckor skończył 16 lat, postanowił wyjechać do Ameryki. Przywiózł on ze sobą do New Yorku **25 dolarów i doskonały apetyt.** Najpierw pracuje jako czeladnik u tapicera. Potem zamienił firanki i kobierce na skórę. Po dziesięciu latach otworzył pierwszy sklep w Chicago.

Amerykanie i francuzi prowadzą spór na temat, **kto z nich pierwszy wynalazł kino.** Oczywiście, że ojcem „Paramountu" jest **Adolf Zukor,** lecz i on miał swego poprzednika. Zuckor handlował w Chicago skórami, a jego kuzyn, Maks Goldstein, wałęsał się po ulicach New-Yorku. Wybłagał on u Adolfa 3,000 dolarów pożyczki. Postanowił wybudować „panoramę", w której dzieci oglądałyby ruchome obrazki. Interes nie udał się. Zuckor, zamiast dolarów, otrzymał, jako zwrot pożyczki „panoramę" z jakiemiś głupiemi obrazkami... Lecz Zuckor nie martwił się z tego powodu. Porzucił skórę i wziął się do obrazków. Interes rozszerzał się. Trzeba było założyć nowe filje.

Godzina piąta rano. Po całonocnej pracy Zuckor wraca do domu. Podziemna kolejka. Leniwie kołyszą się wielkie cienie miasta. Zuckor wraz z innymi kiwa się na ławce. Nagle twarz jego zmienia wyraz, oczy się rozszerzają, uśmiech wykrzywia mu usta. Sąsiad nie rozumie, co to ma znaczyć i przezornie ucieka. Lecz Zuckor nie miał zamiaru nikogo straszyć. Przejechał już swą stację, nic nie widzi, nic nie słyszy...

— Stworzę takie obrazki z największymi artystami!...

Powiedzcie prędzej, kto jest największym aktorem?...

Cienie milczą. Koła stukają monotonnie. Oczywiście, ta francuska!.. Jak ona się nazywa?... Aha — Sara Bernard!... Kto jej nie zna?.. Trzeba tylko wydostać dolary...

***

Adolf Zuckor zwraca się do Eli Lichmana:

— Jeżeli mi pan da 5.000 dolarów, obaj zarobimy. Najpewniejszy interes. Ludzie nie mają teraz żadnych rozrywek. Teatr nic nie wart. Musimy otworzyć coś nowego. Czy pan myśli, że można tylko zarabiać na cukrze, albo na manufakturze?... Oczywiście, że ludzie lubią sobie dobrze podjeść i ładnie się ubrać. Lecz ludzie nie są zwierzętami!.. Mówię to, jako węgier i jako żyd, jako artysta i filozof. **Ludzie chcą również marzyć... Muszą śnić... Więc będziemy produkowali sny serjami, tanie sny...** Pan mi da dziś 5,000 i za kilka lat będzie pan miał 500,000... **Spójrz pan na ludzi, brak im iluzyj...**

Lichman słucha. Lichman nie zna się ani na filozofji, ani na teatrze, ani na Sarze Bernard. Lichman ma tylko zaufanie do Zuckora, bo Zuckor ma dobry węch.

I Lichman pożyczył 5.000 dolarów.

I okazało się, że **sny są lepszym interesem, niż nafta, manufaktura lub margaryna!...**

Zarobki wielkich pisarzy.

Na początku żadna redakcja nie chciała drukować ich utworów.

Najlepiej płatnym pisarzem naszych czasów jest bezwątpienia *Bernard Shaw.* Mimo, iż za najmniejszy artykuł płaci mu prasa światowa kolosalne sumy, jednakże za czasów swej młodości musiał on wędrować od redakcji do redakcji, póki udało mu si ęulokować swój utwór. *Pierwszy artykul Bernarda Shawa ukazał się w piśmie kobiecem.*

Również *Jack London* pisał jedną powieść po drugiej i nie mógł znaleźć wydawcy. Pisywał on krótkie szkice, jednakże *żadne pismo nie chciało ich umieszczać.* Lecz pierwsze krótkie opowiadanie, które zostało przez jedno z pism wydrukowane, zrobiło bardzo dodatnie wrażenie, a pierwsza powieść jego cieszyła się nawet kolosalnem powodzeniem. Miało to miejsce w tym czasie, gdy napisał on już wszystkie swoje dzieła i w ten sposób mógł on wszystkie swe do tego czasu odrzucone, opowiadania, szkice i powieści sprzedać wydawcom, którzy formalnie bili się o otrzymanie pierwszeństwa drukowania jego utworów.

Shakespeare otrzymywał przeciętnie 10 funtów za jedną swą sztukę, a że pisywał dwie sztuki do roku, przynosiło mu to *20 funtów rocznie.* Honorarjum tego nie można nazwać książęcym, jeśli się zważy, że przed niedawnym czasem *pierwsze wydanie dzieł Shakespeare'a zostało nabyte za 250.000 dolarów.*

Młody Edgar Allan Poe napisał swój słynny utwór „Kruk" zimą 1843 roku, gdy wraz z żoną i teściową swą *znajdował się w takiej nędzy, że literalnie głodował i nie mógł wyżywić rodziny.* — Z utworem swym chodził Poe od redakcji do redakcji, lecz *żadna z nich nie chciała utworu tego przyjąć.*

Jeden z redaktorów powiedział młodemu autorowi:

Nie zależy mi na pańskim utworze, lecz oto ma pan 15 dolarów i niech pan sobie kupi coś do jedzenia.

Wreszcie udało się Poe'mu sprzedać swój utwór za 10 dolarów. Ze względu na to, że Poe sam utracił wiarę w swój talent, *„Kruk" został podpisany przez niego pseudonimem.* Nikt jednak nigdy nie stał się przez utwór tak szybko sławny jak Poe przez „Kruka". W ubiegłym roku rękopis „Kruka" został sprzedany za 200.000 dolarów.

Według zeznań podatkowych, Knut Hamsun posiada majątek w wysokości 426.000 koron norweżskich, roczny dochód jego wynosi 106.700 koron. Podatku rocznego od dochodu płaci on 14.000 koron, a więc połowę tego, co płacą mieszkańcy obwodu, w którym zamieszkuje Knut Hamsun, razem wzięci.

Również *Edgar Wallace* nie może uskarżać się na niskie dochody. Przed niedawnym czasem stanął Wallace przed sądem, jako oskarżyciel, gdyż pewien mało znany pisarz w liście otwartym *zarzucił Wallace'owi popełnienie plagjatu.* Wallace nie chciał zarzutu tego pozostawić bez odpowiedzi. Na rozprawie sądowej oświadczył on, że *napisał dotychczas około 150 powieści i mniej więcej taką samą ilość sztuk teatralnych.* Według własnych słów, jest on w stanie napisać powieść w ciągu czterech dni i roczną swą produkcję ocenia on na przeszło jeden miljon słów.

Sąd przyznał Wallace'owi, za krzywdę moralną, jaka mu została wyrządzona przez posądzenie go o dokonanie plagjatu, *odszkodowanie w wysokości 10 tysięcy dolarów.*

MICHAEL ZWICK.

Bajeczki dla kobiet.

—o—

EWA I WĄŻ.

Gdy po długiej wędrówce znaleźli wreszcie cieniste miejsce rozciągnęli się wygodnie na trawie. Wyjęła z walizeczki dwa jabłka i podała mu jedno.

On rzekł na to z uśmiechem:

— Teraz brak nam tylko węża abyśmy się czuli jak w raju...

Ona była zamyślona. Jego słowa wyrwały ją z zamyślenia:

— Coś powiedział?... Węża?... Ach tak — jutro tam pójdziemy. Odkryłam cudowny sklep, gdzie można kupić piękne wyroby z wężowej skóry. Obiecałeś mi kupić torebkę i pantofle...

On wzruszył ramionami i począł flegmatycznie gryźć jabłko.

MONA LISA.

Nazywał ją Moną Lisą. Wokół jej ust igrał ów dziwny uśmieszek tak cudownie wyobrażony na obrazie przez Leonarda da Vinci.

Pewnego razu rzekł do niej:

— Rozumiem w zupełności tego człowieka, który wykradł z Louvru Monę Lisę... Jakże chętnie uczyniłbym to samo z panią... Czy chciałaby pani zostać moją żoną...

Zaprzeczyła ruchem głowy:

— Drogocenne obrazy i piękne kobiety czeka, niestety, ten sam los: ich właściciele trzymają je zazwyczaj w zamknięciu... A to jest nudne... Nie jestem do tego stworzona...

★

Minęły lata I gdy oboje mieli już włosy przyprószone siwizną, spotkali się znowu. Stali znowu naprzeciw siebie uradowani i nieco rozczarowani.

— Mona Lisa... — szepnął, ujmując jej ręce. — Czy pamięta pani jeszcze to porównanie?...

Skinęła smutnie głową:

— O, tak... Drogocenne obrazy i piękne kobiety czeka, niestety, ten sam los: jedne i drugie starzeją się z każdym rokiem i coraz trudniej jest znaleźć na nie amatora... Albowiem obraz z każdym rokiem staje się droższy, a kobieta...

Tłum B. F.

Tomaszów - Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

ZAJŚCIE W GABINECIE WICEPREZYDENTA.

Wczoraj w godzinach nieurzedowych do gabinetu wiceprezydenta Weggego przybył kierownik związku zawodowego „Praca" p. Szymański, celem załatwienia kilku spraw.

Przybyłemu oświadczono. że p. wiceprezydent przyjmie go w godzinach urzędowych, po załatwieniu licznie oczekujących interesantów. P. Szymański nie opuścił jednak gabinetu i w sposób arogancki i podniesionym głosem począł czynić wymówki p. wiceprezydentowi. Następnie p. Szymański udał się do poczekalni i począł podburzać tam interesantów, by ci wtargnęli do gabinetu, względnie zmusili wiceprezydenta do wyjścia do nich.

Dla uspokojenia kierownika Szymańskiego wezwano woźnych, gdy ci jednak nie mogli sobie z nim poradzić, wezwano policję, która wreszcie usunęła go z ratusza.

DZIEŃ ANTYWOJENNY MINAŁ SPOKOJNIE.

Zapowiedziany na wczoraj dzień antywojenny minął w Tomaszowie i na terenie całego powiatu brzezińskiego zupełnie spokojnie. Żadnych wystąpień i demonstracji nie było. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Przez cały dzień po mieście krążyły posterunki ostrego pogotowia.

SKASOWANIE NAPOWIETRZNEJ LINJI TELEFONICZNEJ.

Od tygodnia prowadzone są gorączkowe prace nad układaniem podziemnych kabli telefonicznych. Rury kablowe zostały zainstalowane już w roku ubiegłym. Obecnie roboty potrwają około miesiąca, poczem zniknie napowietrzna linja telegraficzna szpecaca miasto i równocześnie Tomaszów otrzyma nawpół automatyczną stacje telefoniczną.

Oddział telegrafu i telefonów przeniesiony zostanie pod koniec bieżącego miesiąca do nowego gmachu.

CHOROBY ZAKAŹNE.

W ciągu bieżącego tygodnia zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej przy magistracie 12 wypadków zachorowań na choroby zakaźne a mianowicie na ospę wietrzną 2, na płonice 1, na krztusiec 3 i odre 6.

Likwidacja stowarzyszenia

kulturalno-ośw. p. n. „Książka".

W swoim czasie władze bezpieczeństwa opieczętowały lokal związku pracowników tramwajowych, przy ulicy Narutowicza 49, przyczem zebrany materjał przekazany został władzom sądowym i do odpowiedzialności pociągnięci zostali trzej przywódcy związku, pod zarzutem roboty komunistycznej.

W lokalu związku pracowników tramwajowych, mieściło się również, w oddzielnym pokoju, stowarzyszenie kulturalno - oświatowe tramwajarzy pod nazwą „Książka", które w czasie likwidacji związku zawodowego tramwajarzy, podało się za organizajcę samoistną niezależną, wobec czego nie zostało zlikwidowane i książki przekazane zostały skarbnikowi stowarzyszenia, p. Zaborskiemu, który czasowo przeniósł siedzibę stowarzyszenia do prywatnego swego mieszkania przy ulicy Przędzalnianej 12.

Władze bezpieczeństwa, obserwując jednak działalność stowarzyszenia „Książka" stwierdziły, że w skład tej organizacji wchodzą osoby, poprzednio czynne w związku tramwajarzy i że na terenie stowarzyszenia prowadzona jest w dalszym ciągu robota, zapoczątkowana w związku tramwajarzy. Stwierdzono dalej, że w mieszkaniu Zaborskiego odbywają się częste poufne zebrania, na których omawiane były sprawy, nie stojące w związku z akcją kulturalną, jaką za zadanie postawiło sobie stowarzyszenie.

Wobec tego władze bezpieczeństwa onegdaj wkroczyły do lokalu stowarzyszenia, mieszczącego się w prywatnem mieszkaniu Zaborskiego, zakwestjonowały księgi, dokumenty i dowody stowarzyszenia, które jednocześnie uległo likwidacji. Zebrane przdmioty przekazano do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Aferzyści - gentlemani

operują przeważnie w luksusowych hotelach i w najlepszem towarzystwie

Niebywały trick Allana-Casey'a-Walsha.

Kryminolodzy wszystkich krajów zgodnie oświadczają, że typ gentlemana-włamywacza jest już na wymarciu. Postacie w rodzaju legendarnego już dzisiaj Manolescu, który zatrzymywał się tylko w pierwszorzędnych. luksusowych hotelach i szukał sposobności do dokonywania na wielką skale zakrojonych włamań i dokonywał ich z podziwu godną zimną krwią — **postacie takie należą w dzisiejszych czasach do rzadkości.**

Możliwe, że ostatnim z kategorji gentlemanów-włamywaczy jest aresztowany obecnie James Casey, australijczyk. Za swych młodych lat był Casey w Australji pastuchem. Zawód ten nie podobał mu się, zorganizował wiec bandę, która trudniła się zatrzymywaniem na szosach aut i obrabowywaniem ich pasażerów.

Przed dziesięciu mniej-wiecej laty opuścił Casey swą ojczyznę, by uszczęśliwić swą osobą Europę. Bądac zawsze elegancko i wytwornie ubranym oraz władając płynnie czterema jezykami, miał Casey **ułatwiony wstęp do najlepszego towarzystwa.** W hotelach luksusowych, w których Casey dokonywał wielkich kradzieży, meldował sie zazwyczaj **pod nazwiskiem Allana.**

Po pewnym jednak czasie ten rodzaj zarobkowania wydał mu się zbyt ryzykownym, wobec czego obrał on sobie inny system. Zorganizował mianowicie bandę, składającą się z trzech. również elegancko jak on ubranych, mężczyzn, których każdej chwili miał do swej dyspozycji. Do obowiązków członków tej bandy należało **zawieranie znajomości z bogatymi gośćmi luksusowego hotelu i opowiadanie im, że przy pomocy Allana zdołali na spekulacjach giełdowych zdobyć ogromne sumy.** Wiadomość o zdolnościach giełdowych Allana rozpowszechniła się wśród bogatych gości hotelowych bardzo szybko i bardzo wielu z nich, chcąc w łatwy i pewny sposób powiększyć swój stan posiadania: starało się o zawarcie z Allanem znajomości. — Osiągnięcie tego celu było jednak bardzo utrudnione, gdyż Allan zachowywał w zawieraniu znajomości daleko idącą rezerwę.

Dopiero w kwietniu bieżącego roku udał się Allanowi-Caseyowi **jego największy trick.** Przez członków swej bandy rozpowszechnił Allan wśród gości luksusowego hotelu w Lugano wiadomość o **swej niebywałej wprost genjalności w grze na giełdzie.** Wiadomość ta dotarła do jednego z największych przemysłowców angielskich, który w tym czasie zamieszkiwał w tym samym hotelu.

Gdy jeden z członków Allana zaprzyjaźnił się z przemysłowcem angielskim i pewnego dnia siedział z nim przy stoliku restauracyjnym, wyciągnął on z kieszeni portfel, w którym znajdowało się **20,000 dolarów i pokazując pieniądze przemysłowcowi angielskiemu, oświadczył, że zdobycie tych pieniędzy ma do zawdzięczenia jedynie Allanowi.** gdyż stosując się do jego poufnych wskazówek, wygrał tę sumę na giełdzie. Wspominając o Allanie - Caseyu, nazywał go on Mr. Walshem.

Przemysłowiec angielski postanowił za wszelką cenę zawrzeć z australijskim bankierem Walshem znajomość. Po osiągnięciu tego celu począł on go usilnie prosić o przyjęcie od niego pieniędzy i przeprowadzenie na jego rachunek kilku spekulacyj giełdowych. Wyrafinowany aferzysta **Allan-Casey-Walsh** początkowo nie zgadzał się, lecz wreszcie **uległ i przyjął od niego 100,000 dolarów.** Następnego dnia Walsh wręczył anglikowi potwierdzenie jednego z banków francuskich, że otrzymana od niego suma 100,000 dolarów została wpłacona do banku. Po upływie następnych 24 godzin wyrafinowany aferzysta zniknął z Lugano i okazało się wówczas, że **potwierdzenie banku było przez niego sfałszowane.**

Po długotrwałych poszukiwaniach udało się wreszcie policji paryskiej aresztować Allana—Caseya—Walscha, który występował w czasie swej kariery przestępczej pod wieloma innemi nazwiskami i osadzić go w więzieniu.

Turniej zapaśniczy

Sukces nieznanego zapaśnika.

Licznie zgromadzona publiczność w Cyrku Sportowym przeżywała w dniu wczorajszym nowy dreszczyk emocji. Do stołu sędziowskiego zjawił się mianowicie potężnie zbudowany atleta, który wyzwał zapaśników do walki.

Z nieznajomym zapaśnikiem zgodził się walczyć Steinkie, lecz o dziwo został w szybkiem tempie po kilku minutach pokonany.

Wówczas nieznajomy zapaśnik, który nie chciał wyjawić swego nazwiska wyzwał do drugiej walki Krausera, lecz trener Bar-Kochby oświadczył, że lekarz zabronił mu przez kilka dni walczyć i po wyzdrowieniu gotów jest każdej chwili zmierzyć ię z znieznajomym zapaśnikiem.

Dużo awanturował się w dniu wczorajszym Saint Mars, który oświadczył, że sędziowie maltretują go, gdyż niema walki, by nie otrzymał ostrzeżenia. Natomiast Sztekkerowi puszcza się wszystko płazem i mało tego uznano go za zwycięzcę, mimo iż przedtem uderzył Saint Mars głową o słup.

Wobec takiego stanu rzeczy Saint Mars prosi, by wolno mu było stosować nawet niedozwolone chwyty. W walce wolno - amerykańskiej pokaże dopiero Sztekkerowi co potrafi.

Z wczorajszych walk zanotować warto, że Sasorski po trzech minutach powalił na łopatki Pietrzaka, Martynoff po brutalnej walce nie był w stanie pokonać eleganckiego Stibora i walka zakończyła się remisowo, Jaago po 6 minutach powalił na obie łopatki ryczącego Luppę. Dziki Saint Mars z trudem dał sobie radę ze świetnym Szczerbińskim, kładąc go dopiero po 15 minutowej walce i wreszcie, że decydująca walka Pooschoffa z Pineckim trwała godzinę i 10 minut i wśród niezwykłego napięcia widowni zwyciężył na punkty herkules żydowski.

W dniu dzisiejszym ogromne zainteresowanie budzi walka odwetowa Saint Marsa z Pineckim oraz decydujące spotkanie Jaago — Stibor.

Pozatym duże zaciekawienie budzą spotkania Sztekkera z Pooschoffem, Szczerbińskiego z Martynoffem i Sasorskiego z Weinurą.

Wyniki wczorajszych wyścigów konnych

na torze w Rudzie Pabjanickiej.

Na tor w Rudzie Pabjanickiej mimo niepogody przybyło około 3000 ludzi. Tor ciężki.

GONITWA I.
Płoty 1000 zł. 2400 mtr.

1) Armagnac — Grona ofic. 1 Pułk. Ułanów Krecia. — jeź. Raniewicz. 2) Dziecina — I. hr. Mielżyńskiego — jeź. Błaszczyk. 3) Ułan II — E. Kownackiego i W. Ujejeskiego — żok. Bartosek. Wycofano Gewont II. Czas 2 min. 59 s. w walce o pół dług. Tot. 48 — 20 i 31 zł.

GONITWA II.
1.200 zł., 1300 mtr .

1) Klarika — E. Kownackiego i W. Ujejskiego — żok. Bartosek. 2) Norona — st. Topór — jeź. Klamar. 3) Haiti — B. Piradoffa — jeź. Michalczyk. Czas 1 m. 28 s. o 3/4 dług. Tot. 65 — 19 — 27 i 15 zł.

GONITWA III.
1.500 zł., 900 mtr.

1) Etna II — st. Natalin — żok. Magdaleński. 2) Anna Bella — C. Nowackiego — żok. Jagodziński. 3) Szarotka — M. Wasowskiego — żok. Dorosz. Wycofano: Dalaj Lama, Kolibri i Elaborat. Czas 59 s. po walce o 1 dług. Tot. 17 — 13 i 17 zł.

GONITWA IV.
1.800 zł. 3200 mtr. płoty.

1) Con Amore — L. bar. Lewartowskiej — jeź. Raniewicz. 2) Ponteba — J. Stokowskiego — żok. Gajewski. 3) Zbir — K. Święcickiego — jeź. Lipiński. Wycofano: Jegomość. Czas 4 m. 6 s. w walce o pół dług. Tot. 49 — 17 — 15 i 23 zł.

GONITWA V.
2.100 zł., 1600 mtr.

1) Rawa R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego chł. Rok, 2) Ibanez st. Ktery Szepietow, chł. Lewandowski. Bakarat został na starcie zwrot stawek. Wycofano: Jupiter, Varahand i Jordan. Czas 2 m. 28 s. łatwo o 6 dług. Tot. 14 zł.

***

GONITWA VI.
1.800 zł., 1600 mtr.

1) Tout en Haut S. Geszajta, żokiej Nowak, 2) Adam L. Dydyńskiego, G. Jednaszewski, 3) Moja Miła Gr. ofic. 8 puł. ułanów jeź. Michalczyk. Wycofano: Varahaud, Hariman iTyr. Czas: 1 m. 49 s. o 3 dług. Tot. 42, 29 i 34 zł.

GONITWA VII.
1500 zł., 1600 mtr.

1) Litka B. Brzezickiego jez. Michalczyk, 2) Czataldża L. Dydyńskiego ż. Szyszkowski, 3) Ixora, st. Natalin, ż. Magdaliński. Czas 1 m. 48 i pół s. łatwo o 3 dług. Tot. 59, 19, 23 i 18 zł.

GONITWA VIII.
1200 zł., 2100 mtr.

1) Criru Coeur L. Dydyńskiego, ż. Magdaliński, 2) Laturka E. Grzybowskiego jez. Klamar, 3) Moscou M. Wąsowskiego chł. Bur. Wycofano: Holger, Azora, Jolly i Tamerlan. Czas: 2 m. 28 s. o dwie dług. Tot. 21, 32 i 26 zł.

Zderzenie wagonów

na stacji Suwina

Rybnik, 31 lipca.

Na stacji kolejowej w Suminie w czasie przetaczania wagonu pakunkowego mylnie skierowany na tor kolejowy nastąpiło zderzenie, skutkiem czego wagon pakunkowy oraz 2 inne wagony pociągu towarowego uległy rozbiciu.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Kto ponosi winę narazie nie ustalono.

Dochodzenia w tym celu prowadzą władze kolejowe.

WYROBY OGNIOTRWAŁE NIE KORZYSTAJĄ Z ULGOWEJ STAWKI PODATKU OBROTOWEGO.

Ministerstwo skarbu, opierając się na orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wyjaśnia, że wyroby ogniotrwałe (szamotowe), sprzedawane dla celów przemysłowych hutom żelaza hutom szkła, fabrykom karbidu, cementu i t. p., nie mogą korzystać z ulgowej 1 proc. stawki podatku przemysłowego od obrotu.

Ministerstwo skarbu, jak się dowiadujemy, upoważniło izby skarbowe oraz śląski urząd wojewódzki do umarzania na indywidualne prośby zainteresowanych płatników różnicy w podatku przemysłowym, przypadającej od obrotów przedsiębiorstw, produkujących wyroby ogniotrwałe (szamotowe), a osiągniętych do dnia 1 sierpnia 1931 r. z tytułu zastosowania w myśl niniejszego zarządzenia 2 proc. stawki, zamiast stosowanej dotychczas 1-procentowej o ile odnośne przedsiębiorstwa udowodnią, że w kalkulacji nie uwzględniały wyższego obciążenia z tytułu podatku przemysłowego od obrotu.

Łódź 2 sierpnia 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź, 2 sierpnia 193

Medycyna kryzysowa.

Czwartkowe posiedzenie angielskiej Izby Gmin, tego najbardziej gospodarczo zorjentowanego parlamentu świata, wykazało z całą dobitnością, **jak bardzo skomplikowany jest problem kryzysu gospodarczego,** skoro nawet w Anglji opinje co do charakteru obecnych trudności są podzielone i skoro każdy środek zaradczy, wysuwany przez te czy inne sfery, spotyka się z **uzasadnionym sceptycyzmem wszystkich.**

Mister Snowden **gubi się w sprzecznościach.** Z jednej strony z wielką szczerością podnosi upadek „bussinessu", bo i trudno bawić się w ciuciubakkę, gdy **kurs funta spada i gdy rezerwa złota się poważnie zmniejsza.** Z drugiej strony jednak nie może się mister Snowden oprzeć **powszechnej tradycji oficjalnego optymizmu,** gdy powiada, że „zasadniczo" fundament gospodarczy Wielkiej Brytanji jest „zupełnie zdrowy". Z jednej strony przyznaje, że społeczeństwo ma mniejszy dochód, niż w ubiegłych latach, przyznaje, że deficyt budżetowy w tym roku jest nieuniknjony. Z drugiej jednak — zapowiada **energiczne przyciśnięcie śruby podatkowej** w najbliższym roku budżetowym. W ten sposób gospodarstwo społeczne Anglji znajdzie się pod obuchem podwójnego obciążenia w najbliższym czasie: **kryzys i wzrost podatków zejdą się, zamiast się rozminąć.** Co takie podwójne obciążenie oznacza dla krajów gospodarczo nie zbyt silnych, czujemy na własnej skórze. Mimo to nie ulega wątpliwości, że Anglja zniesie to obciążenie. Czy dlatego, że ma „zdrowe fundamenty?".

Co to są „zdrowe fundamenty?" Co to znaczy, że gospodarstwo społeczne jest „zdrowe" mimo najstraszniejszej choroby gospodarczej jaka jest kryzys ze spadkiem cen, bezrobociem, upadłościami?

Nie ulega żadnej wątpliwości, że taka djagnoza jest bardzo powierzchowna i w dodatku mocno przesiąknięta optymizmem oficjalnie po to proklamowanym, by nie wzburzać opinji publicznej, by nie wywoływać paniki, by zachować **„najcenniejszy skarb w momencie przesileń i niebezpieczeństw, jakim są nerwy".** Widzimy, że tutaj mowę ministra Snowdena należy oceniać nie z punktu widzenia djagnozy, lecz terapji, nie puktu widzenia objektywnej oceny rzeczywistości, lecz **z puktu widzenia polityki.**

Nie można jednak skutecznie zwalczać choroby, dopóki djagnoza nie jest ściśle i prawidłowo ustalona. Błędna djagnoza nie może prowadzić do skutecznej terapji. Organizacja społeczna jest pod tym względem identyczna z organizmem.

W słowach ministra Snowdena słyszymy oddźwięk poglądów całej **szkoły współczesnych ekonomistów liberalnych,** reprezentowanych głównie w Stanach Zjednoczonych, lecz znajdujących wyrazicieli i w Europie. Jednym z nich jest np. znany po obu stronach „wielkiego stawu" **prof Juljusz Hirsch.** który w szeregu odczytów z ostatnich miesięcy stara się podtrzymać **optymistyczną tezę o możliwości rekonstrukcji gospodarki światowej** i przezwyciężenia kryzysu przy pomocy kilku prostych operacyj finansowych. I on twierdzi, że lwia część gospodarstwa światowego znajduje się poza „sferą ognia" kryzysu, że na 70 — 75 proc. tego gospodarstwa składa się **„rdzeń wolny od kryzysu"** — „ein Krisenfreier Grundstock". Rozumowanie jego jest następujące:

Nadprodukcja powoduje spadek cen poniżej kosztów własnych najmniej rentownych przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa bardziej rentowne mogą jeszcze produkować nadal i to nawet z pewnym zyskiem. Skoro konsumpcja nie może spaść do zera, a tylko może się obniżyć o pewien mniejszy lub większy procent, to pewna część produkcji, a mianowicie ta, która jeszcze znajduje konsumenta, może uchodzić za „zdrową", bo ma rację bytu. Innemi słowy: w tych węższych granicach produkcja może, i powinna, się nadal rozwijać. Obejmuje ona bardziej rentowne przedsiębiorstwa. — Kryzys ma zatem przedewszystkiem rolę **„oczyszczenia" gospodarstwa społecznego z nierentownych przedsiębiorstw".** Pozostają „zdrowe".

Rozumowanie to jest **błędne.**

Kryzys gospodarczy powoduje deflację cen bynajmniej nie w granicach kosztu produkcji tego czy innego przedsiębiorstwa. Brak popytu obniża ceny w znacznie silniejszym stopniu: spadają one niejednokrotnie niżej kosztów produkcji nawet najbardziej rentownego producenta i pozostają na tym szalenie niskim poziomie, tak długo, dopóki nie zostaną skonsumowane wielkie zapasy, wytworzone w okresach poprzedzających. Przykładów mamy aż nadto: **węgiel, kawa, cukier, wełna etc.**

Gospodarstwo społeczne jest tak spojstą całością organizacyjną, że „choroba kryzysowa" **dotyka wszystkich jego części bez wyjątku,** nie pozostawiając partyj „zdrowych", „zdrowego rdzenia". Okoliczność, że po jej przejściu pewna jego część „zostaje na placu", że ta część stanowi 70 — 75 proc. poprzedniej całości, bynajmniej nie świadczy o tem, że ta część nie chorowała, nie była dotknięta przesileniem.

Dlatego też propaganda radykalnej zniżki cen i podwyższenia stopy procentowej m. in. i w tym celu, by wyeliminować „części chore" czyli poprostu **przyspieszenia procesu chorobowego nie zasługuje na miano „teorii kryzysowej".**

Powiedzieliśmy, że Anglja i tak przetrwa kryzys gospodarczy. I Niemcy go przetrwają. Ale to nie znaczy, że już teraz 70 — 75 proc ich organizacyj gospodarczych są zdrowe.

Dr. Michał Sztykgold.

Łódź utraci rynek rumuński.

Cło na przędzę wigonjową zostało znacznie podwyższone.

Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego powiadomiony został o niezwykle groźnem posunięciu gospodarczem Rumunji, którego realizacja przyczynić się może do całkowitego zlikwidowania i tak już malejącego od paru lat wywozu włókienniczego do Rumunji.

Jak się okazuje, parlament rumuński w ostatnich dniach uchwalił **nowelę celną w sprawie stawek na przywożoną do Rumunji przędzę wigonjową,** podnosząc te stawki o 65 procent. Ponieważ ostatnio przędza wigonjowa wobec spadku eksportu tkanin łódzkich do Rumunji stanowiła jedyną niemal pozycję w wywozie włókienniczym — podniesienie cła musi spowodować zupełne wyeliminowanie włókiennictwa polskiego na tym rynku.

Zaznaczyć należy, że wniesienie noweli tej przez rząd rumuński nastąpiło w kilka dni po pobycie wycieczki przedstawicieli polskich izb przemysłowo - handlowych w Rumunji, gdzie dyrektor izby łódzkiej inż. Bajer otrzymał zapewnienie zniesienia dotychczasowych utrudnień, stosowanych przez władze celne rumuńskie przy eksporcie polskiej przędzy wigonjowej. **Obecna przędza wigonjowa została całkowicie z rumuńskiej taryfy celnej usunięta,** a wzamian za to obniżono nieznacznie stawki na przywożoną do Rumunji przędzę wełnianą, według których cłona będzie również i przędza wigonjowa z nieznaczną domieszką wełny.

Miljard dolarów kapitału

posiadać będzie trust naftowy.

Po długich pertraktacjach doszło do sfinalizowania sprawy fuzji dwóch olbrzymich przedsiębiorstw produkcyjnych przetwory naftowe: Standard Oil Company i Vacuum Oil Company podpisały w dniu wczorajszym umowę o fuzji. Walne zebranie akcjonarjuszy obu towarzystw wyraziło już na ten krok zgodę.

Nowe gigantyczne przedsiębiorstwo dysponować będzie kapitałem w wysokości miljarda dolarów.

Rekord zapasów złota

w Banku Francji.

Sprawozdanie tygodniowe Banku Francji wykazuje rekordowe zapasy złota, nagromadzone wskutek znanej ucieczki złota z Anglji i wydarzeń w Niemczech. W ciągu tygodnia sprawozdawczego wpłynęła do skarbców Banku suma miljarda 246 miljonów franków złotych, co wraz z rezerwami i poprzednim zapasem złota stanowi 57 miljardów 853 miljony franków w złocie.

Rynek przędzy bawełnianej.

Na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi panuje zupełna cisza. Nieznacznym popytem cieszą się numery 24 i 32 pojedyńcze i podwójne. Pewnego ożywienia tranzakcyj oczekiwano w związku ze zwyżką kursu dolara. Przewidywania te jednak zawiodły i tranzakcje obracały się w bardzo nieznacznych granicach. Z dniem 15 bm. wszystkie przędzalnie postanowiły przyjmować pokrycie gotówkowe. Sądzić jednak należy, że wobec pogorszenia sytuacji na rynku pieniężnym, decyzja ta nie będzie mogła być zrealizowana w całej rozciągłości. W sferach handlarzy przędzy oczekiwane jest ożywienie w pierwszej połowie sierpnia w związku z rozpoczynającą się produkcją tkanin bawełnianych na sezon zimowy.

Odroczenia podatkowe

będą ściśle kontrolowane.

Ministerstwo skarbu wydało polecenie, aby książki odroczeń podatkowych były prowadzone przez kasy skarbowe, a nie, jak dotychczas, przez urzędy skarbowe podatków i opłat. W związku z tem zarządzeniem urzędy skarbowe mają zawiadamiać niezwłocznie kasy skarbowe o udzielonych ratach i odroczeniach celem wpisywania do książek. Obowiązkiem kas skarbowych będzie czuwać nad terminowością spłacanych rat, a w razie uchybień w terminach wpłacania, zawiadomić o tem jak najszybciej urząd skarbowy podając kwoty niedotrzymanych rat i reszty zaległości, co do których winny być wdrożone dalsze kroki egzekucyjne. -j

1 proc. stawka

podatku obrotowego.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło w okólniku przesłanym do łódzkiej izby skarbowej, iż ulgową 1-procentową stawkę podatkową z art. 7 p. c. ustawy o państwowym podatku przemysłowym należy również stosować do sprzedaży konsumentom artykułów spożywczych pierwszej potrzeby przez przedsiębiorstwo przemysłowe bezpośrednio z zakładu przemysłowego, wzgl. z oddzielnego zakładu handlowego, obsługującego zakład przemysłowy. —j—

S. BEŁCHATOWSKI

Export — Import

Wien IX. Kinderspitalgasse 1/8
telefon 25-600.

Załatwia we Wiedniu wszelkie zlecenia ze wszystkich dziedzin.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym panowała zupełna cisza. Dolary były w wielkiem zaofiarowaniu, przy braku nabywców. Kurs dolara utrzymywał się na poziomie 8.99 w płaceniu i 9.01 w żądaniu. Tendencja, mimo tak znacznego spadku kursu, nadal wybitnie słaba. Inne waluty, jakoteż akcje i papiery procentowe bez żadnego zainteresowania.

Kurs oficjalny dolara został obniżony do 9.01 i pół. (9.03 i pół sprzedaż i 8.99 i pół kupno).

Kursy giełdowe listów zastawnych znacznie słabsze. Bank Polski — 115 ½.

Opinja izby

w sprawie „Widz. Manufaktury".

Odbyło się posiedzenie komitetu pięciu radców wyznaczonych przez prezydjum izby przemysłowo-handlowej w sprawie Widzewskiej Manufaktury. Komitet wydał opinję wypowiadającą się za udzieleniem tej firmie odroczenia wypłat. ł.

Handel z zagranicą.

W biurze izby przemysłowo-handlowej w Łodzi znajdują się zgłoszenia następujących firm zagranicznych:

Firma niemiecka pragnie zakupywać tkaniny szewiotowe, czesankowe, lniane i na odzież flanelową (L. 5072/31).

Firma węgierska obejmie zastępstwo polskich fabryk, produkujących tkaniny na obicia meblowe, plusze i aksamity

Agenturowa firma angielska, posiadająca dobre referencję, obejmie zastępstwo krajowych fabryk tkanin wełnianych i bawełnianych (L. 5071/31).

Firma syryjska nawiąże stosunki z fabrykami produkującemi modne tkaniny odzieżowe czysto-wełniane. (L. 4924/31)

Agenturowa firma egipska pragnie nawiązać stosunki z polskimi eksporterami taniej odzieży męskiej oraz fabrykami tkanin wełnianych i bawełnianych (4840/31)

Firma holenderska nawiązać chce stosunki z polskiemi fabrykami tkanin odzieżowych męskich (L. 4124/31)

Firma belgijska pragnie nawiązać stosunki handlowe z krajowemi fabrykami tkanin wełnianych. (L. 4924/31)

Firma angielska pragnie uzyskać wyłączne przedstawicielstwo wyrobów konfekcyjnych na Anglję (4960/31).

Bliższych informacyj udziela biuro izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, Targowa 63.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 31 lipca. Bawełna amerykańska, zamknięcie: lipiec 4.96, sierpień 4.53, wrzesień 4.56 październik 4.61, listopad 4.64, grudzień 4.69, styczeń 4.72, luty 4.75, marzec 4.82 kwiecień 4.89, maj 4.90, czerwiec 4.93. Loco 4.62.

Liverpool, 31 lipiec. Bawełna egipska, zamknięcie: wrzesień 6.68, październik 6.86, listopad 6.93, styczeń 7.17, marzec 7.34, maj 7.51, lipiec 7.66. Loco 6.95

Aleksandrja, 31 lipca Bawełna egipska, zamknięcie: sakellaridis: listopad 13.69, styczeń 14.10, maj 14.83, ashmouni; sierpień 8.95, październik 9.52, grudzień 9.82, luty 10.06, kwiecień 10.36, czerwiec 10.52.

Nowy Jork, 31 lipca Bawełna amerykańska, zamknięcie: Loco 8.25, Kontrakty: sierpień 8.08, wrzesień 8.22, październik 8.37, listopad 8.49, grudzień 8.60, styczeń 8.71, luty 8.82, marzec 8.96, kwiecień 9.01, maj 9.10, czerwiec 9.22.

Nowy Orlean, 31 lipca Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik 8.37, grudzień 8.61, styczeń 8.70, marzec 8.92, maj 9.09, loco 8.12

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY"

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

ŚRODMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15)
tel. 129-30.

KLISZE do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji

RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE i WYDAWNICZE WYKONYWA

R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ Piotrkowską 100

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dolary gotówkowe było w dalszym ciągu minimalne i wynosiło tylko 15.000 dol. Kurs oficjalny dolara gotówkowego wobec dużego zaofiarowania obniżył się d 9. 01 i pół. Również zapotrzebowanie na dewizy zagraniczne było zmniejszone. Notowano: Nowy Jork — 8.923, Nowy Jork kabel — 8.927, Londyn — 43.36, Paryż — 35, Praga— 26.45 Szwajcarja 174.13, Wiedeń — 125.47,Włochy — 46.75, Sztokholm 238.90, Oslo — 238.75, Holandja — 359.85, Gdańsk — 171.98, Belgja — 124.66. Dewizami na Berlin banki w dalszym ciągu nie obracają, kurs orjentacyjny wynosi dziś 211.96. Na giełdzie prywatnej dolary gotówkowe w bardzo dużem zaofiarowaniu po kursie niższem od oficjalnego. Tranzakcji jednak nie zawarto wobec braku nabywców. W obrotach prywatnych rubel złoty 4.93, srebrny 1.41, bilon 0.72, czerwoniec przy dużem zaofiarowaniu i braku odbiorców obniżył się do 2.79.

AKCJE. Na rynku akcyjnym w dalszym ciągu panuje zastój wakacyjny. Akcje Banku Polskiego wykazały tendencję słabszą, obniżając się do 115. Pozatem notowano kurs akcyj Sole Potasowe — 90. W dniu dzisiejszym zawarto t. zw. tranzakcję przymusową na 51 sztuk akcyj Złotego Potoku po 40 zł.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych obroty ograniczone przy tendencji utrzymanej. Notowano: 7 proc. stabilizac.72.25, 4 i pół proc. ziemskie 49.25—49.50, 5 proc. Warszawy 53.50, 8 proc. Warszawy 69—69.75—69, 8 proc. Łodzi 65.25. Drobne tranzakcje z tego powodu nienotowane zawarto: 4 proc. invest. zw. 82.50, 5 proc konwers. 44.50, 7 proc. ziemsk. dolar. 72.50, 8 proc. ziemskie zł. 70, 8 proc. Kawlisza 60.25. W obrotach prywatnych dolarówka wykazała tendencję słabszą obniżając się do 48.50—48.37 i pół..

Kto przyjechał do Łodzi.

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Do Grand-Hotelu: Osota Stefan, Warszawa, Derstroem Adolf Stokholm.

Do Polonji: Selecki Henryk, Warszawa, Leopold Stanisław, Żytomierz, Bolikówna Stanisława — Włodzimierz, Peszer Maks — Berlin, Borkin Martin — Filadelfja, Bosman Ignacy — Warszawa Osmólski Władysław — Turek, Baruch Jan — Warszawa. Sędzimir Janusz — Grodzisk.

Do Hotelu Savoy: Rajchold Aron — Warszawa, Morawski Wacław — Częstochowa, Fantowicz Gustaw — Warszawa, Piekdon Adolf — Lwów, Flajszer Jan, Lwów, Landau Bernard Warszawa.

Do Hotelu Klukas: Zametti Djatinto— Tryjest, Szulc Adolf — Poznań, Górski Władysław — Warszawa.

Do Hotelu Polskiego: Brudnicki Zygmunt — Warszawa, Głazer Michał — Warszawa, Chmielnicki — Poznań. a.

Rynek pieniężny.

Sytuacja na międzynarodowym rynku pieniężnym w dalszym ciągu jest niewyjaśniona. W Niemczech w dalszym ciągu w dziedzinie finansowej panuje chaos. Ostatnio Bank Rzeszy podniósł stopę procentową do 15 proc., pragnąc w ten sposób powstrzymać odpływ kapitałów i przyciągnąć nadzieją dużych zysków kapitały z zagranicy. Czy uda się to Niemcom wykaże najbliższa przyszłość. Tymczasem giełda pieniężna w Berlinie w dalszym ciągu jest zamknięta. Według ostatnich wiadomości zamknięta została również giełda cukrowa w Hamburgu. Wobec niepewnej sytuacji finansowej w Niemczech i dużego odpływu złota z Banku Angielskiego przodujące giełdy światowe trzymają się w rezerwie, a obroty na nich są ograniczone. Pertraktacje między Francją a Anglją w sprawie pożyczki nie dały dotąd pozytywnego wyniku. Bank Angielski podniósł stopę dyskontową do 4 i pół proc. Również stopy dyskontowe podniosły: Szwecja, Węgry i Austrja. Na rynku finansowym w Gdańsku wobec dobrowolnego a zupełnie zbytecznego uzależnienia się bankowości gdańskiej od Niemiec panują duże trudności. Stopa dyskontowa podniesiona została do 10 proc. W obecnej sytuacji Francja stała się posiadaczem bodaj największych zapasów złota. Dlatego też punkt ciężkości wszelkich rokowań o uregulowanie stosunków finansowych w innych państwach przy pomocy zagranicy koncentruje się w Paryżu.

Dziś dzięki energicznym zarządzeniom rządu i dyrekcji Banku Angielskiego odpływ złota z Anglji został w znacznym stopniu zahamowany, wobec czego kurs funta szterlinga ustabilizował się.

Złoty polski na rynku międzynarodowym nie wykazał wahań. Stał się on wobec swego ustabilizowania poszukiwaną walutą. Również polskie papiery procentowe utrzymały się na swych dawnych kursach na giełdzie nowojorskiej. Na wewnętrznym rynku finansowym w Polsce zaburzenia na innych rynkach pieniężnych nie wywołały większych trudności. Rynek prywatny nasycony jest dolarami tak, że trudno ustalić istotny kurs tych banknotów wobec dużej podaży i zupełnego braku odbiorców. Kurs oficjalny banknotów dolarowych obniżył się do 9.01 i pół. W obrotach prywatnych dol. got. ofiarowany jest po niższej od kursu oficjalnego. Na giełdach w Polsce mimo pomyślnej sytuacji finansowej w kraju zaznaczyła się pewna rezerwa w zawieraniu nowych tranzakcyj. Obroty na giełdach zmniejszyły się również wobec sezonowego zastoju letniego. Mimo to państwowe papiery procentowe utrzymały się w cenie. W grupie papierów lokacyjnych największe obroty koncentrowały się jak zwykle przy 8 proc. l. z. Warszawy. Obrót temi listami w zeszłym tygodniu wyniósł 550 tys. zł. Mimo to papiery te z końcem tygodnia obniżyły się do 69. Stosunkowo lepiej utrzymały swój kurs 4 i pół proc. l. ziemskie, obniżając się tylko do 48.75. Z listów prowincjonalnych 10 proc. utrzymały się na poprzednim poziomie, natomiast 8 proc. były cokolwiek słabsze. Obroty minimalne.

Na rynku akcyjnym w dalszym ciągu panuje zastój, wywołany z jednej strony rezerwą, z drugiej okresem urlopowym. Główne obroty koncentrowały się przy akcjach Banku Polskiego. Obrót temi akcjami wyniósł w tygodniu ubiegłym 1450 sztuk. Kursy tych akcyj kształtowały się niejednolicie. Na początku tygodnia panowała tendencja mocniejsza, przechodząc następnie w słabą W dziale akcyj metalurgicznych ruch bardzo mały z powodu braku na giełdzie materjału. Obrotów dokonywano głównież Lilpopami, które chętnie były kupowane. Z akcyj cukrowych poszukiwane były Częstocice. Wszystkie pozostałe akcje zupełnie w zaniedbaniu. Na rynku walutowym w Warszawie w tygodniu ubiegłym panowała w całej pełni baissa na dolary gotówkowe. Bank Polski wobec małego zapotrzebowania nasycenia rynku dolarami stale obniżał kurs oficjalny banknotów dolarowych W obrotach prywatnych Bank Polski kupuje dolary po 8.95. Straty spekulantów którzy nabywali dolary po 9.13, a nawet po 9.20 są więc bardzo duże. Mimo obniżonego znacznie kursu dolar gotówkowy nie znajduje odbiorców. Również zaznaczyła się w tygodniu ubiegłym tendencja słaba dla dewiz zagranicznych. Zapotrzebowanie w ciągu tygodnia na giełdzie warszawskiej na dolary gotówkowe zmniejszyło się o 200 tysięcy, a na dewizy o 1 miljon dol. Z dewiz dużą zwyżkę wykazała Szwajcarja, stając się najsilniejszą i najchętniej nabywaną. Dewizami na Berlin banki nie obracały wobec braku zapotrzebowania i trudności ustalenia kursu z powodu zamknięcia giełd pieniężnych w Niemczech. Przy sprzedaży dewiz na Berlin żądano 211.30, kupujący ofiarowywali jednak tylko niecałe 200. Wobec spadku kursu dolara obniżył się również kurs rubla złotego do 4.91, podnosząc się następnie o 2 punkty. Czerwoniec obniżył się do 2.79 wobec dużego zaofiarowania i braku nabywców. Jest to najniższy notowany u nas w obrotach prywatnych kurs waluty sowieckiej.

Zniżkę płac o 15 proc.

chcą przeprowadzić przemysłowcy drzewni

Królewska Huta, 1 sierpnia.

Wczoraj odbyły się w Król. Hucie układy między pracodawcami przemysłu drzewnego a organizacjami robotniczemi w sprawie projektowanej przez pracodawców obniżki płac o 15 proc.

Pracodawcy motywowali swój wniosek złą konjunkturą w przemyśle drzewnym. Wnioskowi sprzeciwili się jednak przedstawiciele robotników, których reprezentował poseł Kozubski Joner. Dowodzili oni między innemi, że zarobki w przemyśle tartakowym należą do najniższych.

Wobec tego, że nie doszło do porozumienia układy zostały zerwane a pracodawcy oświadczyli, że z dniem dzisiejszym wywieszą w tartakach obwieszczenia, zawiadamiające o obniżke płac o 15 proc.

Poszukuję pokoju

przyzwoicie umeblowanego, z zupełnie niekrępującem wejściem, łazienką, ew. telefonem — w śródmieściu. Oferty sub: „A. S. G." do adm. „Republiki".

PIEGI

żółte plamy, opaleiznę, liszaje, pryszcze, wągry i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność

Krem „ADA"

Cena słoika zł. 2.— do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Nadużycia z biletami kolejowemi w Łodzi.

W sprawie głośnych nadużyć z biletami kolejowemi w Łodzi dowiadujemy się, że aresztowany Schirmer nie był dyrektorem „Orbisu" w Łodzi, lecz agentem, który od lat 5 prowadził tę agencję na własny rachunek i odpowiedzialność, to też z tego tytułu „Orbis" żadnych konsekwencji nie ponosi

Z dniem 1 sierpnia sklepy „Orbisu" w Łodzi przy ul. Andrzeja 3 i Nowomiejskiej zostały otwarte i prowadzone są od tego dnia we własnym zarządzie „Orbisu". Komisja z ramienia „Orbisu" przejęła czynności od władz, które poprzednio lokale opieczętowały

Z powodu machinacyj Schirmera ani skarb państwa ani „Orbis" nie poniosą żadnej straty, ponieważ Schirmer przy objęciu agencji złożył dyrekcji odpowiednią gwarancję. —

Nagrody pieniężne

otrzymają ci, którzy dowiodą nam, że

KAWA „SANTE" PROSPERITE i Kawa Słodowa „PROSPERITE"

nie jest smaczną i korzystną dla zdrowia.

Otwierając na tem publiczną dyskusję twierdzimy, że

Kawa „Sante" Prosperité z domieszką prawdziwej kawy o nadzwyczaj aromatycznym zapachu, jest w smaku wyborna. Dzięki swej wydajności jest najtańszą, gdyż paczka zawierająca **250 gram.** kosztuje zaledwie **60 groszy.**

Kawa Słodowa „Prosperité" działa uspakająco na system nerwowy. Zawiera największą ilość cukru, o substancjach odżywczych. Cena 1 paczki, zawierającej **200 gram. 35 groszy.**

Do nabycia we wszystkich sklepach spoż.-kol.

Listy i uwagi kierować: **„Prosperité"** sp. z. o. o., Łódź, Leszno 22, tel. 191-5

HALLO! Pijcie tylko najwięcej w Polsce lubiany napój z EXTRAKTU PIWNEGO „PROSPERITE". Z 1 paczki extraktu piwnego „Prosperité" **za zł. 1.20 gr.** można zrobić **50 szklanek piwa.**

Dr. TRAWIńSKI
chirurg
POWRÓCIŁ

KINO-TEATR
„Przedwiośnie"

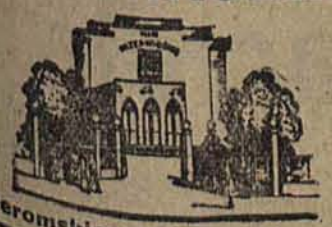

Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

„Ogród Allaha"

W roli głównej: Alice Terry i Ivana Petrowicza. — Nad program aktualności filmowe i wesoła farsa. Muzyka pod batutą p. A. Czudnowskiego. Początek o g. 4 pp., w niedziele i święta o g. 2 pp. ostatni o godz. 10 w. — Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr. III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Dojazd tramwajami Nr. Nr. 5, 6, 8, 9 i 16. — Następny program „POGANIN" z Ramonem Novarro. — Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Od dziś i dni następnych który grał w roku ubiegłym

Gościnne występy Teatru Regjonalnego

„Sandomierskie Wesele", „Księzok się zyni" (Wesele Łowieckie)

widowisko muzyczne w 4 obrazach z prologiem zebrał i do sceny przysposobił Tadeusz Skarzyński. — Oryginalne kostjumy, własna orkiestra i chóry Ceny miejsc nie podwyższone, bilety ulgowe ważne. — Początek o godz. 7 i 10 wiecz.

Reprezentacyjny lokal Łodzi
„Piccadilly"
Zawadzka 1, tel. 203-40. gab. 135-21.
wł. Henryk Bernheim dyr. Herman Bajgelman

Wielki program sierpniowy

Duet Milewski Przebojowy duet taneczny **Halina Blondy** światowa tancerka eks. **Krysia Orleańska** wodewilistka polska
Hanka Bojntówna fenomenalna tancerka **Konstanty Platanoff** Mond de danse Kapelmistrz **Leon Szymkiewicz.**

Już jutro
NAJWIĘKSZA premjera sezonu
„Mąż-Kochanek"
potężny dramat namiętności
Już jutro w „Casinie"

Kongres esperancki w Krakowie.

Program uroczystości jest barwny i bogaty.

Kraków, 1 sierpnia.

W niedzielę dnia 2 sierpnia o godz. 9-ej rano w kościele N. P. Marji odprawione będzie uroczyste nabożeństwo z kazaniem w języku esperanto. Również w zaborze ewangelickim i w synagodze odbędą się nabożeństwa. Po nabożeństwie wyruszy manifestacyjny pochód Esperantystów na ulicę Niecałą, gdzie nastąpi uroczyste przemianowanie ulicy Niecałej na ulicę dra Ludwika Zamenhora, twórcy Esperanta, co rada miasta Krakowa uchwaliła jednomyślnie.

Po południu odbędą się wycieczki w okolice Krakowa i do Lasku Wolskiego.

Poniedziałek wypełnią posiedzenia plenarne i poszczególnych sekcyj, i wykłady Letniego Uniwersytetu esperanckiego, a wieczorem odbędzie się koncert międzynarodowy Esperantystów w Starym Teatrze ze współudziałem słynnej śpiewaczki Ady Sari — która odśpiewa szereg pieśni esperanckich i różnojęzycznych i choru „Echa".

We wtorek odbędą się posiedzenia Universala Esperanta Associo (Powszechnego Stowarzyszenia Esperantystów) t. j. władzy naczelnej Esperantyzmu z siedzibą w Genewie, posiedzenia „Literatura Mondo" , „Letni Uniwersytet" i w, in., a wieczorem odbędzie się wspaniały festival muzyki polskiej na Wawelu również ze współudziałem Ady Sari, „Echa" pod batutą p. Bolesława Wallek - Walewskiego i orkiestry symfonicznej.

We środę przed południem szereg posiedzeń „Teki" (Tutmonda Esperanta Kuracista Associo) , t. j. lekarzy esperantystów, japońskiego „Oomoto", „Unji wszechludzkiej" itp., a wieczorem odbędzie się wspaniały „Bal Narodów" w Starym Teatrze, gdzie wystąpią zagraniczni goście w swych strojach narodowych.

Resztę dni tygodnia wypełnią plenarne posiedzenia, prace poszczególnych związków i zawodów — poczem dnia 8 sierpnia nastąpi uroczyste zamknięcie kongresu i uczestnicy kongresu wyjadą na wycieczki do Tatr, Pienin, Warszawy, gdzie odbędzie się Zjazd Pozakongresowy i na koniec do Białego stoku, gdzie nastąpi uroczyste złożenie kamienia węgielnego pod pomnik twórcy Esperanta dra L. Zamenhofa. W związku z kongresem krakowskim odbędzie się w Starym Teatrze „Wesoły wieczór" z gościnnym występem K. Krukowskiego.

Komitet organizacyjny kongresu zawiadamia P. T. kupców i restauratorów krakowskich, że karty z napisem „Oni parolas Esperante" (Tu się mówi po esperancku) są już do nabycia w sekretarjacie Muzeum Przemysłowe, Smoleńska 9, II p. Sala 128.

Pierwszy meeting lotniczy

oraz trzeci lot południowo-zachodniej Polski zapowiadają się niezmyślnie imponująco.

Kraków, 1 sierpnia.

Tegoroczny trzeci lot południowo-zachodniej Polski, jaki się odbędzie w dn. od 15 do 18 sierpnia r. b. na trasie Kraków—Mielec—Częstochowa — Katowice — Nowy — Kraków zorganizowany przez aeroklub akademicki w Krakowie zapowiada się bardzo okazale, gdyż równocześnie w Krakowie będzie obradować pod przewodnictwem aeroklubu Rzplitej pierwszy krajowy meeting lotniczy przy udziale wszystkich klubów lotniczych z Polski.

W czasie tego meetingu zostaną rozpatrzone następujące sprawy: rozwój lotnictwa sportowego w Polsce i jego potrzeby, turystyka powietrzna w Polsce, metody propagandy lotnictwa turystycznego w Polsce.

Aeroklub krakowski, organizując trzeci lot południowo-zachodniej Polski rozesłał do wszystkich klubów piękne broszury zaopatrzone w mapki lotu, regulamin i t.d.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje A. A. K. w Krakowie Rynek Główny 6 w pierwszym terminie do 5 sierpnia r.b. udział 25 zł. i w drugim terminie do 10-go sierpnia r.b. udział 50 zł. Na meeting lotniczy zgłoszenia są przyjmowane do 10-go sierpnia.

B. minister amerykański

osadzony w więzieniu.

Nowy Jork, 2 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po kilku latach machinacyj prawnych i apelacyj Albert Fall, były sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych w gabinecie prezydenta Harding'a, przewieziony został do więzienia Federalnego w Santa - Fe w Stanie New Mexico.

Fall, liczący 70 lat, przewieziony został do więzienia w ambulansie, gdyż jest od dłuższego czasu chory na arterjo - sklerozę i artretyzm kości paciorzowej.

Fall skazany został na dwa lata więzienia za przyjęcie 100.000 dolarów łapówki w sprawie sprzedaży terenów naftowych, należących do rządu Stanów Zjednoczonych. Wszystkie starania o ułaskawienie Falla przez prezydenta spełzły na niczem.

Zamach na Czang-Kai-Szeka.

Sprawcy zostali rozstrzelani.

Nankin, 2 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraniczna).

W Nan-czang, będącem kwaterą główną naczelnego wodza armji nacjonalistycznej Czang - Kai - Szeka dokonano na niego w miejscowym parku śmiałego zamachu.

Automobil wiozący Czang - Kai-Szeka został nagle obsypany strzałami przez ludzi ukrytych za drzewami. Nikt jednak nie został raniony. Zarządzona natychmiast obława nie wykryła sprawców zamachu.

W rezultacie późniejszych dochodzeń aresztowano trzech podejrzanych osobników, którzy podobno przyznali się, że otrzymali polecenie od rządu kantońskiego zamordowania Czang - Kai - Szeka.

Według niesprawdzonych wiadomości wszyscy trzej aresztowani zostali natychmiast rozstrzelani. Wydano specjalne zarządzenia dla ochrony życia prezydenta rządu nacjonalistycznego.

UPAŁY W AMERYCE.

Nowy Jork, 2 sierpnia.

Fala upałów z temperaturą między 90 a 120 st. Fahrenheita utrzymuje się nad stanami, zachodniemi, środkowymi i wschodniemi.

Liczba wypadków śmierci spowodowanej przez upały, wynosi zgórą 80, z czego większość zanotowano w Kalifornji i Arizonie.

Z północnej i południowej Dakoty, Nebraski, Iovy i Mitchiganu donoszą o pojawieniu się wielkiej ilości szarańczy. W stanach Montana i Idaho rozpoczęły się pożary lasów.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
- „SPLENDID" -
Dziś i dni następnych! Wspaniałe arcydzieło nieme
„OSZUST Z TEXASU"
Film osnuty na tle pełnego przygód i niebezpieczeństw życia Dalekiego Zachodu. W tytułowej roli niezrównany
GARY COOPER
oraz urocza FAY WRAY.
NAD PROGRAM: Arcyzabawna tryskająca humorem komedja pod tytułem „POSKROMIENIE FLIRCIARKI"
W roli głównej pełna życia czarująca CLARA BOW.
UWAGA: Obraz jest ilustrowany przez wielki doborowy zespół muzyczny pod batutą p. BAJGELMANA. — Początek o godz. 12-ej w poł., od godz. 12—4 ceny miejsc 75 gr. i 1 zł., od 4-ej zł. 1.—, 1.50, 2.— i 2.50

Nieście pomoc najbiedniejszym

DŹWIĘKOWE
GRAND KINO
Dziś i dni następnych!
Początek o godzinie 12-ej w poł.
Ceny miejsc 70 gr. i 1 zł.
Swawolne Studentki
Operetka filmowa w 10 aktach Metro-Goldwyn-Mayer. W roli głównej:
Bessie Love i Cliff Edwards.
Reżyserował Edgar J. Mc. GREGOR.
Pierwsza stuprocentowa operetka filmowa! Największy triumf Bessie Love! Dramat miłosny pośród wrzawy, śmiechu, tańca i muzyki! Młodość! Jej żar—Jej miłość—Jej śmiech—znajdziecie w „Swawolnych Studentkach"
Nad program: Dźwiękowy tygodnik Metro-Goldwyn-Mayer

CASINO
Dziś po raz ostatni!
Największe arcydzieło produkcji genjalnego CECILA B. de MILLE'A
Trzej Przyjaciele
wstrząsający dramat walk, miłości, bohaterstwa i poświęcenia. Tragiczne dzieje trzech amerykańskich marynarzy rzuconych w pożogę krwawych walk z bolszewikami. W rolach główn. niezapomniany
„Burłak z nad Wołgi" William Boyd, Robert Armstrong, Alane Hale i przepiękna Diana Ellis
w roli arystokratki rosyjskiej.
Zdjęć dokonano w Mandżurji, Chinach, w Syberji podczas rew. bolszewickiej
Nadprogram: Groteska rysunkowa i aktualności.
Początek o godzinie 12-ej w poł.

LIPSKIE TARGI JESIENNE

30 sierpnia do 3 września 1931

TARGI OGÓLNE w 40 gmachach wystawowych śródmieścia,
TARGI TECHNICZNE I BUDOWLANE, przedmiotów do użytku domowego i przemysłowego w pawilonach 1, 2, 3, 4, 6, 11, 12, 19 i 20 na terenach wystawowych.

Duży wybór towarów, ułożonych bardzo przejrzyście!

Zainteresowanym udzielą na żądanie szczegółowych informacyj z podaniem ulg i ułatwień w podróży:

Przedstawiciele honorowi Lipskiego Urzędu Targowego

WŁADYSŁAW, GLAZER, WARSZAWA,
Al. Jerozolimska 41, tel. 230-55,

oraz BRUNO MORITZ, ŁÓDŹ,
Wólczańska 125, tel. 192-78.

Tylko z I-ej ręki zakupujcie opał...

WĘGIEL
bezpośrednio z Kop. „KAZIMIERZ" i „JULJUSZ"

KOKS
bezpośrednio „GOTTHARD" i „WOLFGANG"
„ dla centralnych ogrzewań
„ dla Młynów i celów kowalskich
„ Karwiński dla celów odlewniczych

Polecają ze składów **Abramowicz i Wodzisławski** Łódź, ul. Kilińskiego 66 Bocznica kolejowa telefon 147-60.

3-kl. KOEDUKACYJNA SZKOŁA DLA DROGISTÓW

Stow. właśc. Składów Aptecznych Woj Łódzkiego w Łodzi
CEGIELNIANA 42 (dawniej 70)

Podaje do wiadomości, że zapisy nowowstępujących słuchaczów-(ek) rozpoczęły się 20 lipca i trwać będą do 1-go września r. b.
Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji codziennie Sekretarz H. Rechtman, ul. Piotrkowska 207, tel. 116-32.
Od 25-go sierpnia u Dyrektora Szkoły w poniedziałki, wtorki i środy od 7.30 do 9 wiecz.

Dyrektor Inż. W. Dzieniakowski.

UWAGA! 1) Zaznaczamy, że praktykę w składach aptecznych wyszukują sobie sami słuchacze.
2) Przyjmuje się zapisy na organizujący się kurs fotografji.

„Cellophan" do konserw!

Niezbędny w gospodarstwie domowem. Szkliste hermetyczne zamknięcie słoików Zapewnia absolutną świeżość i łatwość kontroli marynat i konfitur. Chroni od pleśni

Poleca
A. L. OSTROWSKI,
Łódź, Piotrkowska 55.

Nr. spr. Z. 81/31 r. Odpis.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Hamburg i Osser, Sekretarz apl. Tenenbaum Dnia 28 lipca 1931 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę firmy „Lejbuś Przygórski" o odroczenie wypłat

postanowił:

udzielić firmie „Lejbuś Przygórski" odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, poczynając od dnia 28 lipca 1931 r Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa tej firmy. Pobrać od tejże firmy zł. 200.— tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Hilarego Małachowskiego, nadzorcą sądowym — Ignacego Skórnika, ul. Piotrkowska nr. 106

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność Sekretarz: w/z Olbromska.

Pensjonat Januszewska - Góra

(10 minut drogi od stacji kolejowej Opoczno) mieści się w suchym sosnowym lesie. Wykwintna i rytualna kuchnia. Ceny na sierpień niskie. — Radjo. — Informacji tylko dzia udziela właściciel u pp. Ajzen, Zachodnia 16, tel. 155-85 od 10—2 i 4—7. Listownie Chłopski, Opoczno Januszewska Góra, skrzyn. poczt. 42.

Pensjonat „TEODORY"

WILLA p. SZWAJCERA, stacja Łask. miejscowość klimatyczna Teodory. Najpiękniejsza okolica, suche lasy, urocza plaża i woda, tryskające źródło, słoneczne pokoje, wyborowa kuchnia. — Na miejscu kąpiel rzeczno-źródlana. Informacje u Chmielnickich. Piotrkowska Nr. 64, tel. 180-71. Godz. od 7 do 9-ej. Ceny przystępne

Nr. spr. Z. 84/31 r. Odpis.

DECYZJA
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: St Hamburg i St. Osser, Sekretarz apl. Tenenbaum. Dnia 28 lipca 1931 r Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydz. Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Herszkowicz i Lipnowski"

postanowił:

rozpoznanie sprawy odroczyć, o złożeniu przez firmę „Herszkowicz i Lipnowski" podania o odroczenie wypłat obwieścić w pismach: „Monitor Polski", „Kurjer Łódzki" i „Republika", przyczem termin rozprawy wyznaczyć na dzień 23 września 1931 r.

Za zgodność świadczy:
Sekretarz: w/z Olbromska.

Zatwierdzona przez Władze Państwowe **Szkoła Kosmetyczna**
D-ra Marji Lewinsonowej Śródmiejska 27
(Dawniej Cegielniana 6)
Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

„LECZNICA NA WÓLCE"

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny ul. Piotrkowska 157, tel. 149-00 **zreorganizowana i rozszerzona.** Przychodnia dla chorych. Roentgen. Finsen. Diatermja. Elektryzacja. Masaże. Analizy lekarskie. Poradnia dla matek. Wizyty do domu, w dzień i w nocy. Szczepienie ochronne. Stała pomoc akuszeryjna. **Porada 5 złotych**
Naświetlanie lampą kwarcową 2 zł. w grupach 1 zł.

Nr. E 1110/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II. rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. o godz. 10 rano w gm. Chojny, we wsi Zarzew odbędzie się licytacja ruchomości należących do Witolda Miąskiewicza składających się z dwuch koni, narzędzi rolniczych, 117 okien inspektowych, żyta, kartofli, owsa i mebli, oszacowanych na 1017 zł. 10 gr.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 30 lipca 1931 r.

Komornik sądowy:
P. PILICHOWSKI.

Małżeństwo

poszukuje 2—3 pokoi eleg. nowocześnie umebl. z używ. kuchni, łazienki, elektr., telef. w nowym lub dobrze utrzym. domu w centrum od 1 września. Oferty sub: „G. M. 9".

Tinol, Fludor

oraz elektryczne kolby do lutowania o zużyciu tylko 60 watt polecają składy elektrotechniczne

R. KORN,
Łódź
Śródmiejska 8. Tel. 116-11.

Dr. med.
J. KAHANE

Choroby wewnętrzne
Spec. serca
powrócił.
Radwańska 4, telefon 187-27
Przyjmuje od 5—7

CHERYS
MYDEŁKO DO ZĘBÓW
PASTA-ELIKSIR
NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

Ostrzeżenie.

Ponieważ stwierdziliśmy, że sprzedaje się koks gorszego gatunku jako **KOKS GÓRNOŚLĄSKI Z KOKSOWNI „KNURÓW",** nadający się specjalnie do centralnego ogrzewania, przeto uprzejmie prosimy naszą P. T. Klijentelę, aby przy zapotrzebowaniu z wymienionej koksowni koksu do centralnego ogrzewania zwracała się bezpośrednio do nas.

Z poważaniem
„WĘGLOBLOK" Spółka Akcyjna
Oddział w Łodzi.

Biuro przy ul. Piotrkowskiej 102.
Bocznica własna przy ul. Zagajnikowej róg Przejazdu, tel. 185-30.

ZARZĄD
Gminy Wyznaniowej Żydowskiej

podaje niniejszem do wiadomości, że **IV część rejestru poborczego na 1931 rok, zawierająca płatników z ulic** Sieradzkiej, Sierakowskiego, Składowej, Ks. Ign. Skorupki, Skwerowej, Słowiańskiej, Solnej, Sosnowej, Spornej, Srebrzyńskiej, Suwalskiej, 6-go Sierpnia, Tramwajowej, Traugutta, Trębackiej, Tylnej, Węglowej, Wierzbowej, Wodnej, Wodnego Rynku; Wólczańskiej, Wysokiej, Zachodniej, Zacisze, Zagajnikowej, Zakątnej, Zamenhofa, Zawadzkiej, Zielonej, Zielonego Rynku, Żeromskiego, **zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni t. j. od dnia 2 sierpnia do dnia 10 sierpnia 1931 roku włącznie w kancelarji Gminy przy Pl. Wolności № 6 w godz. od 10-ej rano do 1-ej po poł.**

Łódź, dnia 31 lipca 1931 roku.

Do akt Nr. 1100 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego nr. 14 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Głównej 34, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Bornsteina i składających się z szafy, kredensu i radjo-aparatu 3-lampowego z głośnikiem, oszacowanych na sumę zł. 1200.—

Komornik: K. SUZIN.

Łódź, dnia 1 sierpnia 1931 r.

Do akt Nr. 1716 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Kelmaki pszennej po 100 klg. każdy, oszacowanej na sumę Zł. 1000.—.

Łódź, dnia 23 lipca 1931 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.

PEŁNY BIUST.

Kształtne łydki piękne kształty zapewnia Paniom w każdym wieku polecane przez lekarzy „Ideal Mixture". Doprowadza szybko do rozkwitu nierozwinięty, chudy biust. Liczne pisma dziękczynne donoszą nam, iż już po 4-tygodniowem używaniu ujawnia się wzmocnienie i zaokrąglenie. — Chude szyje przybierają zachwycająco miękkie linje. Znikają wystające kości. Szczupłe łydki wzmacniają się. — Gwarancja! Zwracamy pieniądze, jeżeli nie odniesie skutku. — Cena: 1 flakon zł. 2,50, 3 flakony 5.50.

Dr. NIC, KEMENY, Kosice, Skrytka pocztowa 1024. Czechosłowacja.

PRASOWACZKI
PRASOWACZKI
PRASOWACZKI
PRASOWACZKI

do nowych koszul sztywnych, za dobrym wynagrodzeniem oraz kilka zawodowych sił pomocniczych

Poszukuje
Pierwsza Łódzka Pralnia Parowa
„ALFA" Sp. Akc.
ul. 28 p. Strz. Kaniow. 41.

Dr. med.
Feliks Skusiewicz
Andrzeja 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć:
9½—11 rano
5—7½ po poł.

Doktór Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 144-92
Przyjmuje od 8—9 rano; od 3—6 ppł. i od 8—9 wiecz.

Dr.
D. Frid
spec. chorób wewnętrznych i dzieci
Sienkiewicza 37
tel. 224-78. Przyjmuje od 9—11 i od 1—2

Pokój

od zaraz do wynajęcia Gdańska 42 m. 3

Do akt. Nr. 1684 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Balbiny Adelfang i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 730.—.

Łódź, dnia 22 lipca 1931 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.

Pończochy jedwabne

i inne,
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Panio, bo w prywatnem mieszkaniu

KAPELUSZE DAMSKIE

POLECA
Salon Mód
9 Zawadzka 9

PIOTRKOWSKA

TELEFON 111-72

URZĘDNICY! ROBOTNICY! Pamiętajcie, że **MEBLE** gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie **F. NASIELSKI** 2 RZGOWSKA 2 Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA! Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich

„KONSORCJUM"
Biuro sprzedaży Koncernu **„ROBUR"**
Sprzedaż hurtowa wagonowo WĘGLA I KOKSU z własnych kopalń i koksowni.
Sprzedaż detaliczna (wozowo) węgla opałowego uskuteczni się z bocznic przy ul. PRZEJAZD 62 (obok Elektrowni)
od 7 do 19 bez przerwy.
Koksownie Koncernu „Robur": Wolfgang, Gotthard, Emma, Pokój oraz 18 kopalń, produkujących węgiel OPAŁOWY I DLA PRZEMYSŁU.
Tel. biura 131-80 Tel. Zarządu 155-60 Adres biura: Łódź, Przejazd 62.

Nie remontujcie
waszych **mieszkań** przed przeprowadzeniem **dezynfekcji** przeciw pluskwom (domieszki do farb nie są radykalne).
Tylko świeca dezynfekcyjna **„FUMIGATORE-CIMEX"** uśmierca bezpowrotnie pluskwy wraz z zarodkami.
Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją.
Zakłady Chemiczne „SALVATOR", Katowice
Przedstawiciel:
Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź, ul. 6. Sierpnia Nr. 1.

SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź. Śródmiejska 16 m. 7 (dawniej Cegielniana 19), tel. 169-92. Zatwierdzona przez Władze Państwowe, dając prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego.—Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻÓŁCIOWE — CHOROBY PRZEMIANY MATERJI LECZĄ ZIOŁA
CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO
OBJAWY KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH:
początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. — Podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie - krzyżu — i sięga aż do łopatki. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczka. — Bliższe szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO. Do nabycia w Laboratorjum fizj.-chemicznem „CHOLEKINAZA", Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 5, tel. 504-96 (na prowincję wysyłka pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych.
Cena pudełka zł. 2.60.

Polisy Rosyjskie!
Tylko do 5 sierpnia przyjmuje polisy Pierwszego i Drugiego Rosyjskiego Towarz. Ubezp. do windykacji. Sz. Goldman, Piłsudskiego Nr. 36. Od 3½ do 5½.

„OLLA" PREZERWATYWY
Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego rzekomo równie dobrego, namówić
„OLLA"
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
Także antyseptycznie spreparowane

LECZNICA chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Dorchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½

Dr. med. **NEUMARK**
Choroby skórne weneryczne, leczenie djatermją djatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5 tel. 170—50.
Przyjmuje od 11 po 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Institut de Beauté
ANNA RYDEL,
Śródmiejska 16, m. 7, tel. 169-92 (dawniej Cegielniana 19)
Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10—8.
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. — Elektroterapja (Arsonwal galvano-faradyzacja). Kwarc. Solux. Helioterapja. Farbowanie włosów.

Skład Węgla, Drzewa i Koksu A. Schwartz
Przejazd 90, tel. 116-14
dojazd tramwajem Nr. 15 — (przy Przędzalnianej)
poleca węgiel górno-śląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rąbane. Dostawa do domów w każdej ilości.
Ceny najniższe.

Doktór **Klinger**
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

DOKTÓR **H. Wołkowyski**
Cegielniana № 4,
Powrócił.
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja, Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9, w niedziele i święta od godz. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01.
Przyjmuje od 4-ej do 7-ej.

Dr. med. **M. ROZENTAL**
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC"
Aleksandrowska 1.

Dr. H. Reiterowski
Powrócił.
Ewangelicka Nr. 1, — telefon 166-90.
Przyjmuje od godz. 3—4 i od 7—8.

Dr. med. **Niewiażski**
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
elektroterapja, diatermia
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11. od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekania dla pań.

Dr. med. **Halfrecht**
Chor. skórne weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 6-8.30 wiecz.
W niedziele i święta od 9—12.

Dr. med. **SOMMER**
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. **Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med. **Różaner**
Dzielna № 9,
tel 128-98
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych
i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktór **Łagunowski**
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30 do 10,30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. **Heller**
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.

Dr. med. **Z. Dafyner**
UROLOG
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2
(daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9.

Do wynajęcia pokój
umeblowany z telefonem. Piotrkowska Nr. 51, m. 7, obejrzeć można od 3—7

Motocykl marki **B.S.A Tanio DO SPRZEDANIA**
H. GEYER, Sienkiewicza 68.

SALA
6½ x 10½ m. nadająca się na przedsiębiorstwo przemysłowe wraz z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Radwańska Nr. 43, u właściciela

Dr. med. **H. Lubicz**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Cegielniana № 7
według starej numeracji Cegielniana 43
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Powrócił Dr. B. LOEVY
TRAUGUTTA № 5,
tel. 105-71.

MACA MASZYNOWA CODZIENNIE SWIEŻA
Mąka macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana CUKIERNIA **N. WEINBERGA**
Piotrkowska 38, tel. 143-82.
Wydaje **śniadania i kolacje** mleczne oraz **OBIADY jarskie**

REKLAMY SWIETLNE
Neonowe — Żarówkowe — Skrzynkowe wykonywa Biuro Techniczne
Inż. LEBENHAFT i S-ka
Wólczańska 35, telef. 205-59. 121-53.

Kompletnie urządzona FABRYKA
z dwoma zespołami pończoch cottonowych 42 gg.
do wydzierżawienia
Oferty składać pod „Cotton 666" do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50

PRYWATNE **POGOTOWIE LEKARSKIE**
Zielona 6. **12-333**
TELEFON:
Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Do akt Nr. 1089 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego nr. 14 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rokicińskiej nr. 126 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Spółki Drzewnej „Trak", składających się z 6 i pół metra desek, oszacowanych na sumę zł. 500.—
Komornik: K. SUZIN.
Łódź, dnia 1 sierpnia 1931 r.

Do akt Nr. 1455 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Ogrodowej, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Przytyckiego i składających się z autobusu oszacowanych na sumę zł. 3500.—
Łódź, dnia 31 lipca. 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 317 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 34, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „C. Wagner" i składających się z konfekcji męskiej oszacowanych na sumę zł. 1335.—
Łódź, dnia 1 sierpnia 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 941 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego nr. 14 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 12 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Miedzianej nr. 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do spadku wakującego po zmarłym Stanisławie Tomaszewskim i składających się z silnika elektrycznego, 2 młynków do mielenia imbiru i pieprzu i młynka do mielenia mąki gorczycowej, mebli, garderoby męskiej i in., oszacowanych na sumę zł. 2869.50
Komornik: K. SUZIN.
Łódź, dnia 1 sierpnia 1931 r.

Nr. E. 894/1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. o godz. 10 rano w gm. Chojny, we wsi Zarzew odbędzie się licytacja ruchomości należących do Witolda Miąskiewicza składających się z dwuch koni, narzędzi rolniczych, 117 okien inspektowych, żyta, kartofli, owsa i mebli, oszacowanych na 1017 zł. 10 gr.
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 30 lipca 1931 r.
Komornik sądowy:
P. PILICHOWSKI.

Do akt Nr. 1690 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola nr. 30, na zasadzie art. 1030 U.P.C, ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowe Sady nr. 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Jerzaka i składających się z maszyn i różnych przyrządów ślusarskich oszacowanych na sumę zł. 1575 gr. 15.
Łódź, dnia 17 lipca 1931 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 3704 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „D. Lenga" i składających się z palt damskich, dziecinnych i in. rzeczy, oszacowanych na sumę zł. 1615.—
Łódź, dnia 1 sierpnia 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Dyplomowane przez Paryską Akademię. Odznaczone złotym medalem
Kursy Zawodowe
KROJU i ROBÓT
mistrzyni cechu A. Kopydłowskiej.
Kursa kroju, szycia, bieliźniarstwa, robót ręcznych i haftu maszynowego. Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Paryskiej Akademji. Kończącym świadectwa. Zapisy w kancelarji Kursów, Piotrkowska 154.

ZDJĘCIE UDAŁO SIĘ!!!
Bo zostało wywołane i odbite w pracowni robót amatorskich firmy
„A. B. C.", Przejazd 1, tel. 219-9!
Wysoce artystyczne powiększenia oraz wszelkie prace i porady dla miłośników fotografji.
Prosimy o zażądanie bezpłatnego cennika.

Dr. med. BERGMAN
Kilińskiego 44, tel. 143-16
przyjm. w chor wewn. od 3—4 i 7—8 w.
powrócił

Dr. med. G. Gersztajn
Spec. chor. oczu
powrócił
Traugutta 12. Telef. 175-10
przyjmuje od 11—1 i od 7—8 wiecz.

ca 5000 mtr.
płótna
na ręczniki, średniego gatunku za gotówkę
poszukiwane
Oferty wraz z wzorem pod „W K. 495" Skrytka pocztowa 240 Katowice.

Dr. S. Mandelsowa
choroby dzieci
powróciła

Wytwórnia
Listew do ram i tapet
oraz oprawa obrazów
„ARTORAM"
Łódź, Piotrkowska 105.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
ul. Śródmiejska 27, telef. 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: od 10—8 w.
Czynne są następujące działy:
1. chor skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyj odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja).
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc soliux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
pod kierunkiem CHIRURGA Specjalisty.
ordynującego codz. od godz. 1—4.
SZKOŁA KOSMETYCZNA zatwierdz przez władze Państw.

TECHNIK
bud. masz. z dwudziestoletnią praktyką doświadczony konstruktor-kalkulator, dzielny organizator warsztatów,
POSZUKUJE POSADY lub na godziny
Łaskawe oferty pod „F. M." do adm. „Republiki".

Sprzedawca
dobrze obeznany z klijentelą miejską oraz prowincjolnalną poszukiwany przez większą firmę branży wełnianej Oferty sub. „Sprzedawca K. 26" do adm. nin. pisma z podaniem wysokości wynagrodzenia.

Poszukuje posady
Sekretarza-Szofera
5-letnią praktyką (kierownik działu handlowego i samochodowego w Tow Akc.) Dobry korespondent, pisze na maszynie, język polski i niemiecki w słowie i piśmie, dobre techn. wiadomości. I-a referencje i świadectwa. Łaskawe zgłoszenia sub. „Sumienny" do adm. „Republiki". 8

Inżynierów
do prowadzenia wykładów elektrotechniki, chemji i budownictwa poszukuje się. Szczegółowe oferty sub: „Kursy" do administracji.

Hallo! **CZAPECZKI** Hallo!
rożnie szydełkowane w różnych kolorach wydajemy dla rekamy tylko po **350 zł.**
Uwaga: Przyjmujemy wszelkie kapelusze do przefasonowania i przerabiania po **2.50**. Polecam się łaskawej pamięci „TOLA". Adr. Zawadzka 23. lewa of. II wejście parter

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne, wszelkie wygody, centrum oraz w dalszym punktach miasta, większe mieszkania we willach poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 2

LOKALE fabryczne, biurowe, handlowe, odpowiednie na instytucje, banki, szkoły, pokoje z klatki schodowej dla lekarzy, adwokatów poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 2

SKLEPY przy ul. Piotrkowskiej i ulicach przyległych, w dzielnicach ruchliwych na krańcach miasta, wszelkiego rodzaju poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 2

Z KLATKI schodowej pokoje, niekrępujące, z przedpokoju, umeblowane, lub bez, gabinety urządzone dla lekarzy, pokoje biurowe poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27 tel. 141.01.

ŁADNY umeblowany kawalerski pokój odnajmę bardzo tanio. Wejście z klatki schodowej. Grabowa 20, m. 9, II p. prawe wejście. 2

GABINET dla lekarza lub adwokata w śródmieściu z telefonem do wynajęcia. Wiadomość telef. 166-24. 9

BUDKA dla szewca punkt dobry duża do odstąpienia, Józef Jastrzębski, Przejazd 87. 2

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany Nawrot 36, m. 17. Wiadomość u dozorcy. 2

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Gdańska 37, m. 8. Obejrzeć od 9—4 i 8—9. 2

LOKALE do wynajęcia 1) sklep i pokój z kuchnią; 2) sklep 2 pokoje z kuchnią, dowiedzieć się Brzezińska Nr. 88 u Zylberynga, tel. 123-06. 2

3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami zamieniam na mieszkanie 5 lub 6 pokojowe w centrum miasta. Wiadomość: Zawadzka 9, m. 12. 29

DWA komfortowo umeblowane pokoje gabinet i poczekalnia, ewentualnie sypialnia odpowiednie również dla adwokata lub lekarza w centrum miasta do wynajęcia. Obejrzeć można 3—5 lub wieczorem 8—9, Nawrot Nr. 17, m. 11 pierwsze piętro front. 2

ŁADNY, słoneczny, dwuokienny, umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami oddam. Aleja I-go Maja 15 m. 5, fr. II piętro.

BEZ ODSTĘPNEGO 2 oraz 3 pokoje z kuchnią nowoczesne wygody. Poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel 105-39. 2

POKOJE umeblowane oraz z klatki schodowej od zł. 40 w zwyż. Poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39. 2

DWA pokoje z kuchnią I p. słoneczne, balkon do wynajęcia od gospodarza Żeromskiego 103. 2

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 komfortowo umeblowane pokoje, frontowe, światło elektryczne, wejście osobne. Gdańska 135, m. 6. 2

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami tanio do oddania albo zamienię na 3 pokojowe bez dopłaty. Joskowicz, Żeromskiego 1. 2

SKLEP spożywczy nadający się na każdy interes sprzedam. Pryncypalna 3 (Chojny). 2

SŁONECZNE dwa pokoje frontowe umeblowane na 1 piętrze, wejście osobne, nadające się również na biuro do wynajęcia, Kilińskiego 60, m. 24, od 2—4 i od 7.30 wieczorem. 2

UMEBLOWANY, słoneczny pokój do wynajęcia. Telefon, Żeromskiego 41, front, m. 5. 2

POKOIK mały umeblowany do wynajęcia Piotrkowska 6, m. 10 lewa of. 2

SŁONECZNY dwuokienny umeblowany pokój do wynajęcia, Gdańska 135, m. 7 od 12—3 po poł. 2

2 UMEBLOWANE pokoje razem lub pojedyńczo z wygodami, wejściem z przedpokoju w czystym nowoczesnym domu do oddania Zawadzka 30, m. 5

MIESZKANIE jednopokojowe, słoneczne do wynajęcia od zaraz, obejrzeć można 3—6 Piotrkowska 51, m. 22. 2

FRONTOWY umeblowany pokój oddzielnem wejściu na półpiętrze do wynajęcia, Skwerowa 7, m. 1. 2

ŁADNY pokój umeblowany, elektryczność, łazienka, odnajmę 1—2 panom, lub małżeństwu. Zawadzka 36, m. 5, II p. fr. 2

DO WYNAJĘCIA 1 pokój z używalnością kuchni i korytarza. Śródmiejska 21, m. 20. Tel. 168-28 do 11 rano i od 9 wieczór. 2

DO WYNAJĘCIA 1—2 pokoje frontowe umeblowane, z wszelkiemi wygodami, Śródmiejska 16, front I piętro m. 3. 2

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Południowa 23, front 2 piętro, m. 7. 2

1 LUB 2 umeblowane pokoje do oddania od zaraz, telefon na miejscu Śródmiejska 27, m. 7. 2

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do oddania, Sienkiewicza 22 front, II piętro m. 8. 2

SŁONECZNY pokój pierwsze piętro do wynajęcia. Oferty „Pokój". 2

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Narutowicza 47 m. 16. 2

POKÓJ umeblowany dla inteligentnego pana do wynajęcia, Piotrkowska 307, m. 22. 2

ODNAJME pokój z niekrępującem wejściem Al. 1-go Maja 8 m. 20. Dowiedzieć się od 10—4.-ej.

2 POKOJE z kuchnią do odstąpienia 1-go Listopada 84, m. 13/14. 2

ŁADNY frontowy słoneczny umeblowany pokój do wynajęcia, Przejazd 40, m. 4. 2

SAMOTNA odnajmie pokój umeblowany na I piętrze z wszelkiemi wygodami, łazienka. Kilińskiego 44, m. 26. 2

CENTRUM 1—2 umeblowane pokoje odpowiednie dla lekarza adwokata lub biuro, Śródmiejska 12. Tel. 126-87. 2

2 POJEDYŃCZE pokoje umeblowane do wynajęcia dla samotnych panów, Wólczańska 78, m. 9, tel. 174-65, od 2—5-ej. 6

FABRYCZNE sale 2 a 325 łokci kwad. z prądem elektrycznem do wynajęcia, Gdańska 108. 9

1 LUB 2 pokoje z niekrępującem wejściem dla jednego lub dwuch panów izraelit. do wynajęcia Śródmiejska 25 m. 18 (dawniej Cegielniana 8). 2

2 PANÓW poszukuje pokoju, nadającego się na kawalerkę w centrum miasta z telefonem lub bez. Oferty z ceną miesięczną pod: „Kawalerka 2". 2

3 POKOJE z kuchnią w willi zaraz do odstąpienia bez odstępnego, telefonować Nr. 132-42. 2

SKŁADY lub garaże do odstąpienia o trzech drzwiach. Oferty do administracji „Składy lub garaże".

POKÓJ do wynajęcia wszelkie wygody, Kilińskiego 60, m. 67. 2

SKLEP w Łęczycy oraz przyległe dwa pokoje z kuchnią i piwnicą w rynku zdatny na każdy handel do wynajęcia. Wiadomość w firmie „Mazur" w Łęczycy. 6

TRZY pokoje słoneczne, kuchnia, przedpokój, łazienka, wygódka do wynajęcia. Al. Kosciuszki 41 dozorca. 2

Kupno i sprzedaż

DOMY w mieście i na peryferjach, wille w różnych okolicach, place, parcele, gospodarstwa, dzierżawy, poszukuje - poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141.01. 2

TOKARNIA 3 metr. motor elektryczny 2 PS i różne narzędzia sprzedam, Główna 51, m. 16. 2

SPRZEDAM piwiarnię nadającą się na handel win, sklep spożywczy, rzeźnictwo, galanterję itp. w bardzo dobrym punkcie Chojny, Pryncypalna 40. 2

PLACE do sprzedania przy ul. Śląskiej, wiadomość u gospodarza, Śląska nr. 30. 2

Z POWODU zmiany interesu jest do sprzedania piwiarnia lub też lokal, nadający się na inny interes, Nawrot 14 Karpiński. 2

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie z mieszkaniem do sprzedania z powodu kupna piwiarni. Wysockiego 23 (przy Rzgowskiej). 2

KUPIĘ magiel do bielizny na motor lub ręczną. Oferty pod „Magiel z lokalem". 2

WARSZTAT ślusarski do sprzedania w centrum miasta. Adres w administracji „Republiki". 2

DO SPRZEDANIA amerykańskie fotele fryzjerskie. Zielona Nr. 5. 2

WILLE w poddębiu z 19 pokoi lub pół willi tanio sprzedam. Adres w administracji. 2

SKLEP spożywczy z mieszkaniem z wyrobioną klijentelą do sprzedania Wiadomość w administracji. 2

POSZUKUJĘ mało używanych dwuch łóżek z materacami garderoby, krzesła, stołu, krzeseł, trema, łóżka dziecinnego, maszyny Singera gabinetowej i mebli kuchennych „Gotówka".

PIĄTA część do sprzedania z 3 domów murowanych 2 place frontowe za 12 tysięcy. Do obejrzenia w ciągu miesiąca Łódź, Piwna 49, Kaczmarowski. 2

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera gabinetową, zupełnie nową, Andrzeja 7, m. 40a. 2

WILLA w Helenówku, 12 pokoi do sprzedania. Wiadomość w administracji. 2

FORTEPIAN mało używany Bekera, sprzedam okazyjnie. Wiadomość: telefon 131-44. 2

SPRZEDAM sklep rzeźniczy warsztat, spichrz z urządzeniem, 2 pokoje kuchnia, pokój dla czeladzi, szopa, stajnia, komórka. Wiadomość: Drewnowska 59.

DOM sprzedam, 12 mieszkań, sklep, 4 pokoje wolne. Wiadomość: Brzezińska 82, Zelas. 2

PLAC 40×75 z domem murowanym (2 × pokój z kuchnią) N.-Pańska 164 do sprzedania. Tel. 168-28 do 11 rano i od 9 wieczór. 2

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio działkę ziemi, miejscowość klimatyczna. Wiadomość: N.-Zarzewska 46,

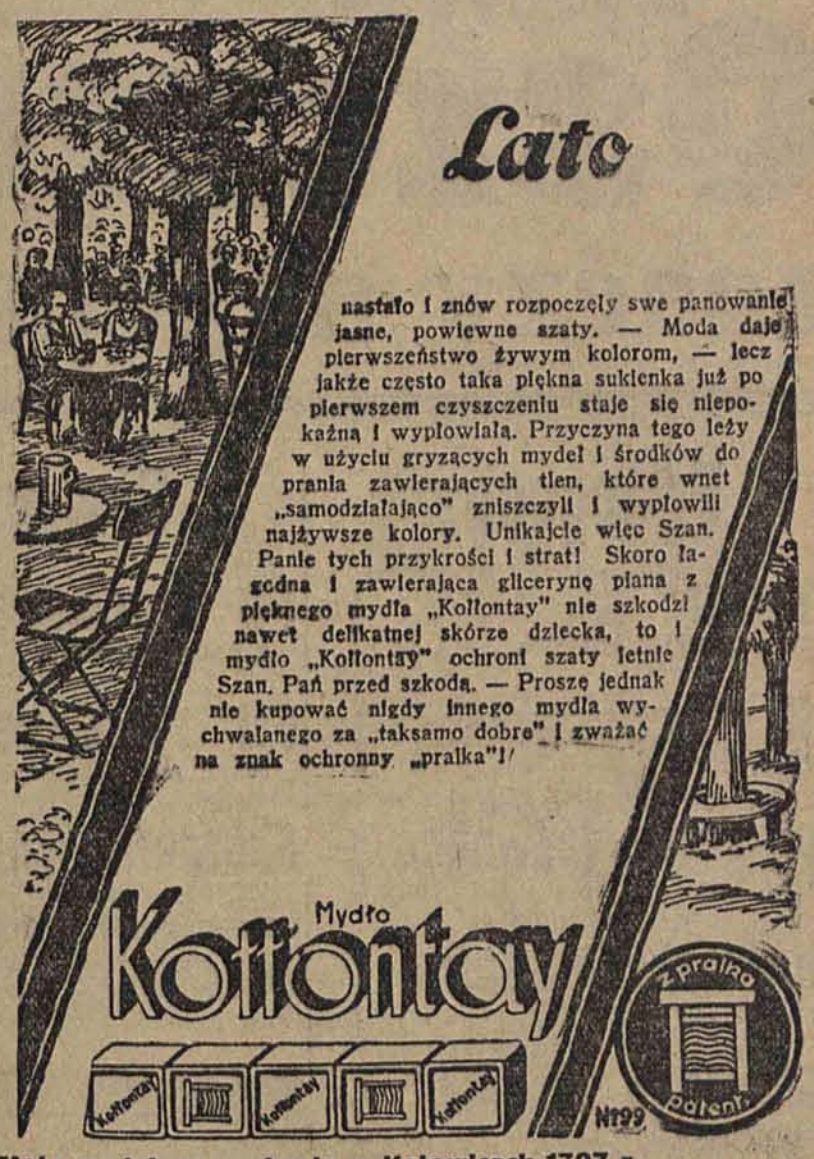

LUSTRA trema tanio sprzedam i na bardzo dogodnych warunkach, Wysoka 16, fr. II p. m. 20. 2

2 TAKSÓWKI sprzedam tanio, obejrzeć codzień do 10 rano. Piaseczna 12.

MASZYNA gabinetowa Singera i patefon dwusprężynowy nowy z powodu wyjazdu tanio sprzedam, Południowa 2 m. 20, tel. 203-52. 2

SPRZEDAM księgarnię w centrum miasta w Pabjanicach lub przyjmę spólnika do samodzielnego prowadzenia. Wiadomość: Łódź, Lipowa 10, m. 4.

NA RATY jak za gotówkę każdy może dostać materace otomany, tapczany, leżanki, krzesła, fotele-łóżka, solidne wykonanie tylko u tapicera A. Brzezińskiego, Sienkiewicza 52, róg Nawrot front w sklepie. 2

SPRZEDAM 4 morgi ziemi, dom 2 pokoje, kuchnia ogród, chodowla jedwabiu. Okolica Lutomiersk, lub zamienię na domek w Łodzi. Łódź, Anny 21, m. 28. 2

POCO śpicie na słomie, gdyż od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać: materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła solidnie wykonane. Tylko u tapicera P. Wajsa. Uwaga na adres: Łódź, Sienkiewicza 18. 2

DO SPRZEDANIA salon mahoniowy i pianino ul. Rzgowska 25, u gospodarza.

OKAZJA! Do sprzedania nowoczesna sypialnia różowa i gabinet orzechowy u stolarza, Lutomierska 36. 2

OTOMANĘ używaną z lustrem, otomanę skrzynkową, tapczan, leżankę tanio sprzedam, Kilińskiego 160, Przeździecki. 2

ŁÓŻKO niklowe z materacem do sprzedania ulica Sierakowskiego 91 u gospodarza. 2

Posady

PIERWSZORZĘDNA siła — akwizytor wojażer poszukuje zajęcia w poważnej firmie, na żądanie kaucja. Oferty pod „N.". 2

ENERGICZNYCH inteligentnych agentów celem sprzedawania popłatnego artykułu za wysoką prowizję. Zarobek do 1000 zł. i więcej. Oferty pod „Hed" do adm. Republiki. 2

SAMODZIELNA techn. dentyst. poszukuje posady lub przyjmie robotę do domu. Oferty pod „S. K. 25" do adm. Republiki. 6

DAM 100 zł. za wyrobienie mi jakiejkolwiek posady. Księgarnia Zatorskiego, K. P. Pabjanice. 2

MŁODY wykwalifikowany biuralista poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Praca". 2

POTRZEBNE sztrykerki z własnymi maszynami na rękawiczki wełniane. Zgłosić się Nowomiejska 21, front 1-e piętro, m. 9. 2

POSZUKUJĘ pożyczki 1.500 złotych dam stałą posadę biurową Pani piszącej na maszynie. Zgłoszenia: „Republika" pod „Royal". 2

ZDOLNA manikurzystka - fryzjerka potrzebna od zaraz, zakład fryzjerski, Południowa 4. 2

TECHNICZKA deust. poszukuje posady jako pomocnica za niską opłatą. Ewentualnie i na wyjazd. Łaskawe oferty zgłosić pod „Technicznka". 2

POTRZEBNA starsza panna oraz zdolne podręczne, Salon mód, Narutowicza 6. 2

AKWIZYTOROW do zakaldu elektrotechnicznego na pensję, prowizję, Piotrkowska 154. 2

POTRZEBNA uczenica do retuszu, umiejąca rysować. W. Lewandowski, Przędzalniana 31. 2

POSADY dependentki albo sekretarki adwokackiej lub osobistej poszukuje osoba, posiadająca gruntownie polski, niemiecki, francuski. Łaskawe oferty sub: „Praca". 2

POTRZEBNa inteligentna panienka do towarzystwa 10-letniego chłopca bez utrzymania, Kilińskiego 89, m. 21

POSZUKUJE podręczny i uczenice pracownia sukien R. Frajdenrajch, Zawadzka 19.

DOBRY ogrodnik poszukiwany od zaraz, Kilińskiego 210 od 3 do 5-ej. 2

Letniska

GRAND - PENSJONAT w Poddębiu pod Tuszynem pod kier. H. Bajgelmana poleca się łaskawym względom swoich licznych zwolenników. Wiadomość tel. 139-62. Ceny b. przystępne.

LETNISKO - Pensjonat w bardzo suchej miejscowości, las sosnowy w pobliżu woda oraz łódki po cenach przystępnych. Wiadomość: Sienkiewicza 50 cukiernia Taubera. 2

Matrymonialne.

PIĘKNE PANIE!!! Która z Was — inteligentna, przystojna młoda posażna (wyznanie obojętne!) — pragnie poznać w celu matrymonjalnym, brata mego — mężczyznę inteligentnego, o miłej powierzchowności, lat 29 (chrześcijan) na stanowisku — zechce złożyć w „Republice" szczegółową ofertę z załączeniem fotografji, za zwrot której ręczę słowem honoru, sub: „Poważny reflektant". 1

MĘŻCZYZNA lat 30 pozna sympatyczną i inteligentną panią. Oferty sub: „Veritas". 2

UNIKAJMY samotności!... Pełna temperamentu, wiary w szczęście i choć lata przeszły smutnie, pozna podobnego. Of. „Dobre kochające serce". 2

MIESZKANIE
4-pokojowe z krytą werandą oraz 2 pokojowe przy Placu Hallera DO WYNAJĘCIA.
Wiadomość: Piotrkowska 154 w składzie pianin, tel. 141-96.

„AUTO-REMONT" wynajmuje samochody ciężarowe. Łódź, Nowo- Zarzewska 44. Telefon 217-45. 1.8

Oszczędzać — znaczy najlepszy towar tanio kupić!

Pończochy

Macco we wszystkich kolorach od 1.75

Fil d'ecosse 1000, flor od 2.50

Pończochy jedwabne do prania od 2.95

Pończochy jedwabne jedwab „Bemberga" od 4.15

Pończochy „Special" czysty jedwab od 5.50

Skarpetki

Fil d'ecosse z podwójną stopą od 1.—

Fil d'ecosse (moulinee) desenowe od 1.65

Skarpetki jedwabne jedwab „Bemberga" od 2.70

Pończochy sportowe od 2.85

Pończochy wełniane od 4.50

Obuwie damskie

Pantofelki sportowe lakierki bronzowe i czarne od 19.25

Pantofelki gemzowe w kolorach na wysokim obcasie od 20.—

Pantofelki zamszowe najnowsze fasony od 26.50

Prunelki i atłasówki na wysokim i słupk obcasie od 7.50

Obuwie męskie

Półbuciki gemzowe bronzowe i czarne od 24.85

Półbuciki szyte kombinowane, bronz. i czarne od 30.60

Półbuciki szyte bronzowe i czarne od 44.—

Lakierki w najnowszych fasonach od 28.75

Posiadamy na składzie Sekunda, Braki i Resztki i zwracamy uwagę Szan. Szan. Klijenteli na Artykuły Widzewskie specjalnej marki **OK** — **OK**

Krzesła składane wygodnej konstrukcji zł. 16.—
Fotele amerykańskie, do ogrodów, balkonów i t. p. zł. 25.—
Leżaki w wielkim wyborze od zł. 16.—

„KONSUM"

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd tramwajami 10 i 16

Dla P.P. Szoferów i motocyklistów polecamy:

Kurtki skórkowe w najlepszym gatunku po zł. 115.— i 120.—

Jeszcze tylko mała ilość rowerów po reklamowej cenie zł. 165.—

Rozmaite

BEZPŁATNIE! Napisz imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia darmo. Psychografolog Szyller - Szkolnik, Warszawa, Żórawia 47. 75 groszy (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć.

ZIOŁA LECZNICZE Magistra Wolskiego zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia; leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, pęcherza, usuwają: bóle artretyczne, reumatyczne, isjaschu, gardła, bezsenność nerwową, otyłość nadmierną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcje serca; powodują prawidłową przemianę materji. Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

ZASTĘPSTWA przyjmie młody energiczny kupiec branży chemicznej lub pokrewnej, wprowadzony na rynku łódzkim. Gwarancja i poważne referencje. Oferty sub „M. C." do admin. „Republiki". 2

PRZYJMĘ prowadzenie meldunków w domach. Obeznany jestem z nową procedurą meldunkową. Zgłoszenia sub. „Doświadczony". 2

SPÓLNIKA z kapitałem 2.000 złotych poszukuję do biura, zysk dobry, bez ryzyka. Oferty do „Republiki" pod „Biuro". 2

MOTOCYKLE naprawia, części dorabia zakład ślusarsko - mechaniczny S. Dominiaka, Piotrkowska 116. 2

WŁAŚCICIELOM nieruchomości udzielam pożyczek gotówkowych na tani procent pod dzierżawę domów mieszkalnych. Oferty sub: „Dzierżawa". 2

PROTEST na zł. 50— pł. 30. 6. r. b. z wyst. I. Zawadzki na zlec. O. Kilski. Powyższy protest unieważniam, zwrócić za wynagrodzeniem G. Bekowicz, 6-go sierpnia 34. 2

KRAWCOWA przyjmuje wszelkie roboty, suknie od zł. 3. Juljusza 33, m. 3

INFORMATORKA małżeństw odpowiednich. Wyznanie obojętne A. Bartczakowa, Juljusza 33 m. 3. 2

UPRASZAM o łask. zwrot pozostawionych w dn. 31. 7. w tramwaju Nr. 10 instrumentów dentystycznych za wynagrodzeniem, Radjo - Audion, Traugutta 1. 2

MASAŻ twarzy, farbowanie włosów. Ceny niskie, Zielony Rynek 6, m. 5. 2

POŚREDNICY! Poszukuję dzierżawy ogrodu owocowego wraz mieszkaniem blisko tramwaju zaraz lub później. Oferty pod „R. E.". 2

POTRZEBUJĘ 1000 zł. Najwyższy procent. Oferty: „Zarobek". 2

ZAGINĘŁa suczka (jamnik) czarna nóżki podpalane, wabi się Nena. Odprowadzić za wysokiem wynagrodzeniem Zamenhofa 14, Mleczarnia. 2

WYDAJĘ obiady, świeże i smaczne na świeżem maśle, z 3-ch dań, po 1.00 zł. kolacje od 80 groszy. Zamenhofa Nr. 14 m. 2.

Nauka i wychowanie

BERLITZA met. prawdziwa 7 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez Państwo. Konwersacja, literatura korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Anglicy, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12—1 i pół i 6—8, Piotrkowska 86, m. 9, front. 30

WYKWALIFIKOWANA pedagogiczka przygotowuje do egzaminów powakacyjnych. Ceny przystępne. Wiadomość: ul. 11-go Listopada Nr. 3, I piętro, front. m. 7 (w godz. 3—6 pp.). 2

PRZYJĘCIA na uczelnie zagraniczne jedynie pewnie i szybko załatwia Spiegerg, Pomorska 40 5—9 w. 29

KOLEGOM, wyjeżdżającym na studja do Pragi, Brna, Bratysławy załatwiamy szybko i tanio — za nadesłaniem oryg. lub odpisu matury — zaświadczenia przyjęcia, tłomaczymy odnośne dokumenty przeprowadzamy formalności wpisowe i t. p. Wszelkie informacje bezpłatnie (porto). Adres Majerczyk-Lesman, Praga VXI Lesicek 2. 30

NA POLITECHNIKĘ Warszawską przysposabiają inż.-absolwenci tejże. Przerabianie tematów egzaminów konkursowych. Dzwonić: 208-75. 2

MAGISTER matematyki udziela lekcyj. Przygotowuje eksternów do matury. Specjalność: matematyka, fizyka, Al. 1-go Maja 23, m. 8 od 3—7 po poł. 2

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady' Paliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność! Warszawa No wogrodzka 48. Zamiejscowe listownie.

POSZUKUJĘ starszej nauczycielki polskiego i angielskiego, telefon 211-71 od 1—3 i 7—9-ej. 2

SPECJALIŚCI nauczyciele udzielają różnych języków lekcyj korepetycyj przygotowują do matury, wszelkich egzaminów pojedyńczo, grupami, umieszczają w szkołach. Ceny dostępne, Piotrkowska 71, m. 13. 2

ABSOLWENTKA Niemieckiego Gimnazjum udziela gruntownie niemieckiego (korepetycja, konwersacja) i łaciny. Karolew, Wyspiańskiego 9 (przy Wileńskiej). 2

KOREPETYTOR udziela lekcyj. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Kilińskiego 60 m. 67, II brama, III piętro od 6 do 9-ej wiecz. 2

Zagubione dokum.

SOSNOWSKI PIOTR zgubił książeczkę wojskową wyd. w Łodzi. 2

ZGUBIONO legitymację zapomogową Filozof Pessa, Ogrodowa 20. 2

CHAIM Zylberszac, zam. w Łodzi, ul. Berka Joselewicza 20, zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 2

PARCELACJA LETNISKOWA w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 20 DO 40 GROSZY ZA METR KW. NA 2 LETNIE SPŁATY

Miejscowość piaszczysta, sucha, zdrowotna i bardzo ładna. PLAŻA NAD JEZIOREM. Las w wieku 60 lat. — Pierwsze parcele sprzedane w roku zeszłym, a obecnie sprzedaje się drugą i ostatnią część lasu.

Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice, Drużbice do Bełchatowa i z powrotem.

Dla obejrzenia i zamówienia działek, odjazd do lasu w każdą niedzielę i święta z Pabjanic o godzinie 9.30 rano.

Wiadomości udzielają: 1) w Piotrkowie biuro mierniczego przysięgłego **Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego Nr. 65, 2) w Pabjanicach, W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, 3) w Łodzi, Stanisław Zawierucha, Targowa Nr. 23, m. 4 róg Nawrot, 4) w Drużbicach administrator majątku.**

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 65-148

Prenumerata „Il. Republiki"

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zaręczyny, zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.